Szpital w Puławach z nowym dyrektorem strona R5

Prezydent Maj na potańcówce strona 24

Fot.Dominik Kęsik

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

3 - 9 września 2024 r. ■ nr 36 (586) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW

„Codziennie pracuję na swoje marzenia i ciągle mi mało”

Nikola Próchniak, Miss Chmielaków Krasnostawskich 2024

STR. 7

Fot.Agnieszka Gołębiowska

Związkowcy Azotów nie dogadali się z Zarządem

Sławomir Wręga twierdzi, że sprawa zawieszenia części postanowień ZUZP jest tematem zastępczym i ma na celu „wyciszenie głosu załogi Puław, która nie widzi dalszego sensu funkcjonowania puławskich zakładów pod zarządem Grupy Azoty Tarnów i Grupy Azoty Police”.

STR. 11

Fot.Marta Pietroń

Pół miliona w twoich rękach

- wybierz, na co pójdą pieniądze z budżetu obywatelskiego

STR. 5

Uwierzył oszustom.

Omal nie stracił pieniędzy

STR. 10

Złodziej - czyścioch, kradł kosmetyki i szczoteczki do zębów

STR. 8

Jak filozofowano w przedwojennych Puławach

Opisując Żydów z Puław i okolic, profesor Strzemski nie miał ambicji zestawienia syntezy ich dziejów albo metodycznego opisu obyczajów. Jego ambicją było utrwalenie obrazów żywych ludzi i ocalenie od zapomnienia ich całkiem czasem oryginalnych myśli.

STR. 15

Inwestycja za 5 mln, a w środku straszy stary słup

„Najwyższe standardy bezpieczeństwa, nowoczesne energooszczędne oświetlenie oraz prawidłowe odwodnienie” - brzmi pięknie. Tylko co w tym wszystkim robi stary nieczynny słup?

STR. 5

Fot.Mateusz Kowalski

Nauczyciele z awansami

25 puławskich pedagogów uzyskało potwierdzenie awansu zawodowego.

STR. 3

Fot.Mateusz Kowalski

R E K L A M A

KUPUJEMY SAMOCHODY

SKUP AUT

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON

881-372-442

N 2280 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984

PUL

eprasa.pl 8a7c18a381

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Kowalski
tel. 570 569 629
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

NASZ PATRONAT

To będą niezapomniane muzyczne emocje

6 i 7 września na terenie Parku Czartoryskich w Puławach odbędzie się NOW ART Festival Puławy. Szykują się dwa dni pełne koncertów na żywo i inspirujących spotkań z artystami.

- Już 6 września startuje mój autorski projekt NOW ART Festival Puławy - zapowiada Michał Stachyra, prezes Fundacji KZMRZ i dyrektor artystyczny Festiwalu NOW ART. - Będzie mi bardzo miło, jeśli dołączycie do tego wydarzenia, bo organizuję je przede wszystkim dla Was. Starałem się tak dobrać line-up, by było to wyjątkowe wydarzenie artystyczne na festiwalowej mapie Polski - zapewnia.

Jest to wydarzenie skierowane zarówno do miłośników muzyki, jak i osób pragnących odkryć nowe brzmienia i doświadczyć niezapomnianych emocji.

Ale Festiwal NOW ART to nie tylko koncerty, to również wiele imprez towarzyszących - od spektakli, pokazów filmowych i wystaw, po konferencje, spacery i warsztaty. Nie zabraknie także aukcji na rzecz Fundacji KZMRZ, w której wylicytować będzie można ciekawe przedmioty i dzieła sztuki przekazane przez uznanych artystów i sportowców, ale również prace plastyczne uczniów i podopiecznych Fundacji.

W czasie trwania festiwalu nie zabraknie wielu bezpłatnych i dostępnych dla wszystkich wydarzeń.

W związku z Festiwalem zmienił się wygląd Pałacu Marynki, który został klimatycznie podświetlony.

- Pomysłodawcą iluminacji jestem ja sam, a realizatorem koncepcji - Maciej Szubartowski - dodaje Michał Stachyra.

Zapowiada się wyjątkowe na skalę europejską wydarzenie artystyczne, podczas którego będziemy mogli zobaczyć artystów kreujących muzykę współczesną, którzy występują na największych festiwalach światowych.

Wśród zaproszonych gości są uznani artyści z kraju i zagranicy, m.in. nominowany do nagrody GRAMMY nowojorczyk Kassa Overall czy artystka z Berlina CATNAPP.

Celem festiwalu jest pokazanie nowych zjawisk w światowej muzyce, ale także wybitnych, awangardowych i niezależnych artystów, którzy są prekursorami nowych kierunków. Jak zapowiadają organizatorzy, szykuje się niezwykła muzyczna podróż, podczas której posłuchać będzie można różnorodnych gatunków, m.in. jazzu, rocka, czy muzyki elektronicznej.

Agnieszka Gołębiowska

Fot. Marta Pietroń

Pomysłodawcą i dyrektorem artystycznym Festiwalu jest Michał Stachyra, artysta, aktywista, znany z zaangażowania społeczności lokalnej i wykluczonych w działania artystyczne oraz z przeobrażania pustostanów w galerie sztuki i miejsca wydarzeń kulturalnych, czego przykładem jest puławski dworzec PKS, który Stachyra zamienił w społeczną galerię sztuki współczesnej, która podczas festiwalu będzie pełniła funkcję klubu festiwalowego.

Pr z nas pul

Piłkarskie święto upamiętniające Marcina Próchniaka

Fot. Powiat Puławski

Puławy: Starostwo poinformowało o zbliżającym się XIV Turnieju Piłki Nożnej Samorządowców Powiatu Puławskiego. Tegoroczna edycja będzie miała szczególny charakter.

Jak poinformowały władze powiatu - zbliżające się piłkarskie święto będzie miało w tym roku wyjątkowe znaczenie, zostanie ono bowiem poświęcone pamięci zmarłego w tym roku pracownika starostwa Mariusza Próchniaka, który był zaangażowanym działaczem samorządowym i sportowym. Dodatkowo lekko zmieni się formuła wydarzenia, co ma pozwolić jej dotrzeć do większej grupy odbiorców. Turniej organizowany jest przez zarząd powiatu puławskiego we współpracy z wójtem Końskowoli Mariuszem Majkutewiczem.

Wydarzenie odbędzie się już 28 września (sobota) na stadionie piłkarskim w Końskowoli. W sportowych zmaganiach wezmą udział drużyny samorządowców, a także państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych oraz inne zaproszone zespoły. System rozgrywania meczów uzależniony będzie od ilości zgłoszonych zespołów - ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 17 września o godz. 15 (kartę zgłoszenia można pobrać z oficjalnej strony internetowej starostwa).

Mateusz Kowalski

CO, GDZIE, KIEDY?

WRZESIEŃ 6 PIĄTEK	godz. 17 i 20 - Kabaret Młodych Panów - Co się stało? Bilety od 95 zł dostępne na stronie internetowej Biletyna.pl/ godz. 18 - wernisaż wystawy Malarstwo Aleny Maksimiuk-Przewłoka. Puławska Galeria Sztuki
WRZESIEŃ 7 SOBOTA	godz. 10 - Narodowe Czytanie Kordiana Juliusza Słowackiego. Gminna Biblioteka Publiczna w Górze Puławskiej
WRZESIEŃ 8 NIEDZIELA	godz. 17 - Pożegnanie lata. Parking na ul. lubelskiej obok hali widowiskowej
WRZESIEŃ 10 WTOREK	godz. 18 - Koncert Zespołu Wokalnego KENSINGERS. Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika. Bilet w cenie 20 zł do nabycia w kasie POK lub na stronie Biletya.pl
WRZESIEŃ Od 11 ŚRODA	Pardes Festival - Spotkania z Kulturą Żydowską w Kazimierzu Dolnym. Od 11 do 16 września (środa-niedziela)
WRZESIEŃ Od 13 PIĄTEK	Skrzydła nad Kazimierzem Dolnym. Od 13 do 15 września (piątek-niedziela)
WRZESIEŃ 14 SOBOTA	godz. 20 - Koncert zespołu Forpoczta. Klub muzyczny SMOK. Wstęp bezpłatny

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
25 sierpnia	Puławy	39-letni mieszkaniec Osin	Ford Fiesta	prawie 0,7 promila
26 sierpnia	Żyrzyn	44-letni mieszkaniec Baranowa	Toyota Auris	pobrano krew do badań

Nagrody starosty za osiągnięcia w dziedzinie kultury – ostatnia szansa na złożenie wniosku

Powiat Puławski: Zostało kilkanaście dni na złożenie wniosku o przyznanie nagród Starosty Puławskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony kultury.

Nagrody przeznaczone są zarówno dla osób fizycznych, jak i osób prawnych czy innych podmiotów na podstawie oceny całokształtu ich działalności lub osiągnięć o istotnym znaczeniu dla kultury powiatu. Uprawnionymi do występowania z wnioskami o przyznanie nagród są: instytucje kultury, organizacje pozarządowe działające w sferze kultury, inne podmioty zajmujące się organizowaniem i prowadzeniem działalności kulturalnej, samorządy miast i gmin z terenu Powiatu Puławskiego oraz starosta.

Nagrodę stanowią przyznane łącznie dyplom okolicznościowy i nagroda pieniężna w przedziale kwotowym od pięciu do 50 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, o ostatecznej wysokości nagrody zadecyduje zarząd powiatu.

Wnioski (dostępne na internetowej stronie starostwa) należy złożyć nie później niż do 15 września w kancelarii starostwa lub pocztą na adres Starostwa Powiatowego w Puławach.

Mateusz Kowalski

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

3 września,
godz. 8.00 - 15.00,
Wylągi ST-1, ST-2, ST-3, Skowieszynek ST-1, ST-2, Góry ST-1 , ST-2, ST-3 k/Kazimierza, Kazimierz Wyciąg, Kazimierz ST-17

5 września,
godz. 8.00 - 13.00,
Nałęczów ST-24, ul. Kombatantów, Słoneczna, Kolejowa
5 września,
godz. 8.00 - 13.00,
Brzozowa Gać, Kurów ul. Wiśniowa

PUL

R E K L A M A

PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

R E K L A M A

Esculap
NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07
WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

eprasa.pl 8a7c18a381

Święto puławskiej oświaty

– podziękowania od prezydenta miasta i 25 awansów

Puławy: 28 sierpnia w Urzędzie Miasta Puławy odbyło się spotkanie przedstawicieli puławskiej oświaty z prezydentem Pawłem Majem oraz przewodniczącą Rady Miasta Ewą Wójcik.

Spotkanie rozpoczęło się od podziękowania dwóm dyrektorom szkół, którzy z końcem sierpnia br. przestają pełnić funkcje. Podziękowania za lata sumiennej i rzetelnej pracy otrzymały Małgorzata Pakuła – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Puławach oraz Danuta Nowaczek – dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy w Puławach. Prezydent miasta podkreślał niezwykłe zaangażowanie, z jakim obie panie wykonywały swoje obowiązki, dając tym samym inspirację dla innych.

Fot. UM Miasta Puławy

Paweł Maj podziękował nauczycielom za sumienność, aktywność, pasję, otwartość na wiedzę i oddanie dzieciom i uczniom

Najważniejszym punktem spotkania było jednak nadanie akt stopnia awansu zawodowego - które otrzymało 25 nauczycieli, którzy w sesji letniej zdali egzamin przed komisją egzaminacyjną.

Przedszkola

1. Anna Lenart – PM nr 3
2. Joanna Stępień – PM nr 3
3. Martyna Markiewicz – PM nr 7
4. Marta Siwiec – PM nr 7
5. Monika Polak – PM nr 10
6. Dorota Jaworska – PM nr 13
7. Ewa Remiasz – PM nr 15
8. Aneta Sadowska – PM nr 15
9. Katarzyna Obel – PM nr 18
10. Jagoda Dylda – Publiczne Przedszkole Integracyjne
11. Dagmara Mazonik – Publiczne Przedszkole Integracyjne

Szkoły

1. Justyna Rutkowska – SP nr 2
2. Justyna Chabros – SP nr 3
3. ks. Tomasz Sawicki – SP nr 3
4. Izabela Śmigiel – SP nr 3
5. Magdalena Grzelak – SP nr 6
6. Aneta Oleńska – SP nr 10
7. Małgorzata Głos-Michalska – SP nr 11
8. Karolina Korbus – SP nr 11
9. Justyna Sygara – SP nr 11
10. Kinga Sykut – SP nr 11
11. Beata Szaruga – SP nr 11
12. Katarzyna Szczypa-Kowalik – SP nr 11
13. Marcin Kantorski – ZSO nr 1
14. Iwona Korybska – ZSO nr 1

Mateusz Kowalski

Wrzesień ze zmianami dla uczniów

Nowi dyrektorzy, nowy przedmiot, nowa legitymacja.

To były jedne z najdłuższych wakacji dla uczniów od kilku lat. Rok szkolny 2023/2024 zakończył się 21 czerwca. Nowy rok szkolny przywitał ich zmianami. Uczniowie kl. I-VIII będą mieli obowiązkowe zajęcia z udzielania pierwszej pomocy. Zniknie kilka lektur, m.in. „W pustyni i w puszczy" Henryka Sienkiewicza (będzie w lekturach uzupełniających) czy „Katarynka" Bolesława Prusa. Dzieci z klasy pierwszej od teraz będą miały nową plastikową legitymację uczniowską. Pozostali mogą wymienić na nową lub pozostać przy starej z pieczątkami.

Nowi szefowie

W Puławach w szkołach podstawowych pojawiło się dwóch nowych dyrektorów. Po 17 latach Małgorzatę Pakułę na stanowisku dyrektora SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki zastąpi obecna wicedyrektor Beata Wójcik, a w SP nr 3 im. Jana Brzechwy Katarzyna Gregorczyk zajmie miejsce Danuty Nowaczek. Z kolei w Kurowie w Zespole Szkolno - Przedszkolnym kierować będzie Katarzyna Bochenkiewicz, która do tej pory uczyła edukacji wczesnoszkolnej w Szkole Podstawowej nr 10 im. Adama Mickiewicza.

Dominik Kęsik

Szkoła	Liczba uczniów klasy pierwszej
Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki	24
Szkoła Podstawowa nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego	50
Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Brzechwy	47
Szkoła Podstawowa nr 4 im. Mikołaja Kopernika	32
Szkoła Podstawowa nr 5 w ZSO nr 2 im. F.D. Kniaźnina	24
Szkoła Podstawowa nr 6 im. Polskich Lotników	60
Szkoła Podstawowa nr 9 w ZSO nr 1 im. KEN	64
Szkoła Podstawowa nr 10 im. Adama Mickiewicza	Brak informacji
Szkoła Podstawowa nr 11 im. Henryka Sienkiewicza	123
Niepubliczna Szkoła Podstawowa Klasyk	9

Przeczytaj fragment książki i otrzymaj egzemplarz z pamiątkową pieczęcią

Gmina Puławy: Wszystko dzięki ogólnopolskiej akcji „Narodowego Czytania" pod honorowym patronatem pary prezydenckiej. Wspólne czytanie odbędzie się Gminnej Bibliotece Publicznej w Górze Puławskiej, a na tapet wzięto „Kordiana" Juliusza Słowackiego.

„Narodowe Czytanie" to akcja zainicjowana w 2012 roku przez ówczesnego prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego. Jej celem jest spopularyzowanie literatury narodowej na tyle, by przestała być tylko częścią nauczania szkolnego. Wszystko zaczęło się od „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza, rok później były dzieła Aleksandra Fredry, natomiast w 2014 roku czytano „Trylogię" Henryka Sienkiewicza. Od 2015 roku tradycję przedłuża aktualna para prezydencka. W tegorocznej edycji wybrano dzieło Juliusza Słowackiego „Kordian".

- Chciałbym, aby w trakcie tej wspólnej lektury towarzyszyła nam refleksja nad Polską i polskim losem. Ale też nad aktualnością „Kordiana". Bo dramat Słowackiego opowiada o walce Polaków z caratem, ale przecież można traktować go również jako opowieść o naszej współczesności. O tym, że wolność i niepodległość wymagają bezinteresownego poświęcenia i ciągłej gotowości do czynu. Że odpowiedzialność, konsekwencja i wola działania prowadzą do zwycięstwa, a niezdecydowanie, strach i złudzenia - napisała w liście zachęcającym do udziału w wydarzeniu Prezydent RP Andrzej Duda.

Czytanie wspomnianego dzieła będzie miało miejsce 7 września w Gminnej Bibliotece Publicznej w Górze Puławskiej o godz. 10. Każda osoba, która aktywnie włączy się w wydarzenie (przeczyta wybrany fragment utworu) otrzyma w prezencie egzemplarz „Kordiana" Juliusza Słowackiego z pamiątkową pieczęcią.

Mateusz Kowalski

PUL

Woda w gminach Końskowola i Kazimierz Dolny znów nadaje się do spożycia

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Puławach poinformował o najnowszych wynikach badań wykonanych w gminach Końskowola i Kazimierz Dolny.

O problemach z wodą z wodociągu zbiorowego zaopatrzenia Wierzchoniów, gm. Kazimierz Dolny (wodociąg zaopatrujący ok. 1100 mieszkańców z miejscowości Bochotnica oraz Wierzchoniów), poinformowano 13 sierpnia, natomiast z wodociągu zbiorowego zaopatrzenia ul. Pożowska, gm. Końskowola (zaopatrujący ok. 4300 mieszkańców z miejscowości Chrząchów, Końskowola, Las Stocki, Nowy Pożóg, Opoka, Rudy, Stara Wieś, Stary Pożóg, Stok, Witowice, Celejów) - 28 sierpnia.

W obu przypadkach problem z wodą był taki sam - przekroczenie wartości parametrycznej żelaza. Jak informował sanepid - przekroczenie parametryczne wartości żelaza nie stwarzało zagrożenia dla zdrowia konsumentów, jednak mogło znacząco pogorszyć wygląd oraz smak wody.

30 sierpnia pojawiła się informacja, że po przeprowadzeniu prac mających na celu przywrócenie jakości wody, badania nie wykazały przekroczeń wartości parametrycznej żelaza, a woda jest ponownie przydatna do spożycia.

Mateusz Kowalski

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

A U T O P R O M O C J A

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

eprasa.pl 8a7c18a381

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel współorganizujący, Stary Pożóg	1	4908,00 zł	u
Rzemieślnik w dziale technicznym ochrony środowiska, Puławy/PIW	1	4 300,00 zł	u
Pracownik myjni samochodowej, Puławy/AUTO HOL SERWIS		28,1 zł/godz.	z
Pracownik produkcyjny, Płonki/Celmar	1	4 300,00 zł	u
Kucharz, Nałęczów	1	4 300,00 zł	u
Elektryk, elektryk - automatyk, Klikawa/REAL	1	5 500,00 zł	u
Pracownik robót ziemnych, Puławy/BMP	1	6 000,00 zł	u
Pracownik kontroli jakości, Końskowoal/DORKO	1	4 300,00 zł	u
Magazynier - sprzedawca, Puławy/E-MAR	1	4 300,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy/TRANS -BUS EXPRESS	1	6 000,00 zł	u
Kierowca kat. C, C+E, Dobrosławów/TRANSTOM	1	6 000,00 zł	u
Psycholog, Puławy/MOW	1	4 908,00 zł	u
Wychowawca, Puławy/MOW	1	4 908,00 zł	u
Pracownik biurowo-handlowy, Dobrosławów/ZM	1	5 000,00 zł	u
Pracownik wypożyczalni (serwisant), Puławy/ Jaroni	1	4 300,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Puławy	0,5	2 300,00 zł	u
Kamieniarz, Stężyca/Zakład Pogrzebowy Komorniczak	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kasjer - sprzedawca, Wrzelowiec/Dino	1	4 360,00 zł	u
Operator maszyn, Poniatowa		28,1 zł/godz.	z
Kierowca samochodu dostawczego, Opole Lub.	1	4 300,00 zł	u
Sortowacz, Poniatowa/EFEMERYDA	1	5 200,00 zł	u
Doradca do spraw ubezpieczeń, Opole Lub.	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Spacerkiem w przeszłość

Spacerkiem jak dawniej, przez puławski most prezydencki? Taka podróż w przeszłość będzie możliwa już 15 września.

Most im. Ignacego Mościckiego leży nad Wisłą i łączy Puławy oraz Górę Puławską. Korzystają z niego kierowcy oraz piesi. Jego łączna długość wynosi 11,3 metrów. Wybudowano go równo 90 lat temu. W pierwszych dniach II wojny światowej konstrukcja została zniszczona przez siły polskie. Niemcy odbudowali go, ale w 1944 r. ponownie go zrujnowali. Po zakończeniu walk zdecydowano o odbudowie. Prace trwały trzy lata i zakończyły się w 1949 r.

- Puławski most prezydencki z 1934 r. to jedno z ważniejszych połączeń komunikacyjnych na Lubelszczyźnie. Charakterystyczna stalowa konstrukcja pozwala pokonać rzekę Wisłę na historycznym szlaku handlowym między Radomiem a Lublinem - opowiada Zbigniew Kiełb, historyk, adiunkt Muzeum Czartoryskich w Puławach.

A opowiada nie bez powodu, bo już 15 września zaplanowano na godzinę 12 finisaż wystawy „Między dwoma brzegami...". Wystawa zlokalizowana jest w Domu Aleksandryjskim. 40 minut później uczestnicy wydarzenia udadzą się na spacer w przeszłość. Do udziału w spacerze organizatorzy zapraszają osoby dorosłe. Obowiązują zapisy: pracownia@muzeumczartoryskich.pulawy.pl

Dominik Kęsik

Remont kościoła w Górze Puławskiej opóźniony o rok

Gmina Puławy: Remont w Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Wojciecha w Górze Puławskiej opóźni się o rok. Jak zadeklarował wykonawca prac - są one niemożliwe do zrealizowania w pierwotnie ustalonym terminie.

Fot. Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha w Górze Puławskiej

Prace przy świątyni obejmą zarówno wnętrze, jak i zewnętrzną elewację. Wykonawca ocenił, że pierwotny termin zakończenia jest nierealny

Na początku roku (30 stycznia) wójt gminy Puławy udzielił Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Wojciecha w Górze Puławskiej dotacji w wysokości 1 050 000,00 zł (milion złotych stanowią środki uzyskane z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, pozostała kwota to środki własne gminy), miało to pozwolić na kompleksową konserwację i restaurację wnętrza świątyni oraz remont elewacji przyziemnej z osuszeniem i izolacją fundamentów. Prace te miały zostać zakończone z końcem listopada bieżącego roku - do tego jednak nie dojdzie.

Na ostatniej radzie gminy przyjęto uchwałę zmieniająca harmonogram finansowania. Jak tłumaczyli radni, powodem było pismo, które wpłynęło od proboszcza parafii ks. Michała Warchoła, w którym apelował o przedłużenie terminu realizacji zadania o rok. Było to związane z deklaracją wykonawcy, że zakres prac niezbędnych do wykonania zlecenia jest niemożliwy do zrealizowania w pierwotnym terminie.

- Prace przy renowacji świątyni mogą wydłużyć się do przyszłego roku, a podjęta przez radę gminy uchwała zmienia harmonogram finansowania, tak by było to możliwe - tłumaczył wójt gminy Puławy, Kamil Lewandowski.

Zgodnie z nową uchwałą, prace w parafii powinny zostać skończone do 30 listopada 2025 roku.

Mateusz Kowalski

Oddali prawie 40 litrów krwi dla chorych dzieciaków

Ostatnia akcja poboru krwi w Zakładach Azotowych w Puławach dedykowana była najmłodszym pacjentom przebywającym na oddziałach hematologii znajdujących się na terenie województwa lubelskiego. Udało się zebrać 40 litrów pełnej krwi.

W czwartek, 29 sierpnia już po raz czwarty w puławskich Zakładach Azotowych zorganizowana została zbiórka krwi pod nazwą: „Podziel się życiem - oddaj krew".

Wzięli w niej udział pracownicy ZA Puławy S.A., mieszkańcy powiatu puławskiego oraz pracownicy i funkcjonariusze z puławskiej komendy. Organizacją zbiórki krwi zajął się Klub HDK „Dar Życia" z Tomaszem Ogrodnikiem na czele, oczywiście przy wsparciu RCKiK w Lublinie.

- Honorowe krwiodawstwo to dla nas nie tylko słowa. To przede wszystkim czyny. To policjantki, policjanci, pracownice i pracownicy policji, którzy na hasło „Potrzebna krew" reagują natychmiast i stawiają się do punktów probrań przez cały rok. Oddajemy krew nie tylko podczas zorganizowanych akcji, ale wszędzie tam, gdzie jej potrzeba. Tym razem włączyliśmy się do akcji w Zakładach Azotowych, aby pomóc dzieciom przebywającym na oddziałach hematologicznych w województwie lubelskim walczyć z groźnymi chorobami - informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Łącznie do akcji przyłączyło się 88 krwiodawców, dzięki którym udało się zebrać prawie 40 litrów krwi.

A zliczając wszystkie przeprowadzone w puławskich Zakładach Azotowych w tym roku zbiórki, zebrano ponad 167 litrów krwi.

Kolejna taka akcja szykuje się 30 października, a ostatnia w tym roku - 30 grudnia.

Zachęcamy do udziału!

Agnieszka Gołębiowska

NEKROLOGI

Opole Lubelskie

Zbigniew Wojciech Kaczkowski, 59 l.
Zosin, zm. 26.08.

Stanisława Grajper, 97 l.
Łaziska, zm. 26.08.

Aleksander Kopiński, 81 l.
Niedźwiada Duża, zm. 26.08.

Jarosław Kozłowski, 38 l.
Piotrawin, zm. 24.08.

Jadwiga Jurak, 82 l.
Zadole, zm. 28.08.

Janina Węsławska-Czwórnóg, 94 l.
Elżbieta-Kolonia, zm. 29.08.

Teresa Kozińska, 65 l.
Opole Lubelskie, zm. 30.08.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Honorata Chabros, 98 l.
Buchałowice, zm. 28.08.

Halina Bartoś, 87 l.
Opole Lubelskie, zm. 30.08.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Poniatowa

Krystyna Kubas, 78 l.
Poniatowa, zm. 29.08.

Zdzisław Walczak, 77 l.
Łubki, zm. 29.08.

Teresa Kłudka, 62 l.
Poniatowa, zm. 29.08.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Puławy

Krzysztof Kustra, 44 l.
Włostowice, zm. 27.08.

Janina Kamińska, 96 l.
Lublin, zm. 20.08.

Stefan Pilch, 85 l.
Gołąb, zm. 24.08.

Jan Kalinowski, 72 l.
Garbów, zm. 25.08.

Bożena Woszczek, 63 l.
Gołąb, zm. 26.08.

Stefan Wójcik, 88 l.
Janowiec, zm. 27.08.

Donata Saba, 83 l.
Garbów, zm. 27.08.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918,
606 119 721

PUL

eprasa.pl 8a7c18a381

Zarząd dróg przekonuje, że problem powstał na skutek opóźnień w pracach PGE

Inwestycja warta ponad 5 milionów złotych i... stary, nieczynny słup na środku

Puławy: O sytuacji na Włostowicach poinformowali mieszkańcy osiedla, którzy zauważyli, że nowo powstająca droga za ponad 5 milionów złotych nie powinna zawierać w sobie takich „niespodzianek", jak stary nieczynny słup energetyczny.

Sytuacja ma miejsce na ulicy Powstańców Listopadowych, gdzie realizowana jest właśnie inwestycja warta ponad 5 milionów złotych. Przewiduje ona powstanie 688 m drogi z chodnikiem dla pieszych, ścieżką rowerową, odwodnieniem, przejściami dla pieszych oraz oświetleniem do czerwca przyszłego roku. Jak można przeczytać w opisie wspomnianego projektu - przyjęte rozwiązania zapewnią wszystkim użytkownikom najwyższe standardy bezpieczeństwa poprzez segregację ruchu pojazdów, pieszych i rowerzystów, nowoczesne energooszczędne oświetlenie oraz prawidłowe odwodnienie, jednak jak donoszą mieszkańcy miasta - kilka tych punktów nie ma nic wspólnego z rzeczywistością już na wczesnym etapie prac.

Fot. Waldemar Orkszewski/FB

Braki w nawierzchni mają pozwolić na usunięcie starego słupa

Stary słup szpeci i przeszkadza

Sprawą szybko zainteresował się radny miasta Waldemar Orkiszewski.

- Od jakiegoś czasu obserwuję realizację inwestycji drogowej w ciągu ulicy Powstańców Listopadowych od ul. Kościska do ulicy Pięknej. Cieszy fakt zainteresowania władz miasta rozbudową infrastruktury drogowej w naszym mieście. Jednak jej wykonanie powinno być nakierowane na wygodę i bezpieczeństwo użytkowników.

> **Orkiszewski:**
> *To kolejny absurd utrudniający życie mieszkańcom*

Trudno się tego spodziewać w sytuacji, gdy słup energetyczny znajduje się na środku chodnika. Projektant powinien uwzględnić lokalizację tego typu obiektów i tak zaprojektować chodnik, by nie utrudniały one życia mieszkańcom. Słup jest niepotrzebny i powinien zostać usunięty. Trudno sobie tutaj wyobrazić prowadzących wózek z dzieckiem rodziców lub poruszającą się na wózku inwalidzkim osobę niepełnosprawną. Nie można mówić w takim wypadku o dostępności architektonicznej. To kolejny absurd drogowy utrudniający życie mieszkańcom i mam nadzieję, że problem ten zostanie bardzo szybko rozwiązany. Złożyłem do Pana Prezydenta interpelację w tej sprawie - komentuje radny.

Czekają na PGE

Do sprawy odniósł się Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach. Zapewnił, że mieszkańcy nie mają powodów do obaw - docelowo, po dokończeniu budowy drogi, żadnych przeszkód na chodnikach nie będzie.

Jak poinformowano, wciąż nieusunięty obiekt jest efektem opóźnień w realizacji przebudowy linii energetycznej wynikających z pewnych kłopotów Zakładów Energetycznych w Puławach.

- Słup energetyczny w ul. Powstańców Listopadowych, gdzie obecnie trwa budowa drogi, jest własnością PGE, która realizuje tam swoją przebudowę sieci energetycznej średniego napięcia. Opóźnienia w realizacji dokończenia przebudowy linii energetycznej, w tym likwidacji przedmiotowego słupa, wynikają z pewnych kłopotów ZE w Puławach. Za opóźnienia nie odpowiada ani inwestor budowy drogi, ani jej wykonawca. W celu umożliwienia jego likwidacji wokół pozostawione będą miejsca bez ułożonej nawierzchni, która zostanie uzupełniona po usunięciu - informuje Wiesław Stolarski.

Przedstawione stanowisko nie przekonuje jednak radnego Waldemara Orkiszewskiego.

- Oczywiste jest, że miasto nie może usunąć tego słupa, gdyż nie jest jego właścicielem. Inwestycja nie jest jednak prowadzona od wczoraj i moim zdaniem można było uzgodnić to z PGE wcześniej, ewentualnie pozostawić to miejsce bez budowy chodnika. Temat poruszę na Radzie Miasta, przygotowałem w tej sprawie dodatkowe pytania od mieszkańców okolicy - komentuje Waldemar Orkiszewski.

Mateusz Kowalski

Place zabaw, chodniki czy „Powtórki do Maturki"? Na co mieszkańcy Puław przeznaczą pół miliona złotych?

Puławy: Przez tydzień mieszkańcy Puław będą mogli decydować, na co wydać pieniądze z Budżetu Obywatelskiego w 2025 r. Miasto przeznaczyło na ten cel 500 tys.zł.

Znamy ostateczną listę projektów, jakie mieszkańcy zgłosili do Budżetu Obywatelskiego na 2025 rok. Głosować można będzie od 9 do 16 września.

Wszystkie zaproponowane przez mieszkańców projekty zostały ocenione, zgłoszone odwołania od negatywnych opinii - rozpatrzone, więc lista projektów jest już gotowa. Na karcie do głosowania znajdzie się 16 propozycji projektów dużych, których wartość może osiągnąć maksymalnie 175 tys.zł oraz 24 małe (o wartości do 37,5 tys.zł).

- Już dziś zachęcamy do zapoznania się z listą pomysłów i wybrania swoich faworytów, aby we wrześniu oddać na nich swój głos - zachęcają puławscy urzędnicy.

Głosowanie rozpocznie się już za kilka dni - w poniedziałek, 9 września o godzinie 7.30, a zakończy się w poniedziałek, 16 września o godzinie 15.30. Podobnie, jak w latach ubiegłych, będzie można zagłosować przez stronę www.pulawy.budzet-obywatelski.org

Krótki opis każdego z projektów znajdziesz na naszym portalu pulawy.24wspolnota.pl

- Ale bez obaw, zapewnimy wszystkim, którzy nie mogą oddać głosu przez Internet, możliwość głosowania w punkcie wyborczym w urzędzie - zapewniają urzędnicy. - Pamiętajcie, to od waszych głosów zależy, które z tych projektów będą realizowane w 2025 roku - dodają.

Na karcie do głosowania każda osoba do niego uprawniona będzie mogła oddać swój głos łącznie na sześć projektów - trzy duże i trzy małe.

W głosowaniu może wziąć udział każdy mieszkaniec Puław, który ukończył 16 lat.

Agnieszka Gołębiowska

PUL

Projekty małe:

1. „BO to są moje Puławy" – wystawa ze zdjęć zrobionych przez mieszkańców Puław
2. AQUA FITNESS
3. Czas na LAS - program edukacji przyrodniczo-leśnej
4. Defibrylatory AED - bądź bezpieczny w naszym mieście
5. Gimnastyka dla seniorów
6. Kopernik na Czwórce - MURAL
7. Letnie Sesje Jogi w Parku Czartoryskich
8. Literackie spotkania w bibliotece - razem zmieniamy nasze osiedle
9. Mobilny senior - cyfrowa aktywizacja
10. Monodram Sebastiana Rysia o Janie Karskim - spektakl pt. „Zupa rybna w Odessie"
11. Nauka i doskonalenie technik pływania dla osób w wieku 60+
12. Nauka języka angielskiego dla seniorów
13. Oświetlenie wybiegu dla psów na Puławskich Błoniach - ul. Słowackiego
14. Poetyckie Soboty
15. Powtórki Do Maturki
16. Puławskie Forum Organizacji Pozarządowych
17. Spacer z Izabelą
18. Spotkanie dla młodzieży i dorosłych z Krzysztofem Piersą - ekspertem ds. uzależnień od gier, telefonów, internetu
19. Twoje Bezpieczeństwo, Twoja Siła: Kurs Samoobrony dla Kobiet
20. Wsparcie psychologiczne dla seniorów
21. Zadaszenia stojaków na rowery
22. Zajęcia sportowe: Zdrowy kręgosłup
23. Żagiel przeciwsłoneczny na placu zabaw na Błoniach
24. Żagiel przeciwsłoneczny na placu zabaw przy ul. Pileckiego

Projekty duże:

1. Czytelnia pod Chmurką
2. Digital City Light
3. Doposażenie Ochotniczej Straży Pożarnej we Włostowicach
4. Festiwal kontrkultury puławskiej
5. Modernizacja Chodnika przed Budynkiem wielorodzinnym przy ogólnie dostępnym placu zabaw dla dzieci oraz napowietrznym placu ćwiczeń dla dorosłych
6. Modernizacja i rozbudowa placu zabaw przy ul. Kaniowczyków 2
7. Montaż tablicy elektronicznej MZK przy wiacie przystankowej nr 206 na ul. Kilińskiego
8. Podświetlany napis #PUŁAWY
9. Pomnik dziecka utraconego
10. Puławy - Rowerową Stolicą Polski 2025
11. Reaktywacja imprezy Izabeliada w 280. urodziny Izabeli Czartoryskiej
12. Rezydencja Czartoryskich - Park Puławski. Autorski album fotografii wraz z przewodnikiem po zabytkach z fotografiami autorstwa Janusza Filipczaka
13. Sterylizacja i kastracja psów i kotów należących do mieszkańców Miasta Puławy wraz z czipowaniem
14. Wydarzenia literackie w Mediatece w ramach cyklu „Przystanek Literatura" i „Ciekawi świata"
15. Wymiana nawierzchni chodnika przy Miejskim Przedszkolu nr 16 oraz bloku Krańcowa 11
16. Zadaszenie grilli na Marinie

eprasa.pl 8a7c18a381

Kryzys w powiecie opolskim zaostrza się

Opozycja złapała za gardło PiS-owskie władze powiatu

Radni z Trzeciej Drogi i Małej Ojczyzny nie dostali żadnego stołka, teraz nie godzą się na dodatkowe stołki dla radnych z PiS.

Zwołane na 27 i 29 sierpnia sesje Rady Powiatu w Opolu Lubelskim nie odbyły się z powodu braku wymaganego kworum do rozpoczęcia obrad. Krzesła opozycji świeciły pustkami

W minionym tygodniu zwołane zostały dwie sesje Rady Powiatu w Opolu Lubelskim. Ale żadna nie odbyła się, mimo iż zwołano je zgodnie z literą prawa i pojawili się na nich radni.

Radnych było jednak za mało, aby obrady można było prowadzić i podejmować uchwały. Zabrakło bowiem wymaganego kworum. Na siedemnastu zjawiło się tylko ośmiu radnych z Prawa i Sprawiedliwości. Była też radna elekt z PiS, która chciała złożyć ślubowanie. Ale nie złożyła, a to oznacza, że nie może rozpocząć wykonywania mandatu i brać udziału w głosowaniach. A, co najgorsze, nie wiadomo, kiedy złoży ślubowanie. I w ogóle kiedy Rada Powiatu w Opolu Lubelskim, którą podatnicy opłacają, zacznie normalnie pracować. Bo opozycja zaostrzyła swój opór.

PiS nie docenił opozycji

W Radzie Powiatu w Opolu Lubelskim opozycję tworzą radni, którzy wywalczyli mandaty, startując z komitetów Trzecia Droga i Mała Ojczyzna. Liczy ona w sumie ośmiu radnych. Grono to tworzą starzy wyjadacze, w tym czterech byłych burmistrzów z Opola Lubelskiego, Poniatowej i Józefowa nad Wisłą, a także były wójt gminy Karczmiska. Osoby z dużym doświadczeniem samorządowym, doskonale poruszający się w przepisach prawnych.

Choć do wyborów szli z dwóch różnych komitetów, to łączył ich jeden cel – odsunąć w powiecie PiS od władzy. Byli pewni zwycięstwa. Ponieśli jednak klęskę i musieli zasiąść na oślej ławce. Apelowali do radnych z PiS, aby podzielili się władzą. Ale PiS na apele o współrządzenie z opozycją pozostawał głuchy. W euforii zwycięstwa radni z PiS nie docenili przeciwnika. Okazali się też słabi w matematyce. Bo dziewięcioosobowa większość, jaką miał początkowo PiS, nie pozwoliła im obsadzić swoimi jednocześnie całego Zarządu Powiatu, prezydium Rady oraz kluczowych komisji – rewizyjnej oraz skarg i wniosków. Pojawiły się rezygnacje z funkcji wiceprzewodniczących Rady, kombinacje i problemy.

Opozycja postawiła na bojkot

Radnych powiatowych Trzeciej Drogi i Małej Ojczyzny rozwścieczyło planowane rozszerzenie Zarządu Powiatu o dwóch kolejnych etatowych członków.

Zarząd Powiatu w Opolu Lubelskim przez lata funkcjonował w składzie pięcioosobowym, w tym trzech członków zatrudnionych było zawsze na etacie. A dwóch pozostałych było nieetatowych, z dietą 1650 zł miesięcznie. Po kwietniowych wyborach i ukonstytuowaniu się nowych władz powiatu funkcję nieetatowych członków Zarządu Powiatu pełnili radni Dariusz Stachowicz i Jan Wójcik z PiS. Nie trwało to długo. Po dokonanych przez większość z PiS zmianach w statucie powiatu, które to zmiany ustanawiały Zarząd Powiatu w pięcioosobowym etatowym składzie, Stachowicz i Wójcik w sierpniu zrezygnowali z funkcji nieetatowych członków. I szykowali się do objęcia tek etatowych członków Zarządu. Ale nowe posady za kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, póki co, pozostają poza ich zasięgiem.

Nie godzi się na to opozycja. Dlatego też dwukrotnie już zbojkotowała obrady.

- Uważamy, że jest to bezprecedensowe posunięcie, które nie znajduje uzasadnienia ani w potrzebach, ani w realiach naszego samorządu. Decyzja ta to nic innego jak zaspokojenie aspiracji materialnych i politycznych osób związanych z obecnym ugrupowaniem rządzącym PiS - szczególnie jego lokalnych liderów. Rozbudowywanie Zarządu do pięciu etatowych członków stoi w całkowitej sprzeczności z zadaniami i celami wyznaczonymi przez ustawę o samorządzie powiatowym – czytamy w oświadczeniu, jakie wydali 27 sierpnia radni opozycyjni w związku z nieobecnością na sesji.

NA ROZSZERZANIE ZARZĄDU POWIATU W OPOLU LUBELSKIM O DWÓCH KOLEJNYCH ETATOWYCH CZŁONKÓW NIE GODZI SIĘ OPOZYCJA

Dariusz Stachowicz, radny powiatowy PiS, po zmianie rządów w kraju musiał pożegnać się ze stanowiskiem kierownika Placówki Terenowej KRUS w Opolu Lubelskim. Został odwołany

Jan Wójcik, radny powiatowy PiS, jest nauczycielem, uczy w Zespole Szkół w Bełżycach

Dwa dni później miała sesja odbyć się sesja nadzwyczajna. Ale też się nie odbyła. Opozycja zbojkotowała obrady ponownie, choć w porządku obrad nie było punktu dotyczącego wyborów etatowych członków Zarządu. Był punkt dotyczący ślubowania nowej radnej i zmian budżetowych, których uchwalenie jest konieczne, aby ruszyć mogła m.in. przebudowa mostu w Podgórzu.

Starosta opolski mówi krótko.

- Dalsze uchylanie się radnych od obowiązków może doprowadzić do paraliżu decyzyjnego, a brak podjętych uchwał finansowych spowoduje zagrożenie realizacji nowych i rozpoczętych inwestycji – mówi Dariusz Piotrowski (PiS), włodarz powiatu opolskiego i apeluje do opozycji, aby traktowała swoje mandaty z odpowiednim szacunkiem w stosunku do osób, które obdarzyły ich zaufaniem.

Dogadają się?

Tymczasem opozycja uważa, że przerzucanie winy za zaistniałą sytuację na nią to czysta hipokryzja. Utrzymuje, że jest to jedyny moment, aby jej głos w Radzie został zauważony, a problem niegospodarności finansami publicznymi nagłośniony opinii publicznej.

W oświadczeniu przesłanym do naszej redakcji radni opozycyjni zapewniają, że są otwarci na konstruktywny dialog i wspólne poszukiwanie racjonalnego rozwiązania.

- Uważamy, że ta patowa sytuacja może zostać bardzo szybko rozwiązana. Wystarczy tylko, by pan starosta zrozumiał, czym jest kompromis i zaczął słuchać opozycji – napisali radni Trzeciej Drogi i Małej Ojczyzny.

Agnieszka Ciekot - Hunek / Agnieszka Gołębiowska

Daniel marzy o pasiece, chce zarobić na siebie i pomagać innym

Ze względu na toczeń nie może przebywać na słońcu. Kocha pszczelarstwo i marzy o zadaszonej pasiece, w której mógłby pracować.

36-letni Daniel z Kocianowa (gmina Poniatowa, powiat opolski) od 2006 r. choruje na toczeń układowy. Od 2022 roku choroba się nasila, dochodzą inne schorzenia - pojawiły się zmiany w kręgosłupie i w sercu, a ciągłe wizyty w szpitalu mocno uszczupliły budżet Daniela.

- Moja choroba jest teraz aktywna, postępuje, wyniszcza mój organizm... Uszkodziła kilka ważnych narządów wewnętrznych, dodatkowo nowotwór kręgosłupa, naczyniak, zmiany nowotworowe w płucu lewym - wylicza Daniel. - Ale nie poddaję się, chcę działać - dodaje.

Koszt leków podstawowych, które musi przyjmować nasz bohater, to około 900 zł miesięcznie. Ciężko mu obecnie je pokryć. Dlatego na portalu zrzutka.pl założył zbiórkę, ale nie na samo leczenie, lecz na stworzenie dla siebie miejsca pracy. Marzenie mężczyzny jest właśnie możliwość podjęcia pracy w pasiece. Dzięki temu sam będzie mógł na siebie zarobić.

Na tę chwilę priorytetem jest budowa pawilonu.

- Będąc w szpitalu, poznałem pana Stanisława, który również jest pszczelarzem. Okazało się, że ma pawilon, co prawda nie typowo pszczelarski, ale idealną bazę na takie miejsce. Po kilku dniach rozmów udało nam się dogadać i za 1000 zł, czyli 1/6 ceny, pan Stanisław przekazał mi swój pawilon - opowiada mieszkaniec Kocianowa. - Chciałbym pracować w pasiece, mam już pszczoły, a dzięki poznanemu w szpitalu koledze mam szanse na realizację marzenia - mówi 36-latek.

Pawilon jest już w domu Daniela, ale wymaga remontu i przebudowy. Wcześniej pełnił on funkcję sklepu na kółkach. Zakup samych opon to koszt ok. 1500 zł, a do tego potrzebna jest m.in. stal pod ule i ich zabezpieczenie przed kradzieżą, bo to one są największą inwestycją. W pawilonie ma być ich ok. 26. A do tego dochodzi jeszcze ich wyposażenie - dennica, ramki...

- Chcę zrobić z niego pawilon pszczelarski, w którym mógłbym bezpiecznie pracować, bo pszczelarstwo to moja pasja. Chciałbym zbudować pasiekę z prawdziwego zdarzenia - opowiada o swoich marzeniach.

Jednak pasieka, o której marzy Daniel, musi być dostosowana do tego, na co pozwala mu choroba. Przede wszystkim nie może on przebywać na słońcu, więc pawilon doskonale się sprawdzi, bo ochroni mężczyznę przed słońcem.

- Pszczelarstwo to moje życie, w pasiece zapominam o chorobie, bólu, leczeniu... Chciałbym pracować u siebie, ze względu na charakter choroby. Sam mógłbym decydować, kiedy i jak pracuję. Pszczelarstwo to zajęcie sezonowe, które daje mi możliwość realizacji i utrzymania się - opowiada mężczyzna.

Marzeniem Daniela, poza budową zadaszonej pasieki, jest sprzedaż produktów pszczelich.

Jak można pomóc Danielowi Łubkowskiemu? Wystarczy wpłacić dowolną kwotę na stronie: https://zrzutka.pl/zkn3y9

Ma już 20 pszczelich rodzin, które są zarejestrowane i ubezpieczone, jest członkiem PZP, a jego pasieka jest już zarejestrowana u Powiatowego Inspektora Weterynarii.

- Chciałbym dokupić sześć rodzin i 26 uli. Dzięki temu będę mógł się rozwijać, a przy okazji pomagać innym - dodaje Daniel, który część zarobionych na sprzedaży miodu pieniędzy chciałby przekazywać na cele społeczne. Oczywiście nastąpi to w chwili, w której sam już „stanie na nogi".

Niestety nie obyło się bez smutnych przygód.

- Pierwsze pszczoły zostały otrute i straty finansowe, jakie poniosłem (ok. 4 tys.zł), do tej pory nie pozwalają mi na normalne funkcjonowanie, dlatego prowadzę zbiórkę pieniędzy - mówi pszczelarz.

Swoją pasją zaraził dzieci (Daniel jest tatą 2,5-letniego Dawida, 6-letniej Natalki i 10-letniego Wojtka), które lubią mu pomagać, często wspólnie w pobliskich szkołach podstawowych organizują zajęcia na temat pszczół i pszczelarstwa.

Agnieszka Gołębiowska

PUL

eprasa.pl 8a7c18a381

Roz i

„Codziennie pracuję na swoje marzenia i ciągle mi mało”

Wielu jej kibicuje i wspiera. - Nie brak jednak zazdrosnych, którzy wolą umniejszać sukcesom innych, niż poświęcić energię na budowanie własnego szczęścia - zdradza nałęczowska piękność.

- I pamiętajcie, żeby nigdy nie przejmować się hejtem i ludźmi, którzy nie do końca są do was przyjaźnie nastawieni, tylko robić swoje i iść z głową podniesioną do góry - mówi Nikola

W: Od dawna myślałaś o wzięciu udziału w konkursie piękności? Czy może to jest Twój pierwszy taki konkurs?

Nikola Próchniak: Jako modelka działam już od 10 lat i mam już kilka podobnych konkursów za sobą. Natomiast w tego rodzaju wyborach jeszcze nigdy nie brałam udziału. A okazało się to dla mnie ciekawym, nowym doświadczeniem.

W: Sama postanowiłaś wziąć w nim udział? Czy ktoś Cię namawiał?

N.P.: Akurat, jeśli chodzi o wzięcie udziału w tych wyborach, zachęciła mnie moja przyjaciółka, która też wybierała się na ten konkurs, ale musiała zrezygnować z powodu pracy.

W: Co ostatecznie wpłynęło na Twoją decyzję: Tak, zgłaszam się!

N.P.: Z pewnością na moją decyzję wpłynął fakt, iż wprost uwielbiam próbować nowatorskich rzeczy, poznawać nowych ludzi, stawiać sobie coraz wyżej poprzeczkę, a także czasem samą siebie wystawiać na próbę. Na pewno zamierzam brać udział w kolejnych konkursach, tym razem już na większą skalę, ale o tym dopiero wkrótce, także stay tuned (red. czekajcie na nowe informacje)...

W: Był stres? Co było najtrudniejsze dla Ciebie jako Uczestniczki?

N.P.: Stresik zawsze jest, niezależnie od tego, czy ma się doświadczenie dwa lata, czy 10 lat. Całe szczęście nie jest on na tyle duży, że paraliżuje, tylko wręcz przeciwnie - pozytywnie motywuje do działania. Tamtego dnia z pewnością najwięcej kłopotu sprawiała nam wszystkim temperatura. Mogłoby się wydawać, że to dość trywialne, ale w środku dnia było ponad 30 stopni, co naprawdę bardzo utrudniało prawidłowe funkcjonowanie i samopoczucie niezbędne zresztą tamtego dnia minimum dla komfortu i pewności siebie.

W: To, że jesteś piękna, nie podlega żadnej dyskusji. Pewnie często to słyszysz?

N.P.: Dziękuję za komplement, bardzo mi miło, choć osobiście piękno intelektualne cenię jednak wyżej niż urodę zewnętrzną. Akurat tutaj ciężko mi się nie zgodzić z tym, że często to słyszę i oczywiście jest to przyjemne, natomiast jest w moim otoczeniu niestety również grupka ludzi zazdrosnych, którzy z pewnością wolą umniejszać sukcesom innych, niż poświęcić tę energię i uwagę na budowanie własnego szczęścia.

> Pochodzę z mojego pięknego Nałęczowa, gdzie wychowałam się, dorastałam i chodziłam do szkoły. Mam dopiero 23 lata, także jeszcze bardzo dużo do odkrycia przede mną świata i wiele nauki, ale akurat to uważam za zaletę

Mimo wszystko mam w swoim najbliższym, bardzo hermetycznym otoczeniu przewspaniałe osoby, które cieszą się tym wszystkim razem ze mną, także good vibes only (red. tylko dobre wibracje)!

W: Czy Twój udział w konkursie przysporzył Ci więcej fanów, którzy zachwycają się Twoją urodą? Co się zmieniło w ciągu tych kilku dni?

N.P.: Z pewnością dotarła do mnie i poznała mnie większa ilość osób dzięki mojej większej dostępności na tym wydarzeniu, z czego się również bardzo się cieszę, ale jeszcze bardziej jest mi miło, gdy słyszę od tych osób aprobatę odnośnie mojej osobowości i charyzmy. Przez te kilka dni dostałam kilka bardzo ciekawych propozycji, które mogą nauczyć mnie kolejnych nowych umiejętności i rozpocząć mój kolejny etap rozwojowy. Oprócz interesujących propozycji ostatnio byłam także gościem w poranku w TVP3 Lublin, gdzie miałam możliwość poprowadzić pierwszy raz prognozę pogody, a także porozmawiać o moim ostatnim sukcesie i dalszych planach.

Nikola Próchniak

W: Masz chłopaka?

N.P.: Każdy ma swoją własną definicję związku, więc myślę, że zostawię to pytanie otwarte.

W: Opowiedz coś o sobie...

N.P.: Pochodzę z mojego pięknego Nałęczowa, gdzie wychowałam się, dorastałam i chodziłam do szkoły. Mam dopiero 23 lata, także jeszcze bardzo dużo do odkrycia przede mną świata i wiele nauki, ale akurat to uważam za zaletę. Przez to, że jestem osobą pewną siebie, może wprawić w zdziwienie to, że jestem również osobą bardzo empatyczną, pomocną, troskliwą i odpowiedzialną. Dla zachowania harmonii bywam również niecierpliwa i zbyt perfekcjonistyczna...

W: Co robisz w życiu?

N.P.: Na co dzień studiuje mój wymarzony kierunek, jakim jest dziennikarstwo i medioznawstwo na Uniwersytecie Warszawskim, a w miarę wolnego czasu spełniam się w modelingu, chodząc w pokazach, jak i również biorąc udział w sesjach zdjęciowych.

W: Wróćmy do konkursu... Kiedy po raz pierwszy zobaczyłaś swoje „rywalki”. Udało Ci się z którąś z nich zaprzyjaźnić? Jaka atmosfera panuje podczas konkursu piękności?

N.P.: Myślę, że „zaprzyjaźnić” to zbyt duże słowo, ponieważ ma ono dla mnie dużą wagę, ale na pewno z kilkoma dziewczynami się zakolegowałam. Na marginesie udział w tym konkursie brała także moja koleżanka, którą znałam już wcześniej, także było nam znacznie milej razem. Wiem, że może zabrzmi to zbyt dyplomatycznie i może dla niektórych nawet nudno, ale naprawdę wszystkie uczestniczki tych wyborów były dla siebie sympatyczne i przyjacielsko nastawione. Starałyśmy się sobie pomagać wzajemnie z mniejszymi, jak i tymi większymi usterkami także, co, uważam, w tym dniu było kluczowe dla nas.

W: Kim chciałabyś zostać w przyszłości? Myślałaś o karierze w modelingu?

> Już jako mała dziewczynka przebierająca się przed lustrem w sukienki mamy i wykrzywiająca jej szpilki, marzyłam, by zostać kiedyś modelką i miss, więc śmiało mogę powiedzieć, że codziennie pracuję na swoje marzenia i ciągle mi mało

N.P.: Mam to szczęście, że dobrze przemyślałam wybór studiów i uczę się tego, z czym chciałabym mieć styczność i pracować w przyszłości, także miejmy nadzieję, że w przyszłości również, tak jak Pani, będę mogła przeprowadzać wywiady, szczególnie te w telewizji, ponieważ właśnie na takiej specjalizacji obecnie jestem. Nie wykluczam, że praca w telewizji będzie wiązała się z modelingiem, kto wie? Myślę, że już w zbyt dużej mierze modeling stał się częścią mojej tożsamości, żebym całkiem potrafiła z niego zrezygnować.

W: Jak Twoja rodzina zareagowała na Twój sukces i na sam pomysł wzięcia udziału w konkursie piękności?

N.P.: Oczywiście cała moja rodzina była szczęśliwa razem ze mną i bardzo dumna ze mnie. Z każdych stron napływały wiadomości i telefony z gratulacjami, myślę, że ta radość udzielała nam się nawzajem. Moja decyzja o wzięciu udziału w wyborach nie była dla nich zaskoczeniem, ponieważ tak, jak już na początku wspominałam, wiele lat w tym pracuję i chyba zdążyli się do tego przyzwyczaić. Widzę też, ile radości mi to sprawia i cieszą się razem ze mną.

W: O czym marzyłaś jako mała dziewczynka?

N.P.: A to jest akurat zabawne, bo właśnie już jako mała (około 4-letnia) dziewczynka przebierająca się przed lustrem w sukienki mamy i wykrzywiająca jej szpilki, marzyłam, by zostać kiedyś modelką i miss, więc śmiało mogę powiedzieć, że codziennie pracuję na swoje marzenia i ciągle mi mało.

W: Co byś poradziła dziewczynom, które chciałyby wziąć udział w podobnym konkursie?

N.P.: Dziewczyny, przede wszystkim najtrudniejszy jest pierwszy raz i krok, ale nikt nigdy nie był od razu perfekcyjny, także, nawet jeśli się Wam nie udaje - próbować, próbować i jeszcze raz próbować. To, jakie doświadczenie, umiejętności, a także pewność siebie zdobywacie przy każdej, nawet nieudanej próbie, jest na wagę złota, ważne tylko, żebyście wyciągały z tych prób wnioski i uczyły się na błędach. I pamiętajcie, żeby nigdy nie przejmować się hejtem i ludźmi, którzy nie do końca są do was przyjaźnie nastawieni, tylko robić swoje i iść z głową podniesioną do góry.

rozmawiała
Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

eprasa.pl 8a7c18a381

- Sąd nie dopatrzył się w tej sprawie absolutnie żadnych okoliczności usprawiedliwiających - przyznała sędzia

Zabił byłą żonę na ulicy w centrum miasta. „Ta kara ma zabezpieczyć społeczeństwo przed sprawcą”

To już drugi prawomocny wyrok dla Pawła B. z Lubartowa, który w centrum tego miasta zadźgał swoją byłą żonę, matkę czwórki dzieci, w tym dwójki jego synów. Sąd Apelacyjny w Lublinie nie miał wątpliwości - 40-latek powinien zostać odizolowany od społeczeństwa.

Paweł B. nie został doprowadzony do sali rozpraw na ogłoszenie wyroku. Podczas poprzednich procesów okazywał skruchę. Zapewniał, że nie jest złym człowiekiem

Fot.Archiwum

Najpierw wyrok wymierzył mu Sąd Okręgowy w Lublinie, potem prawomocnie skazał go Sąd Apelacyjny w Lublinie, ale decyzję tę uchylił Sąd Najwyższy. Teraz sprawa Pawła B. została ponownie rozstrzygnięta.

Anna osierociła czwórkę dzieci

Chodzi o zdarzenie z 12 lipca 2021 roku, do którego doszło przy ul. Szulca, w centrum Lubartowa. Paweł B. wyciągnął nóż i zaczął nim zadawać ciosy Annie, swojej byłej żonie, w górną część ciała. Spotkali się przypadkowo. Kobiecie próbował pomóc jej ówczesny partner. Sam został zraniony nożem, nie był w stanie skutecznie powstrzymać Pawła B. Ten po wszystkim uciekł z miejsca zdarzenia. Na pomoc kobiecie było już zbyt późno. Anna osierociła czwórkę dzieci. Dwójka z nich to także dzieci Pawła B.

40-letni obecnie mężczyzna znaczną część życia przesiedział za kratami. M.in. za znęcanie się nad Anną B. W czasie, gdy doszło do tragedii, Paweł B. miał sądowy zakaz zbliżania się do byłej żony. Kobieta tuż przed atakiem przypominała napastnikowi o tym, ale na nic się to zdało.

Oskarżony w wielu momentach już po dokonaniu zbrodni zachowywał się dziwnie. Gdy krótko po ataku na Annę namierzyli go policjanci, udawał nieprzytomnego w krzakach. Gdy śledczy zadawali mu pytania na pierwszym przesłuchaniu, milczał jak grób, nie podając nawet podstawowych informacji. Skruchę zaczął okazywać dopiero w sądzie podczas pierwszego procesu. Zapewniał, że nie jest złym człowiekiem. Przekonywał, że zabójstwa nie dokonał w pełni świadomie.

> Wyciągnął nóż i zaczął nim zadawać ciosy Annie. Kobiecie próbował pomóc jej ówczesny partner. Sam został zraniony

Sąd Okręgowy w Lublinie skazał go na dożywotnie pozbawienie wolności. Po apelacji obrońcy Pawła B. sprawą zajął się Sąd Apelacyjny w Lublinie, ale w kwestii kary dla zabójcy wyrok pozostawił niezmieniony - dożywocie. Wyrok zapadł w maju 2023 roku.

Sędzia nie przeszedł testu

Po nieco ponad roku sprawa wróciła na wokandę. Wspomniany wyrok został bowiem uchylony przez Sąd Najwyższy, a sprawa przekazana Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Powód? Nienależyta obsada sądu - jeden z sędziów orzekających w poprzednim składzie nie przeszedł testu niezależności i bezstronności.

Chodzi o zakwestionowany sposób powoływania Krajowej Rady Sądownictwa - do 2017 roku członków KRS wybierali sędziowie, po 2017 roku członków KRS wybierali politycy. Ostatecznie Sąd Najwyższy stwierdził, że sędzia powołany z udziałem KRS po 2017 roku nie stanowi niezależnego i bezstronnego sądu ustalonego ustawą. W przypadku sędziów sądów powszechnych badane są okoliczności powołania danego sędziego. Sprawa Pawła B. powróciła do lubelskiego sądu, bo negatywnie zweryfikowany został sędzia Tadeusz Bizior, będący członkiem składu orzekającego w sprawie zabójstwa przy ul. Szulca w Lubartowie.

To jest kara eliminacyjna

Sąd Apelacyjny w Lublinie przeprowadził ponowny proces w ciągu jednej rozprawy, która odbyła się we wtorek, 13 sierpnia. Ponownie rozpatrywał apelację od wyroku sądu pierwszej instancji.

Wyrok zapadł we wtorek, 27 sierpnia. Sąd nie zmienił wymiaru kary dla oskarżonego - wobec Pawła B. ponownie orzeczono dożywocie. Obrona 40-latka podnosiła, że czynu dokonał w ramach wzburzenia uzasadnionego okolicznościami.

> **sędzia Agnieszka Pawłowska**
> *Sąd Apelacyjny w Lublinie*
> *Wobec oskarżonego orzeczono osiem wyroków. To świadczy o tym, że jest osobą niepoddającą się resocjalizacji*

- Wieloletni konflikt z żoną miał doprowadzić do tego, że kiedy zobaczył ją na ulicy, silnie się wzburzył i okoliczności tego spotkania spowodowały, iż wyciągnął nóż i zadał ciosy, zabijając byłą żonę na miejscu. Sąd nie dopatrzył się w tej sprawie absolutnie żadnych okoliczności usprawiedliwiających zachowanie oskarżonego - uzasadniła sędzia Agnieszka Pawłowska. - Poprawnym jego zachowaniem byłoby to, by odszedł z miejsca spotkania, nie wchodząc w żadną interakcję. Zarzuty obrońcy są niezasadne - dodała.

Sędzia przyznała, że wobec Pawła B. należało zastosować najsurowszą karę.

- To jest kara eliminacyjna, która ma zabezpieczyć społeczeństwo przed sprawcą - podkreśliła sędzia Agnieszka Pawłowska. - Wobec oskarżonego orzeczono (łącznie dotychczas - przyp. red.) osiem wyroków. To świadczy o tym, że oskarżony jest osobą niepoprawną, niepoddającą się resocjalizacji - dodała.

Wyrok jest prawomocny. Oznacza to, że można złożyć od niego wyłącznie skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Paweł B. nie został doprowadzony do sali rozpraw na ogłoszenie wyroku.

Dominik Smagała

Złodziej - czyścioch kradł kosmetyki i szczoteczki do zębów

Fot.KPP Puławy

30-letni mieszkaniec Radomia został już przesłuchany. Usłyszał zarzuty kradzieży oraz usiłowania kradzieży. Za swój czyn będzie odpowiadał przed sądem

Puławy: 30-latek wpadł w ręce policjantów w jednym ze sklepów na terenie Puław. Akurat usiłował ukraść szczoteczki do zębów i kosmetyki o łącznej wartości prawie 5 tysięcy złotych. Ale to nie wszystkie jego przewinienia. Usłyszał już zarzuty.

- Podejrzany o kradzież 30-latek został ujęty w jednym ze sklepów w Puławach, gdy z torbą wypełnioną różnego rodzaju produktami usiłował opuścić sklep w galerii handlowej. Zatrzymany mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Okazało się, że usiłował ukraść elektryczne szczoteczki do zębów oraz kosmetyki na łączną kwotę prawie 5 tysięcy złotych. Łup ukrył w torbie, wyłożonej specjalnym materiałem, aby ominąć zabezpieczenia na bramkach i wydawało się, że w tej historii nic nie może pójść nie tak - relacjonuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Pech chciał, że ogromną czujnością wykazał się pracownik ochrony, a później sporo pytań zadawali policjanci... Zwrócili oni uwagę m.in. na nowe portfele, które miał przy sobie 30-latek z powiatu radomskiego. Mieli nosa, bo szybko na jaw wyszły inne kradzieże mężczyzny. Z innego ze sklepów galerii handlowej wyniósł on portfele, saszetki i trochę markowej damskiej bielizny za blisko 3 tys.zł.

- Dzisiaj (środa, 28 sierpnia - dop.red.) 30-letni mieszkaniec Radomia został przesłuchany. Usłyszał zarzuty kradzieży oraz usiłowania kradzieży. Za swój czyn będzie odpowiadał przed sądem. Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu kara pozbawienia wolności do lat pięciu - dodaje komisarz Ewa Rejn-Kozak.

Agnieszka Gołębiowska

Nie żyje 22-letni motocyklista z powiatu puławskiego

Czarna Górna: Policjanci z Ustrzyk Dolnych wyjaśniają okoliczności tragicznego w skutkach wypadku, do którego doszło w Czarnej Górnej. Młody motocyklista, prawdopodobnie chcąc uniknąć zderzenia z jadącym przed nim pojazdem, stracił panowanie nad swoim motorem i - zjeżdżając na przeciwległy pas ruchu - zderzył się z innym motocyklistą. 22-letni mieszkaniec powiatu puławskiego na skutek poniesionych obrażeń zginął na miejscu.

Do śmiertelnego wypadku z udziałem motocyklisty doszło we wtorek około godziny 18 w miejscowości Czarna Górna (powiat bieszczadzki) na drodze wojewódzkiej nr 896. - Ze wstępnych ustaleń pracujących w miejscu zdarzenia funkcjonariuszy wynika, że 22-letni kierujący jednośladem najprawdopodobniej próbował uniknąć zderzenia z poprzedzającym go pojazdem, stracił panowanie nad motocyklem, zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się z innym motocyklistą. 22-letni mieszkaniec powiatu puławskiego, pomimo udzielonej pomocy zmarł - przekazuje policja z Ustrzyk Dolnych.

Fot.KPP Ustrzyki Dolne

22-letni mieszkaniec powiatu puławskiego na skutek poniesionych obrażeń zginął na miejscu

Na miejscu funkcjonariusze pracowali pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Lesku. Przeprowadzili oni oględziny na miejscu zdarzenia i zabezpieczyli niezbędne do ustalenia szczegółowych okoliczności wypadku ślady. Prokurator zadecydował również o zabezpieczeniu ciała 22-latka do badań.

Policjanci pod nadzorem prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Lesku przeprowadzili oględziny i zabezpieczyli ślady niezbędne do ustalenia szczegółowych okoliczności wypadku. Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do badań.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl 8a7c18a381

Bracia zatrzymani za podpalenia. Łączne straty na ponad 100 tys. zł

Radzyń Podlaski: Policjanci ustalili podpalaczy budynków. Sprawcy to bracia w wieku 38 i 28 lat. Starszy z nich odpowie za podpalenie dwóch budynków mieszkalnych, a młodszy za podpalenie toalety. Wartość szkód została oszacowana łącznie na kwotę ponad 100 tys. zł.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Jeden z podpalonych budynków. Podpalaczom grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności

Do podpaleń dochodziło w lipcu i sierpniu na terenie gminy Wohyń. Pierwszy pożar wybuchł 18 lipca w Bojanówce.

- Wówczas całkowitemu spaleniu uległa przenośna kabina toaletowa. Właściciel oszacował straty na kwotę 3,5 tysiąca złotych. Kolejne zdarzenie miało miejsce 11 sierpnia również w Bojanówce. W tym przypadku sprawca podpalił budynek murowany parterowy. W wyniku pożaru uszkodzeniu uległo wyposażenie segmentu mieszkalnego. Wartość strat wyrządzonych przez podpalacza została oszacowana na kwotę 20 tysięcy złotych - opisuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

W nocy z 27 na 28 sierpnia dyżurny radzyńskiej komendy został poinformowany o pożarze domu w Bojanówce. Wartość strat oszacowana została przez pokrzywdzonego na 80 tys. zł. Prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie.

- Radzyńscy kryminalni wykonujący czynności w tych sprawach ustalili, że bezpośredni związek z tymi zdarzeniami mogą mieć 28- i 38-letni mieszkańcy gminy Wohyń. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani do wyjaśnienia w policyjnym areszcie. 28-latek usłyszał zarzut podpalenia toalety, natomiast jego starszy brat dwóch budynków mieszkalnych. Zgodnie z kodeksem karnym przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia mienia jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5 - dodaje podkomisarz Mucha.

Joanna Niećko

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Podpalacze działali w lipcu i sierpniu na terenie gminy Wohyń

Ciężarówka potrąciła pieszego. 35-latek zmarł na miejscu

Łuków: Na miejscu wypadku zmarł 35-letni pieszy, który został potrącony przez ciężarówkę.

W czwartek, 29 sierpnia, na drodze krajowej nr 76 w Jedlance doszło do wypadku.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazują na to, że kierujący samochodem ciężarowym marki Scania 33-latek, potrącił znajdującego się na jezdni pieszego. Niestety, w wyniku zaistniałego zdarzenia 35-letni mieszkaniec gminy Stoczek Łukowski doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu wypadku. Teraz łukowscy policjanci pod nadzorem prokuratury będą prowadzili śledztwo i ustalą dokładnie, jaki był przebieg tego tragicznego w skutkach zdarzenia - informuje asp. szt. Marcin Józwik z policji w Łukowie.

Policjanci ustalą m.in., z jaką prędkością jechał ciężarówką 33-latek, a także, w jaki sposób i w jakim kierunku poruszał się po drodze pokrzywdzony pieszy.

Joanna Niećko

Fot.KPP Łuków

Teraz funkcjonariusze ustalą między innymi, z jaką prędkością jechał ciężarówką 33-latek, a także, w jaki sposób i w jakim kierunku poruszał się po drodze pokrzywdzony pieszy

Byk zaatakował i stratował mężczyznę. 54-latek nie żyje

Pow. radzyński: 54-latek został zaatakowany przez byka. Mężczyzna zmarł.

W sobotę, 24 sierpnia policja dostała informację, że w jednym z gospodarstw na terenie gminy Borki doszło do wypadku.

- Policjanci, którzy zostali skierowani na miejsce, ustalili, że 54-letni mieszkaniec gminy Borki w trakcie wykonywania prac w zagrodzie z bydłem został zaatakowany i stratowany przez jednego z byków. Na miejsce została zadysponowana załoga Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, lecz pomimo starań personelu medycznego życia mężczyzny nie udało się uratować - informuje podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Ciało 54-latka zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji zwłok.

Joanna Niećko

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Mężczyzna został zaatakowany i stratowany przez jednego z byków. Ciało 54-latka zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji zwłok

REG

eprasa.pl 8a7c18a381

Nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z dostawczakiem

POWIAT PUŁAWSKI: 31-letni mieszkaniec gminy Kurów, jadąc ciągnikiem rolniczym, nie ustąpił pierwszeństwa kierowcy samochodu dostawczego. Doszło do kolizji.

W poniedziałek po południu w Bronisławce (gmina Kurów) kierujący ciągnikiem marki Zetor 31-latek, jadąc z podniesionym turem, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu dostawczakowi marki Iveco.

- Mimo że zdarzenie wyglądało groźnie, to na szczęście uczestniczące w nim osoby nie odniosły obrażeń ciała. Kierujący zetorem 31-latek został ukarany wysokim mandatem karnym. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Apelujemy o więcej ostrożności na drodze - informuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Agnieszka Gołębiowska

Fot.KPP Puławy

Kierujący zetorem 31-latek został ukarany wysokim mandatem karnym

Setki podróbek zegarków i obudów na telefony

Funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Koroszczynie pod Terespolem zatrzymali 105 zegarków i 178 obudów na telefony - imitacji luksusowych towarów.

Gdyby podróby trafiły do Belgii, mogłyby udawać markowe zegarki po 100 tys. zł każdy

Fot.IAS Lublin

Funkcjonariusze poddali szczegółowej rewizji ciężarówkę, która przewoziła towar od chińskiego nadawcy do odbiorcy w Belgii.

Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, poinformował nas w czwartek, że towar został zgłoszony do procedury tranzytu, ale w trakcie jego oględzin funkcjonariusze nabrali podejrzeń, że część zegarków i obudów może być podróbkami towarów markowych.

– By skutecznie walczyć z czarnym rynkiem podróbek nasi funkcjonariusze przechodzą szkolenia prowadzone m.in. przez firmy reprezentujące właścicieli określonych znaków towarowych. Uczą się oni, w jaki sposób rozpoznawać podróbki i na jakie detale zwracać uwagę. Zatrzymane w Koroszczynie zegarki na pierwszy rzut oka nie wyglądały na podróbki – zaznaczył rzecznik.

Wyjaśnił, iż dopiero porównanie szczegółów z cechami oryginalnych produktów pozwoliło ustalić, że jedynie imitują one towary luksusowe.

– O tym, że są podrobione świadczy m.in.: niedoskonała precyzja wyrobu odbiegająca od towarów oryginalnych, brak dbałości o szczegóły, niewłaściwe oznaczenia, w tym błędy w oznaczeniach i kodach, a także niska jakość użytych materiałów – wyliczył Michał Deruś.

Poinformował, że cena jednego oryginalnego zegarka firmy, której nazwa widnieje na zatrzymanych w Koroszczynie podróbkach, może wynosić nawet ponad 100 tys. złotych. Gdyby towar trafił do sprzedaży jako oryginalny, wtedy kupujący padliby ofiarą oszustwa.

Podkreślił, iż nieoryginalne okazały się też obudowy na telefony – mimo sygnowania ich firmowym logo. Podejrzenia funkcjonariuszy wzbudziło niedbałe wykonanie akcesoriów.

Oddział Celny skontaktował się z kancelariami prawnymi reprezentującymi właścicieli praw do znaków towarowych. Potwierdziły one, że zarówno zegarki, jak i obudowy nie są oryginalne, a znaki firmowe umieszczono na nich z naruszeniem praw własności przemysłowej. W konsekwencji kancelarie złożyły na rzecz pokrzywdzonych wnioski o ściganie i ukaranie sprawców.

Rzecznik IAS stwierdził, że za wprowadzenie do obrotu towarów naruszających prawa własności przemysłowej grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub nawet pozbawienia wolności do lat 2.

– Zatrzymując towary, które naruszają prawa własności przemysłowej, Krajowa Administracja Skarbowa wspiera uczciwych przedsiębiorców, dba o prawa twórców i chroni konsumentów – podkreślił Michał Deruś.

(Pim)

Prawie dał się nabrać na sztuczki oszustów

POWIAT PUŁAWSKI: Mało brakowało, a 62-letni mieszkaniec powiatu puławskiego straciłby wszystkie oszczędności. Mężczyzna uwierzył oszustom, zaczął wykonywać ich polecenia, ale na szczęście czujnością wykazała się pracownica jego banku.

Po wszystkim 62-latek o zdarzeniu poinformował policjantów. - Z relacji mężczyzny wynika, że skontaktowała się z nim telefonicznie kobieta, która przedstawiła się jako pracownica banku i poinformowała go, że ktoś podpisał umowę o kredyt, posługując się jego danymi osobowymi. Przekazała także, że w tej sprawie zadzwoni do niego konsultant odpowiedzialny za ochronę danych osobowych w banku - relacjonuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach. I rzeczywiście po chwili zadzwonił mężczyzna, informując 62-latka, że padł ofiarą wyłudzaczy kredytów, a na dodatek może stracić 48 tys. zł. Ale oszust miał też na to radę - polecił mieszkańcowi powiatu puławskiego wypłatę pieniędzy z konta i wpłacenie ich we wpłatomacie na... podane kody BLIK. - Wypłacone z konta 62-latka pieniądze miały być znaczone i pomóc dotrzeć do przestępców - dodaje komisarz Ewa Rejn-Kozak. 62-latek postępował zgodnie z instrukcjami oszustów, wypłacił z konta 48 tys. zł i we wpłatomacie zaczął je wpłacać, jednocześnie wpisując podawane mu przez telefon kody BLIK.Wtedy wkroczyła czujna pracownica banku. Kobieta podeszła do mieszkańca powiatu, pytając, co robi. Ten nakreślił jej sytuację i streścił rozmowę z rzekomym konsultantem. Pracownica przekonała 62-latka, że ktoś próbuje go oszukać, po czym od razu zablokowała operację, którą akurat wykonywał.

- W ten sposób 62-latek zdążył wpłacić 16 tysięcy, zamiast 48 tysięcy złotych. Oczywiście okazało się, że wpłacone pieniądze natychmiast zostały gdzieś wypłacone, a mężczyzna został oszukany - kończy komisarz Ewa Rejn-Kozak.

Agnieszka Gołębiowska

Zwłoki małżeństwa w piwnicy. „Znaleziono beczki z zawartością cieczy”

- Prawdopodobnie doszło tam do zatrucia dwutlenkiem węgla powstałym w wyniku fermentacji alkoholowej - informuje policja.

W piwnicy budynku gospodarczego przy ulicy Piłsudskiego w Łęcznej znaleziono zwłoki 65-letniej kobiety i 69-letniego mężczyzny.

Nieprzytomne małżeństwo odnalazł członek rodziny i to on w piątek 27 sierpnia przed godziną 20 zawiadomił służby. W akcji wzięło udział m.in. 15 strażaków.

- Prawdopodobnie doszło tam do zatrucia dwutlenkiem węgla powstałym w wyniku fermentacji alkoholowej. Na miejscu znaleziono beczki z zawartością cieczy, której próbki zostały pobrane do badań – powiedziała Polskiej Agencji Prasowej aspirant sztabowy Magdalena Krasna z łęczyńskiej policji.

Prokuratura prowadzi śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. W ubiegły piątek odbędzie się sekcja zwłok, ale do momentu dodania tego wydania do druku wstępne wyniki sekcji nie były znane.

Joanna Niećko, kk

Wola Mysłowska: Powalone drzewo na kilka godzin zablokowało drogę

Strażacy z OSP Wola Mysłowska zostali wezwani do interwencji na odcinku Wola Mysłowska - Ciechomina. Przez kilka godzin droga była zablokowana.

Zdarzenie miało miejsce w środę, 28 sierpnia. Drzewo, które leżało na jezdni złamało się prawdopodobnie z powodu silnego wiatru. Jak poinformowali strażacy, zgłoszenie o powalonym drzewie dotarło do OSP po godz. 10:00.

Kiedy drzewo upada na jezdnię, może to stworzyć poważne problemy dla bezpieczeństwa ruchu. Strażacy usunęli powalone drzewo i odblokowali ruch drogowy.

Ewa Jaszczak

Fot.OSP WOLA MYSŁOWSKA

REG

eprasa.pl 8a7c18a381

Azoty: Fiasko negocjacji ze związkowcami. Zarząd firmy wytacza nowe działa

Związkowcy puławskich Azotów sprzeciwili się zawieszeniu układu zbiorowego, gwarantującego pracownikom przywileje. Mają własne pomysły na oszczędności w firmie. Zarząd Grupy Azoty Puławy idzie więc dalej: podjął decyzję o rozpoczęciu procedury wypowiedzenia tego układu.

Trwa kolejny etap kosztowej restrukturyzacji, jaką Grupa Azoty S.A. prowadzi od kilku miesięcy. Wszystko przez wzgląd na trudną sytuację finansową koncernu, która trwa od drugiej połowy 2022 roku.

Porozumienie w trzech spółkach

W grupie Azoty, poza Puławami, udało się wynegocjować porozumienia, w związku z czym na 27 miesięcy zawieszone zostały nagrody motywacyjno-kwartalne, nagrody roczne i inne dodatki, a Fundusz Socjalny zmniejszony został do poziomu ustawowego. Wszystkie te działania, według władz spółki, mają ustabilizować i poprawić płynność finansową, a w przyszłości umożliwić powrót do rozmów z Organizacjami Związkowymi. Zmiana decyzji o zawieszeniu przywilejów zależy wyłącznie od spełnienia wskaźników finansowych.

W Puławach rozmowy ze związkowcami trwały nieco dłużej, ale negocjacje nie pomogły i zakończyły się fiaskiem.

Adam Leszkiewicz,
Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

- Podpisanie porozumień w trzech spółkach Grupy potwierdza duże zrozumienie dla sytuacji finansowej, w jakiej znalazła się cała Grupa w 2023 roku. Dla wszystkich stron dialogu od początku ważne było to, by proponowane działania oszczędnościowe w równym stopniu dotykały członków zarządu, managerów i pracowników poszczególnych spółek. To cel, który osiągnęliśmy w ramach podpisanych porozumień. Na ten moment nie zostało osiągnięte wspólne stanowisko z Organizacjami Związkowymi w Grupie Azoty Puławy, w związku z czym w przypadku braku wypracowania porozumienia w najbliższych dniach, Zarząd Grupy Azoty Puławy będzie zmuszony do podjęcia trudnej decyzji o rozpoczęciu procedury wypowiedzenia ZUZP. (...) Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której zawieszenie postanowień ZUZP dotyczyłoby jedynie tych Zakładów, w których Organizacje Związkowe wykazały się pełnym zrozumieniem dla sytuacji finansowej, w jakiej obecny Zarząd zastał Grupę w marcu br. (...) Zarząd Grupy ma jednoznaczną determinację, by ograniczać do minimum zbędne koszty. (...) Przed nami szereg działań i decyzji, które mają pozwolić na powrót Grupy Azoty na drogę stabilnego rozwoju, a docelowo przywrócić również miano atrakcyjnego pracodawcy. Pracownicy bowiem ciągle są i będą najważniejszą wartością Grupy i razem przetrwamy ten najtrudniejszy czas transformacji.

> ***Związkowcy z Puław:***
> *- Rozumiemy bardzo trudną sytuację, ale pomimo to zgadzamy się na zawieszenie niektórych zapisów ZUZP i proponujemy działania oszczędnościowe przynoszące konkretne kwoty, w naszej ocenie wyższe niż wynikające z propozycji zarządu.*

W Puławach się nie dogadali

W czwartek, 29 sierpnia Zarząd Grupa Azoty Puławy przekazał działającym w firmie związkom zawodowym oświadczenie dotyczące zamiaru wypowiedzenia Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Jest to decyzja zgodna z rekomendacją zarządu Grupy Azoty S.A.

Układ zbiorowy rozwiązany zostanie po upływie trzymiesięcznego wypowiedzenia, które Grupa Azoty Puławy może złożyć po negocjacjach ze związkami, o ile te organizacje w ciągu siedmiu dni od otrzymania powiadomienia o zamiarze wypowiedzenia nie zgłoszą co do niego zastrzeżeń.

- Podczas ostatnich dwóch miesięcy staraliśmy się wypracować wspólne stanowisko w zakresie ZUZP z Organizacjami Związkowymi. Mamy na uwadze, że porozumienia takie zostały podpisane w Tarnowie, Policach i Kędzierzynie-Koźlu, gdzie Organizacje Związkowe wykazały się pełnym zrozumieniem co do sytuacji finansowej, w której obecny zarząd Grupy Azoty zastał spółkę. We wszystkich działaniach i podejmowanych decyzjach, łącznie z negocjacjami dotyczącymi ZUZP, musimy brać pod uwagę harmonogram realizowany w ramach rozmów z bankami. Naszym priorytetem jest osiągnięcie długoterminowego porozumienia z instytucjami finansowymi i stabilizacja sytuacji finansowej. Do realizacji tego celu, oprócz działań biznesowych, niezbędna jest optymalizacja kosztów, w tym z obszaru wynagrodzeń w ramach Grupy Kapitałowej – mówi wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A., prezes Zarządu Grupy Azoty Puławy, Hubert Kamola.

Jak podają władze spółki, cięcia kosztów objęły w pierwszej kolejności zarząd oraz kadrę managerską. Zminimalizowano liczbę komórek organizacyjnych, liczbę stanowisk dyrektorskich i zmniejszono koszty wynagrodzeń na stanowiskach menadżerskich. Ale na tym nie koniec, bo zredukowana została również liczba członków organów nadzorczych i zarządczych w spółkach Grupy, co już przynosi konkretne efekty finansowe.

Puławscy związkowcy przedstawili swoje pomysły

W piśmie z 26 sierpnia skierowanym do Zarządu Zakładów Azotowych „Puławy" związkowcy z Puław (przedstawiciele Solidarności, OPZZ i ZZPRC) zaproponowali własne warunki porozumienia i pomysły na zwiększenie oszczędności.

> Porozumienia w sprawie zawieszenia wybranych kosztochłonnych postanowień ZUZP zostały podpisane we wtorek, 27 sierpnia w Grupie Azoty S.A., Grupie Azoty Police oraz Grupie Azoty Kędzierzyn.

Zgadzają się na wprowadzenie od 1 stycznia 2025 r. do 30 września 2027 r. zawieszenia części zapisów ZUZP. Domagają się jednak zawieszenia od 1 września br. opłaty za logo, którą Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. wnosi do Grupy Azoty S.A.

Ale to nie wszystko.

- Ze skutkiem natychmiastowym wstrzymane zostaje zatrudnianie pracowników na tzw. „kontrakty menadżerskie", tj. z pominięciem tabeli płac - piszą związkowcy, dodając jednocześnie, że wszystkie obecnie obowiązujące tego typu umowy powinny zostać rozwiązane do końca września br. Postulują też o natychmiastowe wstrzymanie wszelkich ruchów kadrowo-płacowych, które miały na celu przyznawanie „cichych" podwyżek polegających m.in. na zmianie nazwy stanowiska.

A w ostatnim punkcie zwrócili uwagę na działania deprecjonujące działaczy związkowych, a zwłaszcza próby ich „niewolenia" i wywierania nacisku przez szykanowanie członków ich rodzin. Jak donosi portal money.pl, prawie wszyscy członkowie rodzin związkowców stracili swoje stanowiska w nowym schemacie organizacyjnym firmy.

- Wszystkie tego typu patologiczne działania zostają natychmiast wstrzymane, a ich skutki naprawione - kończą swoje pismo przedstawiciele związkowców.

Chcą wydzielenia zakładu z Grupy

Na tym jednak nie koniec. Money.pl dowiedział się, że puławscy związkowcy domagają się wydzielenia ich zakładu z koncernu. Sławomir Wręga, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego, w rozmowie z dziennikarką portalu powiedział, że zdaniem związkowców „konsolidacja Grupy Azoty była błędem", a „wszystkie przedsiębiorstwa z Grupy Azoty „toną" w zastraszającym tempie". Wręga dodał też, że sprawa zawieszenia części postanowień ZUZP jest tematem zastępczym i ma na celu „wyciszenia głosu załogi Puław, która nie widzi dalszego sensu funkcjonowania puławskich zakładów pod zarządem Grupy Azoty Tarnów i Grupy Azoty Police".

Agnieszka Gołębiowska

Chciała sprzedać książkę do religii, straciła 6,5 tys.zł

POWIAT OPOLSKI:
Jedna z mieszkanek powiatu została oszukana podczas sprzedaży książki do religii. Straciła kilka tysięcy złotych.

O zdarzeniu 41-latka poinformowała policjantów w czwartek, 29 sierpnia.

- Kobieta chciała sprzedać książki do religii. Ogłoszenie zamieściła na jednym z portali społecznościowych. Bardzo szybko skontaktowała się z nią osoba zainteresowana ich kupnem. Twierdziła, że przesyłka może zostać wysłana przez firmę kurierską, gdzie kurier odbierze paczkę, wszystko odbędzie się szybko i sprawnie - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Na prośbę rzekomej kupującej 41-latka z powiatu opolskiego podała swój numer konta bankowego, na który miała wpłynąć wpłata. W odpowiedzi otrzymała link, który niestety kliknęła, po czym została przekierowana na stronę niemal identyczną z tą, z której korzystała, logując się do swojej bankowości elektronicznej. Wprowadziła tam niezbędne do logowania dane, a gdy proces logowania się nie powiódł, dostała wiadomość, że skontaktuje się z nią pracownik banku. I rzeczywiście zadzwonił konsultant, który chciał potwierdzić numer rachunku, by umożliwić realizację przelewu od rzekomej kupującej. Kiedy 41-latka podała konsultantowi dwa kody BLIK, ten się rozłączył.

- Gdy ponownie 41-latka podjęła próbę kontaktu z konsultantem, telefon odebrała inna osoba i poinformowała, że to pomyłka. Mieszkanka powiatu opolskiego zadzwoniła do swojego banku, gdzie dowiedziała się, że została oszukana. Złożyła reklamację i próbowała zablokować wszystkie transakcje. Niestety okazało się, że kilka już zrealizowano - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Tym sposobem oszuści uszczuplili konto mieszkanki powiatu opolskiego o prawie 6,5 tys.zł.

Razem z policjantami po raz kolejny apelujemy o zachowanie ostrożności podczas zakupów, ale i sprzedaży w sieci.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl 8a7c18a381

Złoty medalista z Lubartowa.

Triumfy Krzysztofa Górskiego na mistrzostwach sportowców po transplantacji

- Jadąc do Lizbony miałem marzenie, żeby we wszystkich swoich konkurencjach zdobyć złote medale - mówi Krzysztof Górski z Lubartowa. Marzenie spełnił.

Przemarsz polskiej reprezentacji. Po prawej widoczny Krzysztof Górski jako chorąży

Krzysztof Górski w Lizbonie z flagą na 480-lecie Lubartowa i maskotką propagującą Mistrzostwa Świata sportowców po transplantacji, które odbędą się w Dreźnie w 2025 r.

Krzysztof Górski, mieszkaniec Lubartowa, reprezentuje kraj na zawodach sportowych. Nie byłoby w tym nic dziwnego, mamy wielu takich zawodników. Sportowców, którzy walczą na stadionie wraz z panem Krzysztofem wyróżnia jednak fakt, że przeszli operacje i mają przeszczepione organy.

Medalista w Perth

O Krzysztofie Górskim pisaliśmy we „Wspólnocie" już nie raz. To starszy, szczupły mężczyzna, szef agencji ochrony. W 2009 r. przeszedł przeszczep wątroby. Przeszczepu dokonał zespół transplantologów dr. Marka Pacholczyka pod kierunkiem prof. Andrzeja Chmury. W czasie pobytu w szpitalu pacjent zainteresował się gablotą, w której wyeksponowane były sukcesy sportowców po transplantacji. W czasie rehabilitacji odwiedził siedzibę Polskiego Stowarzyszenia Sportu Po Transplantacji w Iwoniczu Zdroju i po wizycie tam zaczął trenować. Na samych treningach się nie skończyło, zaczęły się też starty w zawodach. Najpierw startował jako pływak, m.in. w RPA na mistrzostwach sportowców po transplantacji. Po kontuzji kolana nie mógł już pływać, zajął się innymi dyscyplinami. Wybrał lekkoatletykę. Startował w wielu zawodach, rok temu zdobył pięć złotych medali na igrzyskach w Perth w Australii.

Bieg po Nowe Życie

Po powrocie z olimpiady nie spoczął na laurach. We wrześniu uczestniczył w Biegu po Nowe Życie.

- Bieg organizuje Polskie Stowarzyszenie Sportu po Transplantologii. Uczestniczy w nim wielu aktorów, celebrytów. Na biegu we wrześniu był aktor Rafał Zawierucha, Katarzyna Pakosińska, Szymon Wydra, Piotr Kupicha z zespołem Feel. Ze sportowców był np. Przemysław Saleta, pomysłodawca biegu. Były sztafety czteroosobowe, w sumie 400 zawodników. Bieg ma na celu propagowanie transplantologii. Mottem są słowa Jana Pawła II: „Nie zabieraj swoich narządów do nieba, potrzebne są na ziemi" - mówi Krzysztof Górski.

Kolejny start to XIX Ogólnopolskie Mistrzostwa Osób Po Transplantacji i Dializowanych. Odbyły się w Lublinie, patronat nad zawodami objął UMCS z okazji 80-lecia uczelni.

- Z ramienia UMCS uczestniczył w nich prorektor Zbigniew Pastuszak, który jest po transplantacji - mówi Krzysztof Górski.

- Odbyła się też konferencja naukowa z udziałem prof. Andrzeja Chmury, transplantologa i naszego menadżera, prof. Piotra Gawędy z Uniwersytetu Medycznego - mówi Krzysztof Górski.

Na mistrzostwach zdobył 4 złote medale: w rzucie oszczepem, rzucie dyskiem, pchnięciu kulą i rzucie piłeczką oraz dwa srebrne - w darcie i tenisie stołowym. Tak i wynik zadecydował o tym, że zawodnik z Lubartowa zakwalifikował się na Europejskie Mistrzostwa Sportu Osób po Transplantacji w Lizbonie. Odbyły się one w lipcu.

- Nasza reprezentacja liczyła 25 zawodników plus 6 osób towarzyszących. Wśród nich byli prof. Adam Chmura i mgr Krystyną Murdzek, prezes naszego stowarzyszenia i czynna zawodniczka - mówi Krzysztof Górski. Otwarcie mistrzostw w Lizbonie odbyło się 20 lipca.

Krzysztof Górski, lubartowski złoty medalista z Lizbony z kompletem trofeów

- Lizbona jest przepięknym miastem, bardzo zróżnicowanym terenowo. Są wzniesienia, pagórki, doliny. Jest dużo zabytków. Najsławniejszy jest zamek św. Jerzego. Jest ciekaw kolej tramwajowa, tramwaj bez szyb. Ludzie są bardzo mili, to Południowcy, im się nie spieszy - mówi Krzysztof Górski.

W ceremonii otwarcia igrzysk uczestniczyło 46 reprezentacji.

- Był przemarsz, każda reprezentacja miała chorążego. W naszej reprezentacji byłem to ja wraz z koleżanką Ewą Żółtowską. W czasie przemarszu grała orkiestra - opowiada pan Krzysztof.

- Jadąc do Lizbony miałem marzenie, żeby powtórzyć swój wynik z Perth - dodaje. Okazja nadeszła 21 lipca.

Pierwszy medal

- Pierwszą konkurencją był rzut do tarczy - dart. Byliśmy podzieleni na grupy wiekowe. W mojej grupie było 6 osób, w tym 2 Polaków. Rzuca się do tarczy z odległości 2,37 m. Środek tarczy jest na wysokości 1,73 m. Byli wyselekcjonowali sędziowie. Wygrałem z kolegą 2:1 i tak zdobyłem pierwszy złoty medal - mówi Krzysztof Górski. Wtorek i środa były dla niego dniami wolnymi, skorzystał z nich, żeby pójść na plażę i popływać w Atlantyku.

- Plaże nad oceanem są przygotowane dla turystów, jest mnóstwo hoteli. Są cudowne fale, prąd w kierunku oceanu jest bardzo silny i znosi - mówi pan Krzysztof.

Czwartek był dniem treningów, zawodnik z Lubartowa przygotowywał się do startów w dyscyplinach lekkoatletycznych w piątek i sobotę. Zawodnik znalazł też czas na odwiedziny w miejscu objawień Matki Boskiej w Fatimie.

Spełnione marzenie

W piątek Krzysztof Gorski zmierzył się w walce o złoty medal w rzucie piłeczką z zawodnikiem z Niemiec.

- Pokonałem go o 23 cm. Rzuciłem na odległość 35,23 m. Ma się trzy rzuty, piłeczka waży 165 g. Zdobyłem złoty medal - mówi zawodnik z Lubartowa. Kolejne złoto zdobył w rzucie dyskiem.

- Rzuca się dyskiem o wadze 1 kg, rzuciłem na odległość23,64 m. W mojej konkurencji występowało trzech zawodników. W sobotę był rzut oszczepem. Miałem najlepszy wynik - 24,98 m. To dało mi I miejsce i złoty medal - relacjonuje Krzysztof Górski. Kolejna konkurencka to pchnięcie kulą. Tutaj Lubartowianin rywalizował z zawodnikami z Austrii, Niemiec, Czech, Słowacji. Jego wynik to 9,87 m i kolejny złoty medal!

- Spełniłem swoje marzenie, we wszystkich konkurencjach zdobyłem złote medale. Nasza prezes Krystyna Murdzek w swoich konkurencjach zdobyła 5 złotych medali. W sumie nasza reprezentacja zdobyła 84 medale w tym 41 złotych, 26 srebrnych i 17 brązowych. W klasyfikacji ogólnej zajęliśmy V miejsce. Wszyscy zdobyli medale. W zawodach wspierała mnie moja żona Zofia. Zakończenie mistrzostw odbyło się w przepięknym ogrodzie botanicznym, było podsumowanie zawodów, wręczenie pucharów i wyróżnień. Krystyna Mundzek, Jurek Kiedrowicz z naszej reprezentacji i ja otrzymaliśmy złote medale za całokształt. To było bardzo sympatyczne, że doceniono nasze zasługi - mówi Krzysztof Górski.

Kolejne igrzyska już za rok. W 2025 r. w Dreźnie odbędą się Mistrzostwa Świata sportowców po transplantacji. Zapewne tam też zobaczymy zawodnika z Lubartowa.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl 8a7c18a381

Witamy na świecie!

Bartłomiej Sochaczewski, Lubartów
ur. 26 sierpnia, g. 11:39, 2870 g, 50 cm
Rodzice: Anita i Sylwester
Rodzeństwo: Filip (15 lat), Robert (1,8 r.)

Staś Wojtal na zdjęciu z tatą, Rudka Starościańska, pow. lubartowski
ur. 25 sierpnia, g. 18, 3240 g, 54 cm
Rodzice: Natalia i Mateusz (zdj.)

Jowitka Garwolińska, Nasutów, gm. Niemce
ur. 26 sierpnia, g. 12:30, 3070 g, 51 cm
Rodzice: Anna i Grzegorz
Siostra: Laura (7 lat)

Mikołaj Adrian, Jabłoń, powiat parczewski
ur. 30 sierpnia, g. 10:37, 4030 g, 57 cm
Rodzice: Magdalena i Jarosław
Rodzeństwo: Nikodem (5 lat), Nikola (4 lata)

Jagna Dudzińska, Biała Podlaska
ur. 26 sierpnia, g. 18:33, 3910 g, 57 cm
Rodzice: Małgorzata i Bartłomiej
Rodzeństwo: Tymon (9 lat), Leon (12 lat)

Klara z tatą, Lublin
ur. 27 sierpnia, g. 11:34, 2,40 kg, 48 cm
Rodzice: Ewelina i Karol (zdj.)

Alicja Antoszak, Brzeziny, gm. Lubartów
ur. 31 sierpnia, g. 02:07, 3180 g, 54 cm
Rodzice: Paulina i Michał
Brat: Jakub (2 lata)

Antonina Maria Grzesiuk, Kaniwola, pow. łęczyński
ur. 28 sierpnia, g. 9:02, 3470 g, 57 cm
Rodzice: Iwona i Sebastian
Rodzeństwo: Łukasz (8 l.), Błażej (4 l.)

Dyrektor ma piękną żonę

Dyrektor Akademii Piłkarskiej Podlasie Biała Podlaska powiedział sakramentalne „tak".

Bogusz Suchecki wziął za żonę swoją ukochaną Weronikę. On z Puszczy Mariańskiej, a ona z Sochaczewa. Gdzie się poznali? Oczywiście, na bialskiej uczelni sportowej. Byli parą od 2016 roku, czyli od ośmiu lat.

Narzeczeństwem byli od września 2022 roku. Bogusz postanowił oświadczyć się podczas pobytu w Turcji. Wszystko działo się na szczycie góry, na wysokości 2350 m n.p.m.

28-latek oprócz pracy w Podlasiu jest pracownikiem Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie Filia w Białej Podlaskiej. Obecni zakochani przebywają na Fuerteventurze, czyli wyspie na Oceanie Atlantyckim.

Bądźcie zdrowi. Kochajcie się!

mp

Weronika i Bogusz pochodzą z różnych regionów. Poznali się na bialskiej uczelni sportowej

Obecni zakochani przebywają na Fuerteventurze, czyli wyspie na Oceanie Atlantyckim

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Rubin, właściciel: Paweł Szczepaniuk, Radzyń Podlaski

Luna, właściciel: Paweł Kuta, Żyrzyn

Laila, Alex i Carmen, właściciel: Monika Kołodziej, Opole Lubelskie

Nela, właściciel: Daniel Okoń, Kowala Pierwsza

Pysio, właściciel: Agnieszka Filipiuk, Biała Podlaska

Gustaw, właściciel: Agata Karczmarczyk, Wąwolnica

Bella, właściciel: Andżelika Lisek, Zofiówka

Fliper, właściciel: Anna Ostrowczak, Radzyń Podlaski

Kapsel, właściciel: Agnieszka Hawryluk, Biała Podlaska

Margo, właściciel: Sandra Wierzejska

Cleo i Fafik, właściciel: Małgorzata Kurowska, Puławy

Snikers, właściciel: Seweryn Pikuła, Stawek gm. Cyców

REG

eprasa.pl 8a7c18a381

Dlaczego łukowskiej starościnie na rynku w Lublinie obcięto głowę (cz. I)

Tragiczne dzieje pięknej kłamczuchy

W gruncie rzeczy wiemy o niej bardzo mało. Nie wiemy, kiedy dokładnie i gdzie się urodziła, ani jak miała na imię. Nie wiemy, czyją była córką, ani ilu miała mężów. Pewne jest tylko, że drugiej takiej pięknej awanturnicy, seksownej lawirantki, piekielnie inteligentnej intrygantki nie widziały ani Lublin, ani Łuków. A już tym bardziej Wólka Domaszewska, gdzie mieszkała ze swoim ostatnim mężem, starostą łukowskim, Kazimierzem Widlicą Domaszewskim.

Postać Aleksandry (a może Agnieszki albo Jadwigi...) Domaszewskiej, z domu Machówny, zwanej Doboszówną, primo voto Zatorskiej, secundo voto Rupniewskiej, być może w międzyczasie przez chwilę Kollatti, od lat fascynuje historyków, publicystów historycznych, dziennikarzy. Choć chyba najlepiej by było, gdyby jej dzieje opowiedzieli fachowcy z Hollywood (naszych rodzimych mistrzów od kina historycznego błagam: nie ruszajcie, zepsujecie...). Piękna bohaterka z ludu przełamująca społeczne bariery, trochę romantyki, sporo erotyki, polityka, szalona kariera, Kolbuszowa na Podkarpaciu, Warszawa, Wiedeń, Paryż, Wólka Domaszewska, elektryzujący opinię publiczną proces z przekupionymi świadkami, piękna głowa tocząca się po lubelskim rynku... Byłoby na co się gapić.

Sądowe akta i dwa wiersze

Przestrzeni na skonstruowanie fabuły i poprzetykanie okruchów wiedzy wyobraźnią naprawdę jest mnóstwo. Jedyne konkrety to notatki z procesu przed lubelskim trybunałem w 1681 roku, opublikowane w 1. poszycie 1. tomu „Pamiętnika Sandomierskiego" w 1829 roku. Spisane przez bezpośredniego świadka wydania wyroku, typowym dla ówczesnych, pozorujących uczoność licznymi makaronizmami sekretarzy językiem. Są jeszcze dwa wiersze, jeden łaciński Wespazjana Kochowskiego, drugi Jana Gawińskiego (jego mniej znanego barokowego kolegi wyróżniającego się tym, że za pióro chwytał tylko, pisząc wierszowane epitafia...). Zdaniem uczonych utwór Gawińskiego „Mowa ostatnia umierającej przez miecz Jadwigi z Kolbuszowa, w Lublinie dekretem trybunalskim Anno Domini 1681 pokonanej" oparty jest o naoczną relację Kochowskiego, który miał być świadkiem egzekucji. Wszystko, co napisano potem, to już zawieszone przeważnie gdzieś między historiografią a publicystyką interpretacje, domysły i własne kreacje kolejnych autorów. Bo ta historia rzeczywiście jest nadzwyczajna.

Urodzona nad Nilem

Na świat bohaterka skandalu przyszła w 1648 roku w Kolbuszowej niedaleko Rzeszowa. Wówczas była to wieś położona nad rzeką Trześń, dzisiaj jest to miasteczko mające około 10 tysięcy mieszkańców. Mająca dwa metry szerokości rzeczka na skutek serii pomyłek językowych austriackich kancelistów zmieniła nazwę na... Nil.

Wszystko wskazuje, że bohaterka naszej opowieści urodziła się jako nieślubne dziecko miejscowej chłopki oraz dobosza z Dubna albo z dworu Lubomirskich. W źródłach pojawia się jako Agnieszka Machówna (to chyba od nazwiska matki) albo - z racji na profesję taty - Doboszówna. Nie można wykluczyć, że na chrzcie otrzymała imię Jadwiga. Dalej też za dużo nie wiemy. Być może matka pracowała na roli, a po jej śmierci dziewczynka znalazła się pod opieką dalszych krewnych, z których ktoś pracował na dworze Lubomirskich, gdzie zabierał ze sobą Agnieszkę. Akta sądowe piszą, że zajmowała się w dzieciństwie pasaniem gęsi i trzody, ale też gdzieś musiała napatrzeć się na inny świat pobudzający wyobraźnię i tęsknotę za innym życiem. Na salonach czuła się wprawdzie dość swobodnie, miała samorodny talent towarzyski, lecz nawet po latach czasem potrafiła spod koronek wyskoczyć prosta dziewucha z Podkarpacia. Wydaje się, że dość szybko, w wieku 15-16 lat, została wydana za dworskiego kozaka Marcina Zatorskiego. Nie potrafimy powiedzieć o nim zbyt wiele, wydaje się jednak, że nie była to najgorsza opcja dla nieślubnego dziecka dobosza i chłopki.

W normalnych warunkach ta historia nie miałaby w sobie nic nadzwyczajnego. Ot, ktoś może by zapamiętał, że dziewczynisko było śliczne, szast-prast urodziłoby się kilkoro dzieciaków... Ale trafiło na osóbkę nieprzeciętną.

cdn.

Zbigniew Smółko

Nie znamy żadnego portretu Agnieszki, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że była nadzwyczajną pięknością potrafiącą okręcić sobie wokół paluszka możnych tego świata. Jedną z pierwszych osób, które uległy jej czarowi, była księżna Helena Tekla Lubomirska, pani zamku w Wiśniczu. Dała zdolnej dziewczynie podstawy wykształcenia i wydała ją całkiem nieźle za mąż. Nieślubna córka dobosza potrafiła doskonale wykorzystać ten uśmiech losu

„Księga chamów" była swoistym katalogiem osób, które bezpodstawnie podawały się za szlachciców. Wśród nich znalazły się tez osoby z Ziemi Łukowskiej i Podlasia. Próba przekroczenia społecznej granicy była poważnym przestępstwem

Na marginesie - łukowska Księga Chamów

Kwestia podejmowanych prób nielegalnego dostania się w szeregi stanu szlacheckiego spędzała sen z powiek i budziła żywe emocje współczesnych. Wielką popularnością cieszyła się „Liber generationios plebeanorum", czyli „Księga rodów plebejskich" popularnie zwana „Liber chamorum". Owoż nieco przed 1626 rokiem siadł sobie pewien, chyba mocno zgorzkniały jegomość, Walerian Nekanda - Trepka i na 800 stronach, poświęcając temu mnóstwo czasu i wysiłku, rozpisał imię po imieniu, nazwisko po nazwisku, nie szczędząc szczegółów, okoliczności i jadowitych komentarzy, wszystkich tych, których szlachetne urodzenie mogło być, jego zdaniem, kwestionowane. Specjalnie się przy tym nie trudził podawaniem dowodów. Ot, losowo otwieram: Szymborskim zwał się też Walenty Podpisek, co pisał w ziemstwie lubelskim pod trybunał anno 1631. Rozumiem, że plebeus, bo i kompleksyja, i zwyczaje niepodobne do ślachcica. Niejakiego Śmigleckiego zdradziło, że zalecając się do jednej panny, był bardzo uprzejmy, kiedy mówił do niej, ale już do sługi, fatalnie mazurząc, odzywał się w te słowa: „Matyjasku, skurwysynu, nie wyciosałeś mi połtek".

Najlepiej pan Walerian zorientowany był w sprawach Małopolskich, acz znaleźć można w „Liber chamorum" i kilka historyjek z Ziemi Łukowskiej. Owoż:

- Kabański zowie się Stanisław, a belo mu Mikołaj, drudzy piszą go Jakub, chłopski syn. Służał u ślachty, potym kilka lat u Krasuskiego Pawła u Proszowie {w Jazdowicach}1, o którym niżej pod K, circa 1622. Powiedał, że jest od Łukowa...

- Niedźwiecki zwał się chłopski syn. Służał za służkę u ślachty. Zarwał bel tego pana, ujechał do konfederatów anno 1614, tam spieniężeł się. Potym w łukowskim powiecie bawieł się arendami, ślachciankę pojął. (...) W łukowskim przecie bawid się i anno 1630

- Paprocki zwał się też Jan, ze Lwowa miejski synek. Ten służył u pana Daniela Iżyckiego w Woli Domaszowskiej od Lublina pod Łukowem circa 1636. Po tym circa 1638 bel przy ks. Pietrze Gębickim, co kanclerzem go bel król udziałał anno 1638...

- Wysokińską Elżbietę, chłopównę, pojął Żórawski, też chłop, (...) o którym pod Ż opisanie. Jako były obaj z mężęm, jak chłopy, pozwał pąn Matyjasz Ługowski do Łukowa na grodzkie roki, wyszło ex appellatione na trybunał lubelski.

Sama zainteresowana głosiła, że była Aleksandrą, córką Marcina Zborowskiego, krewniaka słynnego polityka i awanturnika Samuela Zborowskiego ściętego w 1584 na rynku w Krakowie. Wtedy był to ród już nieco podupadły, acz nazwisko dalej miało swoje znaczenie. Wedle swojej opowieści miała zostać jako sierota oddana przez zawistnych krewnych na wychowanie wiejskiej mamce. Rzecz była dość wiarygodna, poza tym, wobec niemal zupełnego wymarcia rodu, nie bardzo miał ją kto zdementować.

REG

eprasa.pl 8a7c18a381

Z „żydowskich” opowieści profesora Michała Strzemskiego (cz. I)

Jak filozofowano w przedwojennych Puławach

Z lewej, w górnej części zdjęcia, puławska synagoga. Zbudowano ją ok. 1886 roku przy ulicy Zwycięstwa. W tym miejscu dom modlitwy istniał także wcześniej. Została zburzona w czasie II wojny światowej - najpierw uszkodziło ją bombardowanie we wrześniu 1939 r., a potem, po wywiezieniu i wymordowaniu mieszkańców w Sobiborze, rozebrana. Zdjęcie z portalu fotopolska.eu, znalezione na portalu aukcyjnym

Opisując Żydów z Puław i okolic, profesor Strzemski nie miał ambicji zestawienia syntezy ich dziejów albo metodycznego opisu obyczajów. Jego ambicją było utrwalenie obrazów żywych ludzi i ocalenie od zapomnienia ich całkiem czasem oryginalnych myśli.

Profesor Michał Strzemski (1910-1992) był wybitnym uczonym, jednym z największych w Polsce ekspertów gleboznawstwa, przez większość swojej akademickiej kariery związanym z puławskim Instytutem Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego i jego następcami. Oprócz wielkiego dorobku zawodowego i dydaktycznego zasłynął również jako znawca, kronikarz i promotor historii Puław i okolic, autor znacznej liczby artykułów i książek, w których opisywał dzieje miejscowości i jej mieszkańców, w dużej części bazując na wspomnieniach rodzinnych, kolegów z pracy i autopsji. Był pierwszym prezesem Towarzystwa Przyjaciół Puław. Pisaliśmy o tym m.in. w numerze 49 z roku 2023 („Puławski człowiek renesansu” - zachęcamy do skorzystania z internetowego archiwum).

Światły umysł ponad podziałami

Obiektem szczególnego zainteresowania profesora była całkiem liczna (w 1939 roku stanowiąca znacznie ponad połowę mieszkańców) społeczność puławskich Żydów. Jako bystry obserwator, człowiek niesłychanie otwarty, pozbawiony jakichkolwiek uprzedzeń narodowościowych czy religijnych, chętnie wchodził w interakcję ze starozakonnymi sąsiadami. Wśród znajomych miał zarówno, niespecjalnie odróżniających się od Polaków kulturowo i społecznie, puławskich lekarzy z dr. Beniaminem Honigsfeldem na czele, jak i niezamożnych, żyjących wedle tradycyjnych zasad prawa mojżeszowego, nosiwodów, szewców czy sklepikarzy. Owocem tej pasji poznawczej były m.in. dwie książki „W okolicach synagogi” oraz „W blasku menory”. Okazał się w nich doskonałym, uważnym, życzliwym obserwatorem codzienności, któremu szeroka wiedza i łatwość kojarzenia pozwoliły zbudować fascynującą mozaikę świata, który na jego oczach przestał istnieć.

Opowieść o żywych ludziach

W historiach i historyjkach przekazanych przez Strzemskiego nie ma zbyt wiele ujęcia właściwego dziejopisarstwu czy etnograficznego. Wydaje się, że profesor nigdy metodycznie nie zgłębiał zasad judaizmu ani też nie wgryzał się w subtelności teologiczne czy odróżnianie np. chasydów od Żydów tradycyjnych. Z wielką pasją za to wysłuchiwał poszczególnych opowieści, ludzkich spraw i towarzyszących im przemyśleń. Sam, będąc filozofem-amatorem, skrupulatnie notował żydowskie wyobrażenia i poglądy dotyczące spraw ogólnych. Efektem jest, rozproszony na kilkaset opowiastek, opis świadomości, wiedzy, tęsknot, wyobrażeń, czyli tego, co w większości publikacji pozostaje, powierzchownie tylko często zarysowanym, tłem dla opisów spraw znacznie łatwiej uchwytnych tradycyjnym metodami badania i opowiadania o historii. Stosunkowo łatwo bowiem opisać np. funkcjonowanie kahału (czyli „żydowskiej parafii”), związku zawodowego, handlu na rynku czy np. policzenie emigrantów do Palestyny. Sztuką dotrzeć do tego, co opisywani ludzie mieli w sercach i głowach. A Strzemski taką próbę podjął.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

Wisła (z książki „W okolicach synagogi”)

Pisze M.R. urodzony w Puławach, zamieszkały po drugiej wojnie światowej w dalekim Izraelu: Woda to w rozmaitych religiach świata ma swoją ważną rolę. U nas była gorzka woda klątwy i jest woda oczyszczenia. U was jest woda chrztu. Ale ja wcale nie chcę pisać o wodach do obrzędów, do picia i do mycia. Ja chcę pisać o źródłach i rzekach.

Ja urodziłem się w 1896 roku w Puławach, a więc nad Wisłą. No niech Pan sobie wyobrazi, że ja jeszcze za caratu należałem do tych nielicznych Żydków, którzy uprawiali sporty wodne. Ja po pierwszej wojnie światowej opiekowałem się żydowskim klubem sportowym Hapoel.

Bardzo pokochałem Wisłę. A teraz to ja bardzo tęsknię do Wisły, ale tylko do Wisły. Moja rodzina mieszkała biednie. Dzielnica żydowska w Puławach była brzydka. Pamiętam, że park puławski był bardzo ładny, ale rzadko chodziłem do parku. Każdą wolną chwilę wykorzystywałem, żeby pójść nad Wisłę, poleżeć na piasku, powiosłować. A jeszcze pamiętam, jak jeździłem do dziadka, do Janowca, to dziadek prowadził mnie często do jakiegoś źródła, z którego wypływała taka czysta, dobra woda. I ja zawsze z takim uszanowaniem i biciem serca chodziłem do tego źródła, bo ono było dla mnie takie jakieś tajemnicze. A dziadek mówił nawet, że ono jest święte. Ja sobie zapamiętałem to źródło na całe życie, ale najważniejsza dla mnie zawsze była Wisła. W Izraelu mieszkam dobrze. Polubiłem tu domy i ulice. Brak mi tylko Wisły. Moje miasteczko jest daleko od Jordanu, ale to wszystko jedno, bo Jordan to nie Wisła. A ja pokochałem tylko tę jedną rzekę, Wisłę. Taki to ja już jestem nadwiślański człowiek. I nic nie można na to poradzić.

Rajzery - z książki „W okolicach synagogi”

(Raisen - w niemieckim i ijdysz - podróżować - przyp. ZS)

Na wszystkich liniach
W wagonach trzeciej klasy
Jadą, wiecznie jadą
....
Czarną gromadą...
...kupczące Ahaswery
Jadą, jadą, jadą, jadą
(J.A. Gałuszka)

Gruszka, szewc-sadownik z okolic podradomskiego cyganowiska, uważał, że Żyd „jest jak pies i kot razem wzięte”. Przywiązuje się jednocześnie do ludzi i miejsca.

Ruchliwy, zamożny kuperc Cederbaum na pewno nie całkiem zgodziłby się z Gruszką pod tym względem. Twierdził bowiem, że Żyd to ma taką naturę, jak sam pies podwórzowy, co to nawet lubi swoje podwórko, ale musi sobie porajzować.

Zapytany kiedyś przed Honigsfelda (najlepszy puławski lekarz przed wojną - przyp. ZS), czy zdaje sobie sprawę z tego, że nadweręża sobie serce ciągłymi podróżami, orze, że te jego podróżne mają swój głęboki, potrójny sens.

Po pierwsze - są one jego kupiecką potrzebą, bo jak on ma towar kupić, to wszystko, co on o tym towarze może przeczytać czy usłyszeć, to jest dla niego taki romans, co to sobie Melcia do poduszki czyta. On musi towar zobaczyć, pomacać i powąchać.

Po drugie - Honigsfeld to nie ma racji, że to jego rajzowanie szkodzi mu na zdrowie. Może to i wyczerpuje serce, ale dla serca najważniejsze są nerwy! A jak sobie on nie porajzuje, to się roni taki nerwowy, że wszyscy z domu uciekają. I jemu na serce to bardziej szkodzi, jak on za długo na miejscu siedzi, bo on wtedy czuje w sercu niepokój.

Po trzecie - jak on sobie nie porajzuje, to on wcale domu nie ceni. Jemu wtedy w domu jest źle. A jak on sobie porajzuje, to on z przyjemnością do domu wraca i jemu wtedy w domu jest dobrze.

Według Cederbauma każdy prawdziwy Żyd musi sobie często porajzować. Bo jest jak pies podwórzowy, co musi sobie porajzować, ale lubi zawsze wrócić na swoje podwórko.

eprasa.pl 8a7c18a381

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Piękny gol i... pierwsza porażka.

Górnik Łęczna przegrał na Stadionie Śląskim

W 8. kolejce Betclic 1. Ligi Górnik zanotował pierwszą porażkę w sezonie 2024/2025. Zielono-czarni przegrali w sobotę na Stadionie Śląskim z Ruchem w meczu, w którym padło pięć bramek. Kolejnego gola do swojego dorobku dołożył za to lider klasyfikacji strzelców.

Notujący fantastyczny początek sezonu łęcznianie jechali na Stadion Śląski po kolejne trzy punkty. Chorzowianie z kolei mierzyli w sobotę w pierwsze domowe zwycięstwo w bieżących rozgrywkach.

Gospodarze mogli szybko wyjść na prowadzenie, jednak po dośrodkowaniu z rzutu rożnego i zamieszaniu pod bramką Górnika Mateusz Szwoch został w ostatniej chwili ubiegnięty przez obrońców łęczyńskiego zespołu.

Fot. Archiwum

Pavol Stano,
trener Górnika Łęczna

Oczekiwaliśmy więcej po tym meczu

- Wychodziliśmy na mecz z założeniem, że chcemy się jak najlepiej zaprezentować. W trakcie spotkania, do tej trzeciej bramki, było widać, że chcemy grać piłką. Uważam, że nie graliśmy złego meczu. Mieliśmy swoje problemy przy stałych fragmentach gry, to nakręcało gospodarzy. Mogliśmy zdobyć jeszcze bramkę z tych sytuacji, które mieliśmy. Boli mnie druga stracona bramka. Trenujemy, by takich goli nie tracić. Wiadomo, że trzecia bramka została stracona w końcówce i ciężko było już wrócić. Były nadzieje po golu Damiana na to, że jeszcze powalczymy. Nie wystarczyło już czasu. Oczekiwaliśmy więcej po tym meczu. Uciekły nam punkty

Co się piłkarzom Ruchu nie udało we wspomnianej akcji, udało się kilka minut później. Ponownie po dośrodkowaniu z narożnika zakotłowało się pod bramką Adriana Kostrzewskiego, jednak tym razem Szwoch zdołał skierować z bliska piłkę do siatki Górnika.

Łęcznianie próbowali się odgryźć, ale brakowało im precyzji. Próby podejmowali Przemysław Banaszak i Paweł Żyra, jednak albo ich strzały mijały bramkę Ruchu, albo radził sobie z nimi Martin Turk.

Tak było do 43. minuty. Piłkę w odległości około 30. metrów od bramki chorzowian dostał Adam Deja. Kapitan Górnika huknął jak z armaty, trafiając w samo okienko „Niebieskich". Gol stadiony świata, zresztą strzelony na jednym z najbardziej imponujących stadionów w kraju!

W 65. minucie Ruch ponownie wyszedł na prowadzenie, a to za sprawą Denisa Ventury, który popisał się świetnym uderzeniem głową z pola karnego, po dośrodkowaniu z lewej strony od Szymona Karasińskiego.

O losach rywalizacji przesądził gol Bartłomieja Barańskiego z końcówki spotkania, który mocnym uderzeniem z niewielkiej odległości dał Ruchowi prowadzenie 3:1.

Na niewiele zdał się gol z doliczonego czasu gry niezawodnego Damiana Warchoła, który wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem Ruchu po kapitalnym podaniu od Kamila Orlika. Dla Warchoła, który na boisko wszedł z ławki rezerwowych w drugiej połowie, był to już siódmy gol w tym sezonie, dzięki czemu jest on liderem klasyfikacji strzelców Betclic 1. Ligi.

Górnik Łęczna przegrał ostatecznie w sobotę na Stadionie Śląskim 2:3 z Ruchem Chorzów, notując pierwszą porażkę w sezonie.

Ruch Chorzów - Górnik Łęczna
3:2 (1:1)

Bramki: Szwoch 21`, Ventúra 65`, Barański 86` - Deja 43`, Warchoł 90`.
Ruch: Turk - Konczkowski (90` Kwiatkowski), Szymański, Sadlok, Karasiński (90` Borowski) - Mezghrani (61` Góra), Ventúra, Szwoch, Novothny (71` Barański), Moneta (71` Nono) - Szczepan.
Górnik: Kostrzewski - Bednarczyk, Szabaciuk, Broda, Barauskas (78` Grabowski) - Ogaga (78` Orlik), Deja, Żyra, Spáčil (61` Warchoł), Janaszek (78` Malamis) - Banaszak (85` Turski).
Żółte kartki: Sadlok, Mezghrani, Karasiński.
Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).
Widzów: 10 858.

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI
Ruch - Górnik 3:2
Miedź - Arka 1:2
Kotwica - Wisła 1:1
Warta - Znicz 1:1
Chrobry - Polonia 1:2
Odra - ŁKS 0:1
Pogoń - Stal 1:1
Termalica - Stalowa Wola 3:0
Płock - Tychy 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	8	22	22-4
2.	Stal Rzeszów	8	17	16-7
3.	Wisła Płock	8	17	13-10
4.	Górnik Łęczna	7	16	14-9
5.	Miedź Legnica	7	13	13-7
6.	Arka Gdynia	8	12	12-9
7.	Znicz Pruszków	8	12	11-10
8.	Kotwica Kołobrzeg	8	12	8-9
9.	ŁKS Łódź	7	10	10-8
10.	Ruch Chorzów	8	10	11-11
11.	GKS Tychy	8	9	4-5
12.	Odra Opole	8	8	9-12
13.	Polonia Warszawa	8	7	5-10
14.	Wisła Kraków	5	6	7-6
15.	Pogoń Siedlce	8	5	8-13
16.	Chrobry Głogów	8	5	6-16
17.	Warta Poznań	8	5	6-17
18.	Stal Stalowa Wola	8	1	5-17

NASTĘPNA KOLEJKA (13-16.09.)
Tychy - Ruch, Stalowa Wola - Płock, Stal - Termalica, ŁKS - Pogoń, Polonia - Odra, Znicz - Chrobry, Wisła - Warta, Arka - Kotwica, Górnik - Miedź (15.09., g. 17)

dsm

Pokłony dla Wisły!

Puławianie wciąż zadziwiają. Zespół zbudowany „za pięć dwunasta" ograł spadkowicza z I ligi. Ekipa, która przez wielu była skazywana na szybki spadek zwyciężyła po raz trzeci w sezonie!

Franek od początku. Bez Adama

W zespole Wisły nie mógł zagrać Bartosz Wiktoruk, który musiał odcierpieć cztery żółte kartki. Szkoleniowiec znalazł zastępcę. Padło na Franciszka Łuczuka. 17-latek po raz pierwszy wybiegł w podstawowym składzie na obiekcie w Puławach. Spisał się bardzo dobrze. Z kolei Jakub Zych zastąpił kontuzjowanego Adama Gałązkę, który pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Powiślaku Końskowola.

Na remis

Zaczęło się od okazji dla spadkowicza z I ligi. Po aucie piłkę do Mateja Mrsicia zagrał Michał Willmann, ale uderzenie tego pierwszego powędrowało nad bramką Jana Szpaderskiego.

Szalona radość Wiślaków. Punkty zostały w Puławach

Próbował Linus Ronnberg. Fin miał również szansę po pół godzinie gry, ale na szczęście uderzył nad poprzeczką. W kolejnej próbie „Górale" mieli powody do zadowolenia. Marcin Biernat najlepiej odnalazł się w polu karnym i z bliska główkował po centrze z rzutu rożnego. Gdy wydawało się, że goście zejdą na przerwę z niewielką przewagą, błysnął Kamil Kargulewicz, który huknął zza pola karnego i Konrad Forenc był zmuszony do sięgnięcia do siatki.

Guzek dał punkty

Po zmianie stron lepiej w mecz weszli goście. Już trzy minuty po wznowieniu gry po wrzutce z rzutu wolnego Szpaderskiego próbował pokonać Paweł Czajkowski, ale futbolówka poszybowała nad bramką. W odpowiedzi dwie minuty później bohaterem Wisły mógł zostać jej wychowanek Franek Łuczuk, który uderzył ale prosto w obrońcę Górali a dobijający Kargulewicz został także wyblokowany.

Chwilę później Marcel Zylla uderzył z rzutu wolnego w mur, do zablokowanej piłki dopadł Radosław Śledzicki, ale Forenc wybił piłkę na rzut rożny. Był to dobry okres puławian, którzy dominowali i do pełni szczęścia brakowało im tylko gola, co udało się uczynić w 57 minucie gry. Po centrze Kargulewicza w polu karnym najlepiej odnalazł się Guzdek i strzałem z bliska pokonał bramkarza Podbeskidzia.

Pięć minut później minimalnie pomylił się Czajkowski, który dał swoim kolegom impuls do ataku, bowiem kolejna minuty to więcej okazji dla Podbeskidzia i dzielna obrona puławian.

Szpaderski obronił

W drugiej minucie doliczonego czasu gry goście mieli piłkę meczową. Wprowadzony kilka minut wcześniej Mateusz Ziółkowski znalazł się w idealnej sytuacji, ale jego strzał w dobrym stylu obronił Jan Szpaderski. Mim, że do końca nie brakowało nerwów, ekipa trenera Tokarczyka zdołała obronić się przed atakami rywali i zdobyła trzy punkty.

Wisła Puławy - Podbeskidzie Bielsko-Biała
2:1 (1:1)

Bramki: Kargulewicz 45+1`, Guzdek 57` - Biernat 36`.
Wisła: Szpaderski - Zych, Śledzicki, Kabaj, Stromecki, Kargulewicz, Kumoch, Łuczuk (71` Szymanek), Piątek (89` Koziej), Zylla, Guzdek (90+5` Mwinyi).
Podbeskidzie: Forenc - Willmann (90+3` Martosz), Osyra, Biernat, Dziwniel 66` Gołuch), Zając (66` Bieroński), Bednarski (66` Misztal), Czajkowski, Mrsić, Ronnberg (82` Ziółkowski), Klisiewicz.
Żółte kartki: Kumoch, Kargulewicz, Łuczuk, Piątek, Guzek - Willmann, Mrsić, Gołuch.
Sędziował: Świerczek.
Widzów: 550.

Wolny weekend

W następnej kolejce Wisła powinna zagrać z GKS-em Jastrzębie.

Mecz został przełożony na 18 września na godz. 18:00. Dlaczego? Puławianie mieli do tego prawo, gdyż gracz zespołu Michała Tokarczyka został powołany do reprezentacji Polski do lat 19.

Łukasz Kabaj znalazł się wśród wybrańców Wojciecha Kobeszki na zgrupowanie i turniej towarzyski, który zostanie rozegrany na Słowenii. W ramach tych zmagań biało-czerwoni zmierzą się z: Kazachstanem (5 września), Słowenią (7 września) i Francją (10 września).

mp

II LIGA

WYNIKI 7. KOLEJKI
Wisła - Podbeskidzie 2:1
Świt - Polonia 0:1
Skra - Jastrzębie 2:1
Wieczysta - Pogoń 1:1
Zagłębie- Hutnik 2:3
Olimpia G. - KKS Kalisz 0:1
Rekord - ŁKS II Łódź 2:4
Resovia - Zagłębie II 3:3
Chojniczanka - Olimpia E.- po zamk. nr

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Pogoń Grodzisk Maz.	67	19	15:4
2.	Polonia Bytom	7	18	16:6
3.	Wieczysta Kraków	7	16	18:3
4.	Zagłębie Sosnowiec	7	14	12:8
5.	KKS Kalisz	7	13	7:6
6.	Resovia Rzeszów	7	13	11:11
7.	Hutnik Kraków	7	12	12:18
8.	Wisła Puławy	7	10	12:9
9.	Chojniczanka Chojnice	6	9	7:6
10.	GKS Jastrzębie	7	8	11:9
11.	Świt Szczecin	7	8	9:10
12.	ŁKS II Łódź	7	8	11:14
13.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	7	6	9:10
14.	Olimpia Grudziądz	7	6	7:10
15.	Rekord Bielsko-Biała	7	4	10:19
16.	Zagłębie II Lubin	7	3	8:15
17.	Olimpia Elbląg	6	2	3:11
18.	Skra Częstochowa	7	-1	5:14

NASTĘPNA KOLEJKA (06/08.09): GKS Jastrzębie - Wisła (mecz przełożony na 18 września), Polonia - Zagłębie II, ŁKS Łódź - Resovia, KKS Kalisz - Rekord, Hutnik - Olimpia G., Olimpia E. - Zagłębie, Pogoń - Chojniczanka, Podbeskidzie - Wieczysta, Świt - Skra.

mp

REG

eprasa.pl 8a7c18a381

Motor Lublin i miłe złego początki

Piłkarze lubelskiego Motoru rozegrali pierwszy ligowy mecz z Legią Warszawa od 1992 roku. Górą w tym starciu była drużyna ze stolicy.

Fot.Karol Kurzępa

Na zdjęciu Bartosz Kapustka (biała koszulka) i Filip Luberecki z Motoru

Początek spotkania dość nieoczekiwanie należał do żółto-biało-niebieskich. Ekipa prowadzona przez trenera Mateusza Stolarskiego szybko objęła prowadzenie, po tym, jak Sebastian Rudol precyzyjnie zamknął dośrodkowanie z rzutu rożnego.

Lublinianie schodzili jednak na przerwę, przegrywając 1:2. Spory udział miał w tym młodszy brat szkoleniowca Motoru, Paweł. Występujący na prawej obronie były zawodnik Legii sprokurował dwa rzuty karne. Pierwszy za faul, a drugi za zagranie piłki ręką we własnej „szesnastce". I choć jeden ze strzałów gospodarzy z jedenastu metrów został obroniony przez bramkarza Ivana Brkicia, to przy następnym Chorwat już skapitulował. Podobnie jak przy uderzeniu z dystansu Bartosza Kapustki.

Po zmianie stron „Motorowcy" stracili trzy kolejne gole i nie nawiązywali już tak równorzędnej walki, jak w pierwszej połowie. Miejscowi mieli znaczącą przewagę i zasłużenie podwyższali wynik. Na osłodę łez bardzo ładnego gola dla gości zdobył bardzo aktywny w niedzielnej potyczce Mbaye Jacques Ndiaye.

Przed meczem w Warszawie lubelski zespół stracił tylko trzy gole w pięciu rozegranych kolejkach. Kiedy defensywa żółto-biało-niebieskich zaczęła być coraz bardziej chwalona, przyszła gorzka pigułka w boju z „Legionistami", których trenuje były opiekun Motoru, Goncalo Feio.

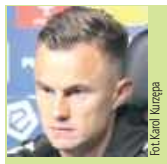

Fot.Karol Kurzępa

Mat St trener Motoru:

Zaczęliśmy dobrze i nie chodzi tylko o strzeloną bramkę, a też o liczbę wejść za linię obrony. Czuliśmy, że mamy swój moment, ale rzut karny spowodował, że musieliśmy go wybronić. Po nim mieliśmy sytuację na 2:0 i szliśmy w dobrym kierunku, ale to poniosło nas do braku kontroli nad fazami przejściowymi. Drugi rzut karny spowodował, że Legia przed przerwą miała zaliczkę. Stracona bramka na początku drugiej części spowodowała, że zaczynaliśmy gonić od 1:3 i szacunek dla piłkarzy, że się starali. Jeśli grasz na wymianę ciosów, musisz liczyć się z tym, że możesz stracić wiele goli. Legia była dziś lepsza. Musimy wyciągnąć wnioski, a jeden z nich, to fakt, że przeciwko najlepszym zespołom musimy wykorzystywać ten „swój moment". Taką lekcję chciałbym wyciągnąć dla swojego zespołu.

Następny ligowy bój czeka Piotra Ceglarza i spółkę 13 września. Wówczas na Arenę Lublin przyjedzie Górnik Zabrze. W najbliższy weekend PKO BP Ekstraklasa będzie pauzować z uwagi na okienko reprezentacyjne. Po sześciu rozegranych spotkaniach „Motorowcy" zajmują trzynaste miejsce w tabeli krajowej elity. Warto jednak podkreślić, że zespół trenera Stolarskiego ma w zanadrzu zaległą konfrontację z Jagiellonią Białystok.

Niewykluczone, że do następnych meczów Motor przystąpi już z nowym piłkarzem. Testowany w drużynie trenera Stolarskiego jest bowiem 28-letni Aaron Seydel, który w przeszłości grał w kadrze narodowej Niemiec do lat 21.

Karol Kurzępa

Motor w półfinale PGE Ekstraligi

Orlen Oil Motor Lublin, mając do odjechania mecz z Falubazem Zielona Góra, był już praktycznie pewny awansu do półfinału. Mistrzowie Polski dali kolejny pokaz jazdy swoim kibicom i rozbili zielonogórzan 58:32.

Niedzielne popołudnie w Lublinie ciężko było nazwać prawdziwym żużlowym wyzwaniem dla Orlen Oil Motoru. Zdecydowanie więcej emocji musieli czuć kibice śledzący pierwszy mecz półfinałowy Polonii Bydgoszcz, wszak to po jej ewentualnym pozostaniu na zapleczu PGE Ekstraligi w Lublinie pozostanie Wiktor Przyjemski. Jeśli bydgoszczanie awansują, 18-latek powróci do swojego macierzystego klubu. Ostatecznie Polonia wysoko wygrała u siebie i zdaje się, że do powrotu utytułowanego klubu na salony jest już naprawdę blisko.

Starcie z Falubazem należało do tych, gdzie tylko prawdziwy cud mógłby odebrać triumf gospodarzom. Osłabieni brakiem Jarosława Hampela przyjezdni mieli ogromny niedobór argumentów w walce z hegemonem polskiego żużla. Dość powiedzieć, że już po dwóch seriach startów na tablicy widniało +12 dla mistrzów Polski. Powody do zadowolenia miał z pewnością Piotr Pawlicki, który w biegu trzecim był w stanie pokonać Bartosza Zmarzlika. Nie starczyło to nawet na zwycięstwo biegowe, wobec świetnej postawy Fredrika Lindgrena. Co więcej, na tyle rozzłościło czterokrotnego mistrza świata, że ten do końca zawodów nie stracił już ani „oczka".

Co ciekawe, w nominacjach Maciej Kuciapa nie oszczędzał swoich liderów. Nie dał szans młodzieżowcom, a Bartosza Jaworskiego nie wypuścił ani razu. To potwierdzenie, że jego gwiazdy potrzebują dodatkowych startów, zwłaszcza że ostatnia runda Speedway Grand Prix nie wypadła dla nich pomyślnie. Motor wygrał aż 58:32 i ze zdecydowanie najlepszym bilansem zameldował się w czwórce półfinalistów. Ich skład uzupełniła Stal Gorzów, Sparta Wrocław i nieco sensacyjnie Apator Toruń, co zwiastuje fantastyczne emocje w końcówce sezonu.

Orlen Oil Motor Lublin - Falubaz Zielona Góra

58:32

Motor:
9. Dominik Kubera - 10+1 (3,2*,2,2,1)
10. Mateusz Cierniak - 10+3 (2,3,1*,2*,2*)
11. Jack Holder - 6+2 (1,1*,1*,3)
12. Fredrik Lindgren - 11+1 (3,2,2,1*,3)
13. Bartosz Zmarzlik - 13 (1,3,3,3,3)
14. Wiktor Przyjemski - 5+1 (3,1*,1)
15. Bartosz Bańbor - 3+1 (2*,0,1)
16. Bartosz Jaworski

Filip Ogórek

Koszykarze rozpoczęli serię sparingów od porażki

Na zakończenie drugiego tygodnia przygotowań do sezonu 2024/25 drużyna Polskiego Cukru Startu Lublin rozegrała pierwszy mecz kontrolny pod wodzą trenera Wojciecha Kamińskiego. Czerwono-czarni przegrali w nim na wyjeździe z Dzikami Warszawa.

Fot.Polski Cukier Start Lublin

Dziki w białych i Start w czarno-białych strojach

Do przerwy to lublinianie prowadzili 39:34. Podczas trzeciej kwarty ich przewaga wzrosła już nawet do 11 oczek. Jednak z każdą kolejną minutą ostatniej z partii lepiej prezentowali się gospodarze i to oni finalnie sięgnęli po zwycięstwo.

– Nie wynik był najważniejszy, ale chcieliśmy wygrać, bo po to przyjechaliśmy. Przez 3/4 meczu to wyglądało dobrze, ale zawalona końcówka, dobra gra Dzików i niecelne rzuty z czystej pozycji trochę zaburzają obraz naszej gry. Jesteśmy po dwóch tygodniach okresu przygotowawczego, więc tak jak każda drużyna, nie jesteśmy w optymalnej dyspozycji. Cieszy postawa niektórych zawodników, a przed niektórymi trochę pracy, by dojść do formy. Mamy czas i spokojnie do tego podchodzimy – podsumował trener Kamiński.

Po raz pierwszy w szeregach czerwono-czarnych zagrali zawodnicy sprowadzeni do klubu latem: Wendell Kerry Williams Jr, Ousmane Drame, Manu Lecomte, Tyran De Lattibeaudiere oraz Courtnej Ramey. Natomiast z powodu drobnego urazu na pakiecie nie wystąpił Jakub Karolak, który ma powrócić do treningów w najbliższych dniach.

Następne sparingi czekają „Startowców" w najbliższy czwartek i piątek. Wówczas lublinianie zmierzą się na wyjeździe odpowiednio z zespołami z Torunia i Włocławka. Do rozpoczęcia nowego ligowego sezonu pozostał jeszcze nieco ponad miesiąc. Pierwszą konfrontację zaplanowano 5 października.

Dziki Warszawa - Polski Cukier Start Lublin

76:68

(18:18, 16:21, 17:11, 25:18)

Lublin: Williams 21, Drame 12, Lecomte 9, Put 9, De Lattibeaudiere 7, Krasuski 5, Ramey 3, Szymański 2, Pelczar, Kępka

Karol Kurzępa

Siatkarze coraz bliżej gry w lidze

Bogdanka LUK Lublin ma za sobą kolejne sprawdziany w ramach przygotowań do nowego sezonu. Żółto-czarni wzięli udział w IV Memoriale Franciszka Ilczuka.

Turniej w Białymstoku nie zaczął się dobrze dla podopiecznych trenera Massimo Bottiego. W swoim pierwszym spotkaniu lublinianie przegrali 1:3 ze Ślepskiem Malow Suwałki. Nazajutrz Bogdanka LUK wygrała 3:0 z drużyną gospodarzy. Co ciekawe były to pierwsze sparingi, w których wziął udział Wilfredo Leon. Gwiazdor reprezentacji Polski dołączył do zajęć z lubelskim zespołem w ubiegłym tygodniu.

W najbliższy weekend żółto-czarni będą rywalizować w Turnieju Bogdanka Volley Cup imienia Tomasza Wójtowicza w hali Globus. Oprócz miejscowej drużyny w zmaganiach wezmą udział także Sir Susa Vim Perugia (mistrz Włoch), zwycięzca Pucharu CEV - Asseco Resovia Rzeszów oraz mistrz Polski i finalista Ligi Mistrzów, Jastrzębski Węgiel. Początek zawodów w sobotę o godzinie 17 od meczu ekip z Lublina i Perugii. Finał w niedzielę o godz. 18.

Natomiast 13 września Marcin Komenda i spółka rozpoczną nowy sezon PlusLigi. W inauguracyjnej kolejce czeka ich wyjazdowe starcie ze srebrnym medalistą poprzednich rozgrywek, Aluron CMC Wartą Zawiercie.

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 8a7c18a381

Lewart bez punktów. Zdecydowała końcówka

Piłkarze z Lubartowa wracali z Kielc bez punktów. Ekipa Grzegorza Białka uległa 0:3 Koronie II.

Gospodarze mieli optyczną przewagę, ale aż do 80. minuty utrzymywał się wynik bezbramkowy. Miejscowi wyszli na prowadzenie po wrzutce w pole karne. Daniel Bąk zgrał głową do Oziębły, a ten pokonał Damiana Podleśnego. Kolejne dwa gole były autorstwa graczy, którzy rozpoczęli mecz na ławce rezerwowych. W 85. minucie

Fot. Piotr Wołowik

Damian Podleśny uwijał się jak w ukropie. Do 80. minuty nie przepuścił ani jednego strzału. W końcówce musiał aż trzykrotnie sięgać do siatki

Natan Niedźwiedź popisał się strzałem z dystansu, zaś wynik ustalił Kacper Kucharczyk, który dopełnił formalności po zagraniu ze skrzydła Konstantyna.

Bronił jak w transie

Najlepszym zawodnikiem lubartowian był Damian Podleśny. 29-letni bramkarz Lewartu odbijał kolejne piłki przeciwników jak natchniony. Kilkukrotnie udowodnił, że zna się na swoim fachu i transfery do: GKS-u Bełchatów, Lechii Gdańsk, Chojniczanki Chojnice czy Górnika Łęczna nie były dziełem przypadku.

Korona II Kielce - Lewart Lubartów
3:0 (0:0)

Bramki: Oziębło 80`, Niedźwiedź 85`, Kucharczyk 87`.
Korona II: Zapytowski - Oziębło, Czepielik, Ciszek, Kowalski (46` Kucharczyk), Strzeboński, Toboła (64` Przybysławski), R. Turek (64` K. Turek), Konstantyn, Chojecki (46` Niedźwiedź), Bąk (80` Zawierucha).
Lewart: Podleśny - Wdowicz, Plesz, Chyła, Drozd, Najda (73` Gęca), Wójcik (68` Nojszewski), Wolski (71` Aftyka), Morenkov (68` Nojszewski), Myśliwiecki (71` Gede), Żelisko.
Żółte kartki: Kowalski, Ciszek, R. Turek, - Najda, Drozd, Morenkov, Wolski, Chyła.

Derby

W sobotę o godz. 16:00 początek ciekawie zapowiadającego się spotkania.

Będący w strefie spadkowej Lewart podejmie Chełmiankę. Chełmianie w ostatnie kolejce zaliczyli czwartą wygraną w sezonie, pokonując 3:1 Czarnych Połaniec. Gole zdobyli: Jakub Romanowicz, Bartłomiej Korbecki oraz Maksim Kwiencer. Drugi z nich w poprzednich rozgrywkach był najskuteczniejszym graczem III ligi. Zdobył 20 goli. Dokonał tego w 31 meczach o punkty.

mp

III LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI
Korona II - Lewart 3:0
Bramki: Oziębło 80`, Niedźwiedź 85`, Kucharczyk 87`.
Pogoń-Sokół - Podlasie 3:0
Bramka: Dziadosz 7`, Roslyakov 56`, Majda 72`.
Podhale - KSZO 4:1
Bramki: Giel 27`, Hamed 38`, 51`, Kurzeja 82` - Jarzynka 36`.
Świdniczanka - Siarka 0:2
Bramki: Iwao 11`, 24` (k).
Sandecja - KS Wiązownica 3:0
Bramki: Wolsztyński 30` (k), 57`, 90`.
Chełmianka - Czarni 3:1
Bramki: Romanowicz 9`, Korbecki 27`, Kwiencer 63` - Chmielowiec 80`.
Unia - Wisła II 0:4
Bramki: Szywacz 8`, 38` (k), Kuziemka 75`, Sarga 90`.
Wiślanie - Wisłoka 0:3
Bramki: Kulon 5`, Żmuda 85`, Mail 90`.
Star - Avia 0:1
Bramka: Szczygieł 63`.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	6	16	16:4
2.	Star Starachowice	6	13	15:5
3.	Siarka Tarnobrzeg	6	13	13:6
4.	KSZO Ostrowiec Św.	6	13	13:8
5.	Chełmianka Chełm	6	12	9:8
6.	Korona II Kielce	6	11	10:5
7.	Podhale Nowy Targ	6	10	11:8
8.	Podlasie Biała Podlaska	6	10	9:7
9.	Wisłoka Dębica	6	9	17:8
10.	Avia Świdnik	6	9	8:6
11.	Pogoń-Sokół Lubaczów	6	7	8:10
12.	Wisla II Kraków	6	6	10:10
13.	Wiślanie Skawina	6	5	8:10
14.	Świdniczanka Świdnik	6	5	5:10
15.	KS Wiązownica	6	4	7:12
16.	Lewart Lubartów	6	4	6:11
17.	Czarni Połaniec	6	4	6:19
18.	Unia Tarnów	6	0	5:29

NASTĘPNA KOLEJKA
(07.09., godz. 16:00): Lewart - Chełmianka, Podlasie - Wiślanie, Avia - Podhale, Wisłoka - Star, Wisła II - Pogoń-Sokół, Czarni - Unia, KS Wiązownica - Korona II, Siarka - Sandecja, KSZO - Świdniczanka.

mp

IV LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Opolanin - Janowianka 0:3
Tomasovia - Górnik II 3:3
Łada - Kłos 3:0
Granit - Avia II 2:1
Gryf - Orlęta 0:1
Stal K. - Start 3:1
Motor II - Hetman 3:1
Lublinianka - Huragan 3:1
Sygnał - pauza
MECZ 3. KOLEJKI
Granit - Janowianka 3:2
W pierwotnym terminie mecz został przerwany po pierwszej połowie przy stanie 0:2 z powodu złego stanu boiska

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Łada Biłgoraj	5	11	14:5
2.	Stal Kraśnik	5	11	8:2
3.	Janowianka Janów Lub.	5	10	14:6
4.	Lublinianka Lublin	4	10	11:4
5.	Orlęta Radzyń Podlaski	5	10	15:10
6.	Hetman Zamość	5	8	7:6
7.	Granit Bychawa	5	7	10:12
8.	Start Krasnystaw	5	7	6:8
9.	Sygnał Lublin	4	7	8:9
10.	Tomasovia Tomaszów Lub.	4	5	10:6
11.	Huragan Międzyrzec Podl,.	5	4	8:9
12.	Avia II Świdnik	4	4	4:5
13.	Opolanin Opole Lub.	4	3	3:8
14.	Motor II Lublin	4	3	6:18
15.	Górnik II Łęczna	3	2	7:9
16.	Gryf Gmina Zamość	5	2	3:8
17.	Kłos Gmina Chełm	4	0	2:11

NASTĘPNA KOLEJKA
(07/08.09): Górnik II - Lublinianka (niedz., godz. 14:00), Orlęta - Opolanin (sob., godz. 16:00), Hetman - Tomasovia, Start - Motor II, Janowianka - Stal K., Avia II - Gryf, Kłos - Granit, Sygnał - Łada, Huragan - pauza.

mp

Zremisowali wygrany mecz

Piłkarze Górnika II przywieźli punkt z boiska Tomasovii Tomaszów Lubelski.

Przed meczem zapewne takie rozstrzygnięcie byłoby dobrą wiadomością, ale patrząc na przebieg zawodów pozostał duży niedosyt. Wystarczy dodać, że jeszcze w 90. minucie nasi wygrywali różnicą dwóch goli.

Gospodarze objęli prowadzenie po nieco ponad pół godzinie gry. Do siatki trafił Damian Szuta. Nasi wrócili do gry niedługo po przerwie. Co więcej, w ciągu siedmiu minut zdobyli trzy gole! Wyrównał Bartłomiej Gębicki, który uderzył po płaskim dośrodkowaniu Adriana Gęcy. Po chwili Michał Steszuk popisał się dryblingiem w polu karnym i trafił po ziemi w krótki róg. Łęcznianie podwyższyli za sprawą Sebastiana Szczytniewskiego, który podcinką nad bramkarzem sfinalizował rzut karnym po faulu na Steszuku.

I tak było do 90. minuty. Straty zmniejszył Maciej Szuta, a jego brat Damian doprowadził do wyrównania. W tym momencie na boisku było 20 zawodników. Po jednym graczu z każdej ekipy otrzymało czerwone kartki za niesportowe zachowanie. Sędzia „poczęstował" również kilku piłkarzy żółtymi kartkami.

- Piłkarsko wyglądaliśmy bardzo solidnie. Udało nam się wykreować dużo bramkowych sytuacji. Bardzo dobrze weszliśmy w drugą połowę, co udało nam się zamienić na trzy szybko zdobyte bramki . Niestety, pod koniec wydarzyły się rzeczy, które kosztowały nas dużo sił mentalnych oraz fizycznych. Musimy z tego wyciągnąć lekcje i nie dopuszczać do takich sytuacje. Wierzę, że zaskoczymy jeszcze nie jedną drużynę - mówi Karol Wiech, szkoleniowiec łęcznian.

Tomasovia Tomaszów Lubelski - Górnik II Łęczna
3:3 (1:0)

Bramki: D. Szuta 32`, 90`, M. Szuta 90+6` - Gębicki 55`, Steszuk 57`, Szczytniewski 62`.
Skład: Olszak , Gęca, Sienicki, Mołodecki , Szczytniewski (Dylewski 80`), Steszuk, Bezkod (Pastusiak 75`), Skotarczak, Masar (85` Białasz) , Wachowicz (60` Małyska) , Gębicki (80` Sitarczuk)
Żółte kartki:
Czerwone kartki: - 90+4`, za niesportowe zachowanie - Dylewski 90+4`, za niesportowe zachowanie.

A jak było na inaugurację?

Pamiętacie pierwszą kolejkę sezonu?

W 71 minucie Adam Niderla zdobył gola na 3:0 dla Gryfu Gmina Zamość. Wówczas mało kto spodziewał się tak wspaniałej końcówki w wykonaniu łęcznian. W 87. minucie na 3:1 trafił Michał Steszuk, zaś w 89 i 90+2 minucie trafił Karol Gnap.

mp

Opolanin bez punktów

Zespół z Opola Lubelskiego nie dał rady Janowiance. Można tylko „gdybać", co by się działo po trafionym rzucie karnym.

Janowianka Janów Lubelski przyjechała na spotkanie podrażniona wpadką z Granitem Bychawa. Jakiś czas temu ten mecz został przerwany po pierwszej połowie. Ekipa Ireneusza Zarczuka prowadziła 2:0. Starcie dokończono w tygodniu. Rywale zdobyli trzy bramki w 45. minut i cieszyli się z kompletu punktów.

- Co z tego, że ładnie gramy w piłkę, skoro nie mamy z tego punktów. Przy stanie 0:2 mieliśmy karnego. Faulowany był Perin. Kapitan Janowianki miał żółtą kartkę. Powinien otrzymać drugą. Co więcej, Patryk Rojek, który odbił strzał wyszedł z linii, co jest nieprzepisowe. Musimy wyeliminować katastrofalne błędy w obronie - mówi Daniel Miazga, opiekun Opolanina.

Fot. Opolanin

Mecz z Janowianką był szczególny dla Jurija Perina, który przez ostatnie lata występował w tej ekipie. W poprzednim sezonie zdobył koronę króla strzelców w IV lidze. Teraz gra na chwałę opolan

Opolanin Opole Lubelskie - Janowianka Janów Lubelski
0:3 (0:1)

Bramki: Zięba 20`, Sprawka 56`, Mistrzyk 77`.
Opolanin: Adamczyk - Jarosz, Kozak, Czapla, Adamczuk, Pałka (46` Corbo), H. Sałasiński, Jurak (46` Krzak), Figura (80` Duda), Konc, Perin.
Żółte kartki: Szczepański (na ławce), Perin, Jarosz, H. Sałasiński, Kozak.

mp

Pucharowa środa

Przed nami III runda Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Zobacz pary.

PARY PUCHARU POLSKI
(04.09., godz. 16:00)
Cisowianka - Górnik II
Roztoczanie - Trawena
Ludwiniak - Motor II
POM Iskra - Janowianka
Kadet - KS Ciecierzyn
Lewart II - Sygnał
Tęcza K. - Wisła A.
Amator - Lublinianka
Czarni - Stal
(04.09., godz. 17:00)
Ruch P. - Ruch R.
Polesie Granit
(04.09., godz. 17:30)
Opolanin - Avia II

mp

PUL

eprasa.pl 8a7c18a381

Azoty górą! Zrobili to

Znakomity początek sezonu piłkarzy ręcznych Azotów.

Podopieczni Patryka Kuchczyńskiego wygrali 30:29 z Górnikiem Zabrze. Po pierwszej połowie brązowi medaliści poprzedniego sezonu prowadzili z naszymi aż 17:12. Druga część to coś pięknego. Puławianie zanotowali idealną inaugurację.

Mecz rozpoczął się od mocnego uderzenia drużyny z Puław, która od pierwszych minut narzuciła swoje warunki gry. Zawodnicy Azotów byli skoncentrowani i skuteczni, co szybko przełożyło się na wynik. Już w 10. minucie na tablicy wyników widniało 7:3 na korzyść gości, a ich pewność siebie rosła z każdą kolejną akcją. Zawodnicy Górnika Zabrze, choć zaskoczeni początkowym naporem rywali, nie zamierzali odpuszczać. W 15. minucie, po serii udanych akcji, Trójkolorowym udało się wyrównać stan meczu na 8:8, co wywołało entuzjazm wśród miejscowych kibiców.

Gdy wydawało się, że Azoty odzyskają kontrolę nad spotkaniem, Górnik Zabrze przeszedł do kontrataku. Gospodarze, wykorzystując swoje szybkie kontry i solidną obronę, zaczęli budować przewagę. W ostatnich minutach pierwszej połowy to oni dyktowali tempo gry, co pozwoliło im zakończyć tę część spotkania prowadzeniem 17:12. Zespół z Puław, mimo dobrego początku, znalazł się w trudnej sytuacji tuż przed przerwą.

Szalona radość puławian

Po przerwie drużyna Azotów-Puławy wyszła na parkiet z jasno określonym celem – odrobić straty i wrócić do walki o zwycięstwo. Ich determinacja szybko przyniosła efekty. Już w 37. minucie udało im się doprowadzić do wyrównania, co tylko podniosło temperaturę meczu. Od tego momentu, każda akcja mogła zadecydować o końcowym wyniku.

Wynik meczu zmieniał się jak w kalejdoskopie, a obie drużyny wymieniały się ciosami. Każde udane zagranie jednego zespołu natychmiast spotykało się z odpowiedzią drugiego. Atmosfera na trybunach była elektryzująca, a kibice głośno dopingowali swoich zawodników. Każdy rzut, każda interwencja bramkarza, każda strata piłki miała znaczenie.

Kiedy w 58. minucie Azoty-Puławy wyszły na prowadzenie 30:29, losy meczu były wciąż otwarte. W decydujących momentach kluczową rolę odegrali bramkarze obu drużyn. Wojciech Borucki, bramkarz Azotów, popisał się znakomitą interwencją, powstrzymując groźną kontrę Trójkolorowych, co mogło odebrać gospodarzom szansę na wyrównanie. Chwilę później, w odpowiedzi, Kacper Ligarzewski, bramkarz Górnika Zabrze, równie skutecznie obronił rzut rywali, nie pozwalając im na powiększenie przewagi.

Końcowe sekundy spotkania były niezwykle napięte. Górnik Zabrze, walcząc o remis, starał się zaatakować, jednak popełnił fatalny błąd, wymuszony przez agresywną obronę Azotów. Ten błąd przekreślił ich szansę na zdobycie wyrównującej bramki. Azoty zdołały utrzymać prowadzenie do końca, odnosząc cenne zwycięstwo na trudnym terenie Zabrzan.

Najlepszy

Tytuł MVP spotkania zasłużenie otrzymał Łukasz Gogola, który był prawdziwym liderem swojego zespołu, zdobywając osiem bramek i prowadząc Azoty do wygranej.

Pierwsze podanie

Zanim rozpoczęła się sportowa rywalizacja, pierwsze symboliczne podanie wykonał Jan Urban, trener piłkarskiej drużyny Górnika Zabrze, co spotkało się z aplauzem zgromadzonych kibiców.

Górnik Zabrze - Azoty Puławy
29:30 (17:12)

Górnik: Ligarzewski, Wyszomirski - Szyszko 3, Pinda, Racotea 5, Morkovsky 2, Krępa 1, Artemenko 7, Cherkashchenko 3, Krawczyk 1, Ivanović, Minotskyi 4, Komarzewski 1, Ilchenko 2.
Azoty: Tsintsadze 1, Borucki - Górski 2, Adamski 8, Zarzycki 1, Gogola 8, Marciniak 2, Antolak 1, Jaworski 1, Kowalik 1, Dikhaminjia 3, Janikowski 2.
Upomnienie: Marciniak.
Kary: 8 min. (Minotskyi x2, Cherkashchenko, Ilchenko) - 16 min. (Górski, Adamski, Gogola, Marciniak, Antolak, Jaworski, Dikhaminjia, Janikowski).
Sędziowali: Pelc, Pretzlaf (obaj Rzeszów).
Widzów: 650.

mp

ORLEN SUPERLIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI
Górnik - Azoty 29:30
Ostrovia - Zagłębie 27:27, k. 5:3
Wybrzeże - Orlen 19:32
Piotrkow. - MKS Kalisz 22:33
Chrobry - KPR Legionowo 26:22
MMTS Kwidzyn - Industria 21:32
Śląsk - Gwardia 20:22

TABELA ORLEN SUPERLIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlen Wisła Płock	1	3	32:19
2	Energa MKS Kalisz	1	3	33:22
3	Industria Kielce	1	3	32:21
4	Chrobry Głogów	1	3	26:22
5	Gwardia Opole	1	3	22:20
6	Azoty Puławy	1	3	30:29
7	Ostrovia Ostrów Wlkp.	1	1	27:27
8	Zagłębie Lubin	1	1	27:27
9	Górnik Zabrze	1	0	29:30
10	Śląsk Wrocław	1	0	20:22
11	Zepter KPR Legionowo	1	0	22:26
12	Piotrkowianin	1	0	22:33
13	Energa MMMTS Kwidzyn	1	0	21:32
14	Wybrzeże Gdańsk	1	0	19:32

NASTĘNA KOLEJKA (05.09., godz. 20:30): Gwardia - Azoty, Zagłębie - Górnik, Industria - Ostrovia, Energa MKS Kalisz - Wybrzeże, Zepter KPR Legionowo - MMTS Kwidzyn, Śląsk - Piotrkowianin, Orlen - Chrobry.

mp

ROZMOWA Z Patrykiem Kuchczyńskim, trenerem Azotów Puławy

Powiało optymizmem

Jaką ocenę szkolną postawiłbyś zespołowi za pierwsze spotkanie w sezonie?
- Byłaby to szóstka z minusem.

A skąd ten minus?
- Mamy punkty, ale w moim odczuciu ten mecz mógł zakończyć się wcześniej. Wykonaliśmy bardzo dobrą robotę, ale jak wiadomo, zawsze jest do czego się przyczepić. Nie podobało mi się kilka momentów. Mogliśmy zagrać jeszcze lepiej, ale takie rzeczy się zdarzają. W przyszłości nie możemy pozwolić sobie na chwile przestoju. W ciągu kilku minut straciliśmy pięć bramek. Chwała zespołowi, że potrafiła to odrobić.

Dla Ciebie to idealny debiut w roli trenera...
- Zgadza się. Wygraliśmy na parkiecie brązowych medalistów poprzedniego sezonu. Cieszymy się z triumfu, ale twardo stąpamy po ziemi. Dopiero wszystko się zaczyna. Powiało optymizmem.

Puławianie wygrali w Zabrzu. Patryk Kuchczyński zaliczył znakomity debiut w roli szkoleniowca Azotów

A teraz Gwardia...
- Byłoby pięknie ponownie triumfować. W tym sezonie Gwardia będzie mocna. Oglądałem spotkanie opolan ze Śląskiem Wrocław. Mam swoje wnioski. Postaramy się, by w czwartek było także pięknie.

Grałeś kupę lat na wysokim poziomie. Teraz jesteś trenerem. Komu towarzyszą większe nerwy?
- Oczywiście, gdy jesteś szkoleniowcem. Jako trener bierzesz pełną odpowiedzialność za zespół. Gdy grałem, nie patrzyłem na wszystkie elementy. Teraz muszę dopilnować każdego szczegółu.

Nie było momentu, kiedy sam chciałeś wskoczyć na parkiet?
- Już nie te czasy. Zakończył się pewien etap w moim życiu. Pogodziłem się z tym. Skupiam się na pracy trenerskiej.

mp

ROZMOWA Z Łukaszem Gogolą, zawodnikiem Azotów Puławy

Pokazaliśmy charakter

Ale były emocje...
- Dokładnie. Dobrze się skończyło. Po pierwszej połowie mieliśmy pięć bramek straty. Pokazaliśmy charakter.

No i są punkty...
- Nie ma nic lepszego, jak wygrać na wyjeździe z silną drużyną. Przed pierwszą piłką zapewne wiele osób sądziło, że punkty zostaną w Zabrzu.

Pojechali do Puław, a Ty zostałeś...
- Jestem stąd. Z mojego domu rodzinnego do hali jest jakieś 20 minut. Zespół pojechał do Puław, a ja zostałem na Śląsku.

I zostałeś MVP spotkania...
- Cieszę się z wyróżnienia. Zawsze miło mi się wraca do hali Górnika. Grałem w tym klubie pięć lat.

Kto z bliskich był na meczu?
- Narzeczona Dominika, dziadek Alfred, brat Bartek, tata Mirosław oraz przyszły teść Sebastian.

Łukasz Gogola został wybrany najlepszym zawodnikiem meczu Górnika z Azotami

A teraz Gwardia...
- Udowodniliśmy, że potrafimy grać w piłkę. W Opolu czeka nas trudne zadanie. Gwardia to marka sama w sobie.

mp

PUL

eprasa.pl 8a7c18a381

Młode Klemy i Team Spirit na czele

UKS Klementovia przeprowadził 3. kolejkę Czempions Ligi 5, czyli Regionalnej Ligi Piłki Nożnej rozgrywanej w ZSA w Klementowicach. W meczu dolnych rejonów tabeli lepszy okazał się zespół licealistów Soccer Aid ZSA.

Soccer Aid ZSA ma na koncie zwycięstwo i dwie porażki

Dotychczasowy lider Team Spirit pauzował w tej rundzie, co skrzętnie wykorzystały Młode Klemy, wygrywając ze Spartą Klementowice, dzięki czemu zrównały się punktami z liderem.

Niezwykle emocjonujący mecz rozegrały trzecia i czwarta drużyna Czempions Ligi 5. Lepsza okazała się Soccer Aid ZSA, która pokonała Squad 0629 w stosunku 6-5. Do przerwy starsza drużyna z ZSA wygrywała 3-2, choć mogło być odwrotnie, gdyby nie znakomite interwencje golkipera Soccer Aid Vitalija Vasylieva, który obronił trzy sytuacje sam na sam, a w całym meczu wykonał osiem takich interwencji.

W drugiej połowie emocje dały znać o sobie i zawodnicy obydwu drużyn lądowali co chwilę na ławce kar. W sumie sędzia pokazał cztery dwuminutowe kary. Lepiej ten mecz rozegrali w końcówce Soccer Aid ZSA, a niekwestionowanym graczem meczu został Pavlo Gerasymenko zdobywca pięciu bramek. Motorem napędowym Squad 0629 był ponownie Luka Kyhtiuk, który trafił cztery razy i umocnił się na trzecie pozycji w klasyfikacji najlepszych strzelców z 11 bramkami na koncie.

W drugim meczu odbyły się derby gminy Kurów, czyli Młode Klemy kontra Sparta Klementowice. Mecz bardzo twardy, ale bez złośliwości w odróżnieniu od poprzedniego meczu, o czym świadczy brak kar po obu stronach. Po niezwykle wyrównanej pierwszej połowie (6-5) w drugiej obserwowaliśmy niemal 100-procentową skuteczność w wykonaniu Młodych Klem i pewną wygraną 15-8. Wynik nie do końca oddaje przebieg meczu, bowiem Sparta Klementowice z nowym liderem drużyny Mateuszem Lekawskim, zdobywcą sześciu bramek, grała jak równy z równym, ale na przeszkodzie stał dobrze dysponowany Jakub Migdal oraz atletyczny Kamil Mroczkowski, których ciężko było wymanewrować Spartanom.

Rekordzistą Czempions Ligi został Jakub Małocha z Młodych Klem, który ustrzelił trzy hat-tricki z nawiązką w zaledwie jednym meczu. Wielkie gratulacje dla nowej gwiazdy ligi! Jakub Małocha został tym samym liderem strzelców z 14 bramkami na koncie, spychając na drugą pozycję Daniela Zielonkę z Team Spirit. Zainteresowanie tym meczem było ogromne, a organizatorzy mieli problem z umieszczeniem kibiców na sali gimnastycznej Zespołu Szkół Agrobiznesu w Klementowicach.

Projekt upowszechniania kultury fizycznej w gminie Kurów realizowany jest przy symbolicznym wsparciu UG Kurów (1,6 proc. środków przeznaczonych na sport w gminie Kurów na rok 2024). Co ciekawe, do rozgrywek piłkarskich w Klementowicach chętnie dołączają się zawodnicy Garbarni Kurów, Perełek Puławy czy Wisły Puławy. Uczestnictwo w rozgrywkach jest bezpłatne.

UKS Klementovia informuje, że od połowy września 2024 r. będzie organizatorem KLEM-LIGI 11, czyli Regionalnej Ligi Siatkówki. Tym razem KLEM-LIGA będzie dofinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, które doceniło ten rodzaj rozgrywek dla amatorów siatkówki w naszym powiecie.

WYNIKI 3. KOLEJKI

Młode Klemy – Sparta Klementowice
15-8 (6-5)

Bramki: 1' Małocha J. (MK), 2' Lekawski M. (SK), 4' Małocha J. (MK), 5' Mroczkowski J. (MK), 6' Ogrzyński O (SK), 7' Lekawski M (SK), 9' Lis P. (MK), 10' Lekawski (SK), 11' Małocha J. (MK), 12' Małocha J. (MK), 14' Lekawski M. (SK), 16' Małocha J. (MK), 17' Lis P. (MK), 18' Małocha J. (MK), 19, Małocha J. (MK), 20' Lekawski M. (MK), 24' Małocha J. (MK), 25' Małocha J. (MK), 26' Mirosław H. (MK), 27' Zakrzewski K. (SK), 28' Mirosław H. (MK), 29' Lekawski M. (SK), 30' Małocha J. (MK).
Młode Klemy: Kamil Mroczkowski (kapitan), Paweł Lis, Adam Dobraczyński, Hubert Mirosław, Alicja Stasiak, Jakub Migdal, Bartosz Lis, Jakub Małocha.
Sparta Klementowice: Patryk Łata (kapitan), Oliwier Ogrzyński, Mateusz Mucha, Piotr Lis, Kuba Jabłoński, Jakub Tarkowski, Kacper Zakrzewski, Mateusz Lekawski.

Soccer Aid ZSA – Squad 0629
6-5 (3-2)

Bramki: 1' Storozhytskyi S. (SAZSA), 2' Kykhtiuk L. (0629), 7' Gerasymenko P. (SAZSA), 8' Kykhtiuk L. (0629), 11' Gerasymenko P. (SAZSA), 17' Gerasymenko P. (SAZSA), 21' Gerasymenko P. (SAZSA), 22' Kykhtiuk L. (0629), 24' Gerasymenko P. (SAZSA), 26' Kykhtiuk L. (0629), 29' Siryk A. (0629).
Soccer Aid ZSA: Sviatoslav Storozhytskyi (kapitan), Vitalii Vasyliev, Yevhenii Donets, Pavlo Gerasymenko, Bohdan Korostii, Maksym Yatskevych.
Squad 0629: Roman Yelnikov (kapitan), Andrii Siryk, Luka Kykhtiuk, Timur Kolomiiets, Amir Alsaudi, Oleksandr Reznik, Bilka Tymofii, Aneta Skorek.

Team Spirit - pauza.

TABELA ROZGRYWEK			
Team Spirit	2	6	24-7
Młode Klemy	2	6	25-12
Sparta Klementowice	2	3	19-23
Soccer AID ZSA	3	3	14:30
Squad 0629	3	0	16-29

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI
Cisy - Polesie 0:3
Stal - Hetman 2:4
Garbarnia - Cisowianka 0;4
Wisła II - Wisła 5:1
Tur - LKS Kamionka 5:2
Trawena - POM Iskra 4:1
Unia - Sokół 2:1
Ruch - LZS Wierzchowiska 4:0
MECZ 2. KOLEJKI
Stal - Cisowianka 0:3 (wo)
TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Milejów	4	12	21:5
2	Polesie Kock	4	12	14:1
3	Cisowianka Drzewce	4	12	15:3
4	Ruch Ryki	4	9	12:5
5	Trawena Trawniki	4	9	12:8
6	Unia Bełżyce	4	9	9:5
7	Hetman Gołąb	4	6	7:8
8	Stal Poniatowa	4	6	7:8
9	POM Iskra Piotrowice	4	6	10:6
10	LKS Kamionka	4	6	7:9
11	Cisy Nałęczów	4	3	8:13
12	LZS Wierzchowiska	4	3	4:14
13	Wisła II Puławy	4	3	7:18
14	Wisła Annopol	4	0	6:13
15	Garbarnia Kurów	4	0	1:11
16	Sokół Konopnica	4	0	3:14

NASTĘPNA KOLEJKA (07/08.09): Cisowianka - Tur (sob., godz. 17:00), Hetman - Wisła II (sob., godz. 16:00), POM Iskra - Cisy (niedz., godz. 16:00), Wisła II - Garbarnia (niedz., godz. 16:00), LKS Kamionka - Unia, Polesie - Stal, LZS Wierzchowiska - Trawena, Sokół - Ruch.

mp

KLASA A

WYNIKI 3. KOLEJKI
Orły - Serokomla 3:1
Stacja - Żyrzyniak 1:2
Powiślak - GLKS Michów 6:1
Leokadiów - Draco 2:0
Czarni - Wilki 4:1
Zawisza - Mazowsze 2:2
LZS Poniatowa - Amator 3:2
MECZ 1. KOLEJKI
Zawisza - Żyrzyniak 1:1
TABELA KL. A

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Powiślak Końskowola	3	7	11:3
2	Czarni Dęblin	3	7	7:2
3	Stacja Nałęczów	3	6	7:4
4	GLKS Michów	3	6	5:7
5	Orły Kazimierz	3	6	6:4
6	Zawisza Garbów	3	5	8:7
7	GSKS Leokadiów	3	4	5:4
8	Mazowsze Stężyca	3	4	9:10
9	Żyrzyniak Żyrzyn	3	4	3:5
10	Wilki Wilków	3	3	8:8
11	LZS Poniatowa Wieś	3	3	7:11
12	Amator Rososz-Leokadiów	3	2	5:6
13	Serokomla Janowiec	3	1	4:8
14	Draco Kowala	3	0	1:7

NASTĘPNA KOLEJKA (07/08.09): GSKS Leokadiów - Powiślak (sob., godz. 13:00), Draco - Serokomla (sob., godz. 15:30), Żyrzyniak - Orły (niedz., godz. 15:00), Wilki - Stacja (niedz., godz. 12:00), Mazowsze - Czarni, Amator - Zawisza, GLKS Michów - LZS Poniaotowa.

mp

KLASA B

WYNIKI 2. KOLEJKI
Laskowia - KS Góra Puł. 4:1
Orlęta - Wawel 1:8
Elżbieta - Orły II 5:3
Opolanin - Powiślak II 2:6
BKS Bogucin - Poraj 4:1
Dąbrowiak - Pogoń 0:7
TABELA KL. B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wawel Wąwolnica	2	6	18:1
2	LKS Elżbieta	2	6	10:3
3	Laskowia Baranów	2	6	8:3
4	Powiślak II Końskowola	2	3	6:7
5	Opolanin II Opole Lubelskie	2	3	5:7
6	Pogoń Trzebiesza	2	3	9:4
7	KS Góra Puławska	2	3	4:4
8	Orły II Kazimierz	2	3	8:9
9	BKS Bogucin	2	3	8:9
10	Poraj Kraczewice	2	0	1:7
11	Orlęta Nowodwór	2	0	5:13
12	Dąbrowiak Dąbrowa	2	0	0:17

NASTĘPNA KOLEJKA (08.09., niedziela): Powiślak II - BKS Bogucin (godz. 17:00), Orły II - Opolanin II (godz. 11:00), Wawel - LKS Elżbieta (godz. 15:00), KS Góra Puł. - Dąbrowiak (godz. 11:00), Poraj - Laskowia (godz. 11:00), Pogoń - Orlęta.

mp

Piękne święto Puławiaka

Już 7 września czeka nas święto piłki nożnej.

O godz. 15 na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach rozpoczną się obchody 30-lecia Puławiaka Puławy.

- Serdecznie zapraszamy kibiców, działaczy, trenerów oraz zawodników do wzięcia udziału w naszym jubileuszu. Będzie czas na wspólną zabawę na boisku, a później wspominanie niezapomnianych chwil spędzonych w Puławiaku - mówi Bernard Bojek, założyciel i szkoleniowiec klubu z Puław.

Chyba nikt nie jest w stanie zliczyć zawodników, którzy przeszli przez ręce tego szkoleniowca. Nauczył grać kilka pokoleń młodych ludzi z Puław i okolic.

Po emocjach sportowych odbędzie się spotkanie w Kameralnym Zaciszu. Chętne osoby proszone są o kontakt z trenerem Bojkiem pod numerem tel. 501 130 609.

mp

Żywa legenda Puławiaka Puławy - Bernard Bojek

Na uczestników czekają pamiątkowe koszulki. Będzie się działo!

PUL

eprasa.pl 8a7c18a381

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Nałęczów

160 młodych muzyków z Lubelszczyzny szlifowało umiejętności w Nałęczowie

160 młodych muzyków szlifowało swoje talenty podczas Letniej Akademii Dęciaków w Nałęczowie

Fot.Rafał Bieliński

W dzisiejszych czasach nie jest łatwo odciągnąć dzieci i młodzież od komputerów czy smartfonów. Ale są tacy, którym się udaje zarazić młode pokolenie pasjami, m.in. muzycznymi. I właśnie tacy młodzi muzycy z pasją opanowali na cztery dni Nałęczów, w którym szlifowali swój muzyczny warsztat pod okiem ekspertów.

W miniony weekend w Nałęczowie odbywała się Letnia Akademia Dęciaków. Uczestniczyło w niej 160 muzyków z całego województwa lubelskiego, łącznie siedem młodzieżowych orkiestr dętych. - Do kalendarza kulturalnego Nałęczowa wprowadzamy nowe wydarzenie - obowiązkową pozycję na liście każdego miłośnika orkiestr dętych! Letnia Akademia Dęciaków to wspólna inicjatywa Nałęczowskiego Ośrodka Kultury i naszych partnerów, a zarazem sponsorów (...). To dzięki nim orkiestry będą mogły uczestniczyć w czterodniowych warsztatach, podczas których będą miały okazję szlifować swój warsztat, a Nałęczów jak dawniej wypełni muzyka Orkiestr Dętych - przekazuje Nałęczowski Ośrodek Kultury.Organizatorem wydarzenia jest Nałęczowski Ośrodek Kultury razem z Gminą Nałęczów, a jego partnerami i sponsorami zostały oddziały Banku Spółdzielczego z Nałęczowa, Józefowa nad Wisłą, Niedrzwicy Dużej, Poniatowej, Parczewie oraz Powiatowy Bank Spółdzielczy w Piaskach.

Przez cztery dni Nałęczów rozbrzmiewał muzyką orkiestr dętych, których członkowie pilnie się uczyli pod czujnym okiem muzyków takich jak Stanisław Siedlaczek, Andrzej Waszczuk, Mateusz Zieliński, Marcin Domański, Maciej Hankus, Wojciech Kopyciński i Piotr Mach, którzy na co dzień grają w Operze Lubelskiej i Filharmonii. Każda sekcja trenowała oddzielnie pod opieką swojego nauczyciela. Zwieńczeniem Akademii był wspólny finałowy koncert wszystkich orkiestr, jaki odbył się na wyspie w Parku Zdrojowym w Nałęczowie. Klimat był niesamowity i iście magiczny...

Jak się okazuje, orkiestry dęte przyciągają swoją magią dzieci, młodzież, ale także ich rodziców. - Gram w orkiestrze razem z córkami - mówi Marcin Majerek z Orkiestry Dętej w Józefowie nad Wisłą, który zapowiada, że zamierza w niej grać do samego końca. - Jestem jedynym rodzicem i najstarszą osobą w orkiestrze. Trafiłem tu przypadkowo. Woziłem córkę na próby i pan Anton stwierdził, że skoro siedzę i czekam dwie godziny, to może bym spróbował grać na tubie - wspomina swoje początki.

A jak ocenia Letnią Akademię Dęciaków?

- Bardzo fajne przeżycie. Poznaliśmy się z uczestnikami innych orkiestr oraz zdobyliśmy nowe doświadczenia. Mam nadzieję, że takie Akademie będą organizowane częściej. Umiejętności i uwagi instruktorów pomogły nam szlifować warsztat muzyczny - kończy Marcin.

Agnieszka Gołębiowska

> - W przypadku orkiestry dętej poziom wykonania wyznacza najsłabsze ogniwo. Ktoś, kto gra źle, może popsuć robotę całej orkiestry - opowiadał w rozmowie ze Wspólnotą Anton Szaszkow, który od wielu lat opiekuje się młodzieżowymi orkiestrami dętymi w Motyczu i w Józefowie nad Wisłą. - Na każdym nowym naborze pojawia się spora grupa osób, często bardzo młodych. Z tego, co zauważyłem, nowe pokolenie jest mniej ambitne, młodzi ludzie coraz łatwiej się poddają, a to, co robimy, wymaga sporej pracy, wysiłku i ćwiczeń - mówił, dodając, że swoich podopiecznych uczy przede wszystkim pracowitości, samodyscypliny i dążenia do coraz lepszych efektów pracy.

W Letniej Akademii Dęciaków udział wzięły:

Orkiestra Dęta MCK w Piaskach
Orkiestra Dęta Gminy Głusk
Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy OSP w Niedrzwicy Kościelnej
Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Poniatowej
Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Józefowa nad Wisłą
Młodzieżowa Orkiestra Dęta UM w Parczewie
Nałęczowskie Dęciaki, czyli gospodarze Akademii

Najpiękniejszy ogród znajdziemy w Bochotnicy...

...a należy on do pani Iwony Szymczyk. Urząd Miejski w Kazimierzu Dolnym ogłosił wyniki letniego konkursu.

- Wszystkie zgłoszone ogrody zachwyciły swoją wyjątkowością, a wybór laureatów był niełatwym zadaniem - przekazuje kazimierski magistrat.

Do konkursu zgłoszonych zostało dziewięć pięknych letnich ogrodów. Ale jury konkursowe mogło wybrać tylko trzy.

I miejsce zajęła pani Iwona Szymczyk z Bochotnicy. Stworzony przez nią ogród wyróżniał się spośród innych harmonijną kompozycją, bogactwem roślin, ale właścicielka też starannie zaaranżowała całą przestrzeń. Miejsce to urzekło jurorów nie tylko urodą, ale i atmosferą.

I miejsce zajęła Iwona Szymczyk z Bochotnicy

Na II miejscu znaleźli się państwo Dorota i Witold Góreccy ze Skowieszynka. To miejsce również zachwyca zwłaszcza oryginalnymi pomysłami i dbałością o detale, a rośliny dobrane zostały dobrane wyjątkowo precyzyjnie, dzięki czemu stworzyły spójną całość.

Na trzecim miejscu natomiast znalazł się ogród pani Doroty Nowaczek z Jeziorszczyzny. A jego głównymi bohaterkami są róże. Właścicielka ogrodu pochwalić się może ich różnymi odmianami i kolorami. Dzięki ogromnej ilości tych kwiatów letnia oaza pani Doroty ma niepowtarzalny klimat z nutą romantyzmu i elegancji.

Agnieszka Gołębiowska

PUL

Ruszają zebrania sołeckie w gminie Kazimierz Dolny

Wiadomo już, kiedy mieszkańcy poszczególnych sołectw z gminy Kazimierz Dolny będą mogli porozmawiać o pomysłach na nowe przedsięwzięcia na swoich terenach. Będą decydować o tym, co chcieliby zrobić i uchwalą wnioski o przyznanie środków finansowych z funduszu sołeckiego na przyszły rok.

Agnieszka Gołębiowska

Harmonogram zebrań

Data	I termin	II termin	Miejsce zebrania
9 września (poniedziałek)	godz. 16.45	godz. 17	Remiza OSP w Dąbrówce
9 września (poniedziałek)	godz. 18	godz. 18.15	Szkoła Podstawowa Dąbrówka - Cholewianka
10 września (wtorek)	godz. 16.45	godz. 17	Świetlica wiejska w Parchatce
10 września (wtorek)	godz. 18	godz. 18.15	Świetlica wiejska w Zbędowicach
11 września (środa)	godz. 16.45	godz. 17	Gminny Zespół Szkół, ul. Doły - Wylągi
11 września (środa)	godz. 18	godz. 18.15	Remiza OSP w Skowieszynku
12 września (czwartek)	godz. 16.45	godz. 17	Remiza OSP w Witoszynie
12 września (czwartek)	godz. 18	godz. 18.15	Remiza OSP w Wierzchoniowie
16 września (poniedziałek)	godz. 16.45	godz. 17	Świetlica wiejska Mięćmierz - Okale
16 września (poniedziałek)	godz. 18	godz. 18.15	Gminny Zespół Szkół Góry, ul. Góry, ul. Nadedworce, ul. Filtrowej, ul. Zbożowej
17 września (wtorek)	godz. 17	godz. 17.15	Remiza OSP w Rzeczycy
17 września (wtorek)	godz. 18.15	godz. 18.30	Świetlica obok sklepu w Rzeczycy Kolonii
18 września (środa)	godz. 16.45	godz. 17	Remiza OSP w Bochotnicy
18 września (środa)	godz. 18	godz. 18.15	Świetlica wiejska w Jeziorszczyźnie

eprasa.pl 8a7c18a381

Na „podwójnym gazie" wiózł żonę i dzieci

Puławy: Mowa o 39-letnim mieszkańcu gminy Żyrzyn, który z promilami wsiadł za kierownicę forda. Lista jego wykroczeń okazała się nieco dłuższa... Ale ich przyczyny mężczyzna będzie wyjaśniał przed sądem.

W niedzielne popołudnie, 25 sierpnia puławska policja otrzymała zgłoszenie o kierowcy forda, który może być pod działaniem alkoholu. Osoba zgłaszająca wyjaśniła, że mężczyzna najpierw kłócił się z innymi kierowcami, po czym wyjechał z Puław w kierunku Warszawy.

Na miejsce natychmiast wysłany został patrol. Funkcjonariusze zatrzymali wskazanego kierowcę i, jak się okazało, zgłaszający się nie mylił. 39-letni mieszkaniec gminy Żyrzyn miał 0,7 promila alkoholu w organizmie. Ale na tym nie koniec. - Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że samochód, którym poruszał się nietrzeźwy kierowca, nie posiada aktualnych badań technicznych oraz obowiązkowego ubezpieczenia OC. Ponadto kierowca nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a dodatkowo przewoził troje pasażerów - żonę i dwoje małych dzieci - wylicza komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Nieodpowiedzialnemu kierowcy policjanci zatrzymali prawo jazdy, a za popełnione wykroczenia wlepili mandaty. Nie minie go też wizyta w sądzie, bo właśnie tam będzie odpowiadał za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

- Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat trzech i wysoka grzywna. Na co najmniej trzy lata straci prawo jazdy oraz będzie musiał zapłacić świadczenie na rzecz Funduszu Sprawiedliwości w wysokości nawet do 60 tysięcy złotych - dodaje komisarz Ewa Rejn-Kozak.

Agnieszka Gołębiowska

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Puławy informuje, że

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Puławy ul. Dęblińska 4 w dniu 3 września 2024 r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Puławy przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat oraz wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Puławy przeznaczonych do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych.

O G Ł O S Z E N I E

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY PUŁAWY

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Puławy

Na podstawie art. 67. ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1112),

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Puławy uchwały Nr XLV/313/2023 z dnia 20 lipca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Puławy zmienionej uchwałą Rady Gminy Puławy Nr XLVIII/328/2023 z dnia 12 października 2023 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XLV/313/2023 Rady Gminy Puławy z dnia 20 lipca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Puławy [dalej projekt planu miejscowego] oraz o podjęciu prac nad opracowaniem prognozy oddziaływania na środowisko, wykonywanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, dla ustaleń projektu planu miejscowego [dalej prognoza].

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące Planu w nieprzekraczalnym terminie do dnia **27 września 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Puławy, ul. Dęblińska 4, 24-100 Puławy w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@pulawy.gmina.pl.

Zainteresowani mogą również zgłaszać wnioski dotyczące Prognozy w nieprzekraczalnym terminie do dnia **27 września 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Puławy, ul. Dęblińska 4, 24-100 Puławy w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@pulawy.gmina.pl.

Wnioski, o których mowa powyżej, powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Puławy.

Realizując obowiązek informacyjny, określony w art. 12 rozporządzenia o ochronie danych osobowych

1) Administratorem Państwa danych jest Wójt Gminy Puławy z siedzibą w Urzędzie Gminy Puławy, ul. Dęblińska 4, 24- 100 Puławy, tel. 81 889 05 25.
2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: daniel.koguciuk@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130);
4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych, przez okres minimum 5 lat.
5) Państwa dane osobowych nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
6) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
   a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;
   b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
   c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
   d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
7) Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
8) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
9) Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

Wójt Gminy Puławy
/-/
mgr Kamil Lewandowski

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY PUŁAWY

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Puławy w obrębach: Borowa, Gołąb, Wólka Gołębska, Opatkowice, Klikawa, Kowala, Bronowice, Pachnowola, Janów-Sosnów, Zarzecze, Smogorzów, Leokadiów, Polesie Duże, Kochanów, Tomaszów, Góra Puławska Kolonia

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 – dalej ustawa PZP) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 – dalej ustawa UIŚ),

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Puław Uchwały Nr IV/17/2024 z dnia 26 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Puławy w obrębach: Borowa, Gołąb, Wólka Gołębska, Opatkowice, Klikawa, Kowala, Bronowice, Pachnowola, Janów-Sosnów, Zarzecze, Smogorzów, Leokadiów, Polesie Duże, Kochanów, Tomaszów, Góra Puławska Kolonia [dalej projekt Planu] oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko wykonywanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko [dalej Prognoza] dla projektu Planu.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące projektu Planu w nieprzekraczalnym terminie do dnia **27 września 2024 r.** Stosownie do art. 8g ust. 1 i art. 17 pkt 1 ustawy PZP wnioski mogą być wnoszone do Wójta Gminy Puławy na piśmie utrwalonym w postaci papierowej, w siedzibie Urzędu Gminy Puławy (ul. Dęblińska 4, 24-100 Puławy), lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@pulawy.gmina.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Wzór formularza dostępny jest na stronie:

https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Stosownie do art. 8g ust. 2 ustawy PZP wniosek powinien zawierać, imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej interesariusza, o ile taki posiada, a także wskazanie czy interesariusz jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Interesariusz może także podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zgodnie z ustawą UIŚ zainteresowani mogą także składać wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w terminie do dnia **27 września 2024 r.** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu, w siedzibie Urzędu Gminy Puławy (ul. Dęblińska 4, 24-100 Puławy), lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym na adres: sekretariat@pulawy.gmina.pl.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie informuję, że w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Puławy danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia niniejszego postępowania, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679", przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Realizując obowiązek informacyjny, określony w art. 12 rozporządzenia o ochronie danych osobowych

1) Administratorem Państwa danych jest Wójt Gminy Puławy z siedzibą w Urzędzie Gminy Puławy, ul. Dęblińska 4, 24- 100 Puławy, tel. 81 889 05 25.
2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: daniel.koguciuk@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130);
4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych, przez okres minimum 5 lat.
5) Państwa dane osobowych nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
6) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
   a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;
   b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
   c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
   d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
7) Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
8) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
9) Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

Wójt Gminy Puławy
/-/
mgr Kamil Lewandowski

eprasa.pl 8a7c18a381

Gmina Wąwolnica | Gmina Kurów | Gmina Końskowola | Gmina Markuszów

Gm. Wąwolnica: Co na kontach mają nowi radni?

Od kilku tygodni działają na rzecz mieszkańców gminy oraz uczestniczą w sesjach. W tym numerze przedstawiamy oświadczenia majątkowe radnych z gm. Wąwolnica.

Największe zarobki osiągnęła najstarsza radna, Wanda Gąsiorowska, która wykazała łącznie 171,5 tys.zł. Na to złożyło się wynagrodzenie w wysokości 101,5 tys.zł, emerytura - 69,4 tys.zł oraz dieta radnej o wartości 645,50 zł. Najwięcej pieniędzy na koncie odłożyła Iwona Taborek, bo aż prawie 399 tys. zł. Nieruchomości warte 2 mln zł ma najmłodszy radny, Michał Sadurski. Za nim znajduje się Taborek - 960 tys.zł oraz Monika Stadnicka - 840 tys.zł. Część radnych ma po dwa lub trzy samochody oraz maszyny rolne. Jak zarabiają pozostali radni? Zobacz w tabeli.

Dominik Kęsik

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy/mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł
Dorota Kolibska, 43 lata, przewodnicząca Rady Gminy Wąwolnica, sekretarz szkoły w ZSP w Wąwolnicy	**22,4 tys. zł** zatrudnienie, **1,8 tys. zł** dochód z gospodarstwa, **1,4** dieta radnej	**7284 zł/29 tys. zł** pożyczka	Dom o pow. 297 mkw. (**400 tys. zł**), gospodarstwo rolne ogólnotowarowe o pow. 2,31 ha (**20 tys. zł**)	**Renault Megane Scenic** (2005 r.), **Audi Q7** (2007 r.), **Opel Vivaro** (2011 r.)
Przemysław Kowalski, 38 lat, wiceprzewodniczący Rady Gminy Wąwolnica, Wojewódzki Związek Pszczelarstwa w Lublinie	**22,8 tys. zł** Wojewódzki Związek Pszczelarstwa w Lublinie, **20,5 tys.** dochód z gospodarstwa, **806 zł** Lubelska Izba Rolnicza, **600 zł** dieta radnego	**32,5 tys. zł, 100 euro**/Brak	Dom o pow. 110 mkw. (**300 tys. zł**), gospodarstwo rolne ogólnotowarowe o pow. 2,88 ha (**20 tys. zł**)	**Kia Sportage** (2015 r.)
Elżbieta Gąsiorowska, 55 lat, sołtys Zarzeki	**4,8 tys. zł** renta rolnicza KRUS	Brak/Brak	Brak	Brak
Wanda Gąsiorowska, 76 lat, księgowa w Miejskim Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji w Nałęczowie	**101,5 tys. zł** wynagrodzenie, **69,4 tys. zł** emerytura, **645,50 zł** dieta radnej	**20 tys. zł**/Brak	Brak	**Ford Fusion** (2005 r.)
Renata Hejno, 49 lat, Mars	**13 tys. zł** wynagrodzenie, **1,3 tys.** dotacje ARMIR, **900 zł** dieta sołtysa, **735 zł** prowizja sołtysa, **72 zł** zwrot podatku	Brak/**21,5 tys. zł** kredyt konsumpcyjny	Dom o pow. 36 mkw. (**7 tys. zł**), gospodarstwo rolne o pow. 2,16 ha (**60 tys. zł**)	Brak
Robert Kałdonek, 48 lat, emeryt	**14,2 tys. zł** emerytura	Brak/**85,1 tys. zł** trzy różne kredyty	Dom o pow. 173 mkw. (**360 tys. zł**), gospodarstwo rolne o pow. 5,14 ha (**350 tys. zł**)	**Ciągnik Massey Ferguson** (2012 r.), **Volkswagen Jetta** (2006 r.), **Audi A5** (2014 r.)
Sylwia Anna Musiatowicz, 49 lat, Luxmed Nałęczów	**71,6 tys. zł** zatrudnienie, **2,5 tys. zł** ZUS, **1,5 tys. zł** dochód z gospodarstwa	**15 tys. zł/46,2 tys. zł** kredyt mieszkaniowy, **17,2 tys. zł** pożyczka gotówkowa	Dom o pow. 120 mkw. (**300 tys. zł**), gospodarstwo rolne o pow. 2,22 ha (**140 tys. zł**), gospodarstwo o pow. 1,27 ha (**50 tys. zł**)	Brak
Bartłomiej Rukasz, 34 lata, Wojskowy Szpital Kliniczny w Lublinie	**26,4 tys. zł** zatrudnienie, **1,2 tys. zł** dieta radnego	**80 tys. zł, 5 tys. euro**/Brak	Dom o pow. 200 mkw. (**250 tys. zł**), mieszkanie o pow. 36 mkw. (**100 tys. zł**), gospodarstwo rolne o pow. 0,5 ha (**150 tys. zł**), pole o pow. 3,5 ha (**30 tys. zł**)	**Kia Sportage** (2012 r.)
Michał Sadurski, 33 lata, rolnik, projektant stron internetowych	**30,2 tys. zł** umowa o dzieło, **15 tys. zł** dochód z gospodarstwa,	**8000 zł, 900 dolarów amerykańskich**/Brak	Dom o pow. 264 mkw. (**1,2 mln zł**), dom o pow. 50 mkw. (**150 tys. zł**), gospodarstwo sadownicze o pow. 2,9 ha (**650 tys. zł**)	**Hyundai Santa Fe** (2007 r.), **maszyny do tłoczenia soku, kolekcja broni palnej**
Monika Stadnicka, 45 lat, Grupa Producentów Klasa w Klementowicach	**18,2 tys. zł** zatrudnienie	**320,5 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 170 mkw. (**800 tys. zł**), gospodarstwo rolne o pow. 0,70 ha (**40 tys. zł**)	**Hyundai ix35** (2013 r.), **Zetor Proxima** (2009 r.), **opryskiwacz sadowniczy** (2014 r.), **kombajn** (2014 r.), **Nissan Qashqai** (2008 r.), **Mecormick** (2006 r.)
Ewelina Stefaniak, 38 lat, właścicielka salonu kosmetycznego	**66,4 tys. zł** dochód z działalności gospodarczej	**40 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 170 mkw. (**500 tys. zł**), działka budowlana o pow. 1500 mkw. (**100 tys. zł**)	**Traktorek AL-KO** (2023 r.)
Alina Szumiata, 51 lat, animator w Gminnym Dom Kultury	**4,8 tys. zł** opiekun Klubu Seniora, **2,7 tys. zł** dieta sołtysa, **2 tys. zł** dochód z gospodarstwa, **132,89 zł** prowizje sołtysów	**90,9 tys. zł**/Brak	Dom o pow. 45 mkw. (**70 tys. zł**), mieszkanie o pow. 52 mkw. (**250 tys. zł**), gospodarstwo ogólnorolne o pow. 4,28 ha (**200 tys. zł**), dom o pow. 75 mkw., cztery działki o pow. 2056 mkw., las o pow. 0,75 ha	**Łódka motorowa Saga** (1978 r.), **łódka motorowa Karat** (1986 r.), **samochód kempingowy Niesmann+Bischorff** (1999 r.), **Renault Master** (2017 r.)
Iwona Taborek, 48 lat, gospodarstwo rolne	**500 zł** dochód z gospodarstwa	**105,4 tys. zł** papiery wartościowe, **70 tys. euro**/Brak	Dom o pow. 180 mkw. (**900 tys. zł**), gospodarstwo rolne o pow. 1,09 ha (**60 tys. zł**)	**Honda CRV** (2014 r.)
Elżbieta Tomaszewska, 70 lat, emerytka	**11,7 tys. zł** dochód z działalności, **10,7 tys. zł** emerytura, **5,6 tys. zł** przychód z wynajmu, **1,2 tys. zł** dieta radnej, **150 zł** dieta rady LGD	**50 tys. zł, 7000 euro**/Brak	Dom o pow. 220 mkw. (**500 tys. zł**), mieszkanie o pow. 36 mkw. (**200 tys. zł**), gospodarstwo rolne o pow. 3,2 ha (**150 tys. zł**)	**Opel Meriva A** (2008 r.), **Opel Antara** (2013 r.)
Monika Wargocka, 55 lat, nauczycielka	**72,4 tys. zł** PIT 37, **53,1 tys. zł** wynagrodzenie za pracę w szkole i przedszkolu	Brak/Brak	Dom o pow. 24 mkw. (**50 tys. zł**), trzy działki o pow. 0,49 ha (**10 tys. zł**)	**Chevrolet Aveo** (2011 r.)

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Końskowola informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Końskowoli w pod adresem http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Końskowola, przeznaczonych:

- do oddania w najem (tryb bezprzetargowy): cześć pomieszczenia użytkowego o pow. 25 m2 w budynku Domu Ludowego w Sielcach;
- do oddania w użyczenie: część Domu Ludowego w Sielcach o pow. 228,07 m2.

PUL

Gm. Kurów: Zdobądź stypendium sportowe

Do 15 września będą przyjmowane wnioski na stypendia sportowe dla najmłodszych mieszkańców.

Na terenie gminy jest wielu uczniów, którzy osiągają sukcesy w różnych dyscyplinach sportowych. Włodarze nagrodzą najlepszych z nich. W ubiegłą niedzielę, 1 września ruszył nabór wniosków o przyznanie stypendium szkolnego w rozpoczynającym się roku szkolnym 2024/2025. Składać je mogą zawodnicy lub ich rodzice, kluby sportowe czy trenerzy. Dokumenty będą przyjmowane do 15 września w Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Kurowie w pokoju numer 114.

Dominik Kęsik

Gm. Końskowola: Firma z Wrzosowa dostarczy wóz dla strażaków

Przedsiębiorstwo Specjalistyczne „bocar" jako jedyne zgłosiło się do przetargu zorganizowanego przez władze gminy, dzięki czemu wygrało postępowanie.

Jednostka z największej gminy będzie potrzebować średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego z układem napędowym 4x4, który przyda się na akcje ratownicze. Pojazd musi także zawierać pełny zbiorniki paliwa i piany. Władze zabezpieczyły na ten cel 1,26 mln zł. Do 5 sierpnia można było składać oferty. Wpłynęła tylko jedna od Przedsiębiorstwa Specjalistycznego „bocar" z Wrzosowa w woj. śląskim. Z wyborem nie było problemu, ale do zakupu trzeba dołożyć 13 tys. zł.

Dominik Kęsik

eprasa.pl 8a7c18a381

Nawet prezydent Maj przyszedł na dyskotekę

Fot.Dominik Kęsik

Impreza na Placu Chopina przyciągnęła sporą liczbę osób, które wybrały się do centrum, aby potańczyć

Fot.Dominik Kęsik

Na imprezie świetnie się bawił prezydent Puław, Paweł Maj, który tańczył z wieloma osobami. Włodarz potwierdził, że kolejne potańcówki odbędą się za rok

Potańcówka z DJ-em była organizowana w ramach akcji „WeekendLove Puławy". W tym sezonie wakacyjnym impreza rozpoczęła się 13 lipca. Zorganizowano siedem takich wydarzeń w lipcu i w sierpniu. Plac Chopina przez kilka godzin zmieniał się w ogromną dyskotekę. Za muzykę odpowiadał DJ Kowal, czyli Leszek Kowal.

Fot.Dominik Kęsik

Młodzież także świetnie odnalazła się na takiej imprezie

Podczas ostatniej imprezy na parkiecie świetnie sobie radził m.in. prezydent Puław, Paweł Maj, tańcząc z wieloma mieszkańcami miasta. Choć wydarzenie pierwotnie miało się zakończyć o godz. 22, to zdecydowano się je przedłużyć o dodatkowe 30 minut. Włodarz powiedział „Wspólnocie", że kolejne potańcówki odbędą się w następne wakacje.

Syl

- Można dobrze się pobawić i odstresować. Za rok chętnie weźmiemy udział w potańcówce - mówi pani Sylwia.
- Jest super zabawa, muzyka oraz gorąca atmosfera. Byliśmy za każdym razem i bardzo się nam podobało - dodaje pan Mariusz.
- Mnie się bardzo podoba, bo mogłam posłuchać muzyki - dodaje Klaudia

Pani

- To był świetnie spędzony czas, panowała tu fantastyczna atmosfera. Jesteśmy z pokolenia lat 90. Oczywiście wezmę udział za rok w potańcówkach. Tak naprawdę bawi się każde pokolenie - od najmłodszych po najstarszych - tłumaczy pani Agnieszka.
- Mnie się podobało, to były moje klimaty i bardzo dobrze się bawiłem. Uwielbiam muzykę z lat 80. i 90., także muzyka była trafiona w 100 procentach. Planujemy zaprosić naszych znajomych na przyszły rok - dodaje pan Tomasz

Dominik Kęsik

Dzień Gier Figurkowych w puławskiej galerii

Puławy: W ostatni dzień sierpnia w puławskiej galerii odbył się „Dzień Gier Figurkowych" organizowanych przez Stowarzyszenie „Office of Gaming". Przez cały dzień mieszkańcy miasta w każdym wieku mogli poznać i zainspirować się nietradycyjną, ale z pewnością ciekawą pasją do gier bitewnych oraz malowania figurek.

Fot.Mateusz Kowalski

Galeria Zielona zmieniła się w miejsce rozgrywek. Na górze pojawiły się stanowiska do malowania figurek

Stowarzyszenie „Office of Gaming" na Ziemi Puławskiej działa nieco ponad rok, a jej statutowym celem jest rozpowszechnianie i propagowanie pasji do gier - takich, które nie wymagają prądu - oraz pewnej formy modelarstwa, jaką jest malowanie potrzybnych do wspomnianych gier figurek.

- Próbujemy pokazać mieszkańcom, że gry planszowe czy figurkowe to niesamowicie ciekawe hobby, które może rozwijać młodzież i, wbrew pozorom, odciągać ją od komputerów. Wpadliśmy na pomysł, aby w ostatni dzień wakacji zorganizować dla gości galerii pokaz takich właśnie rozgrywek, a nawet wytłumaczyć im zasady i zaprosić do wspólnej zabawy - informował jeden z organizatorów wydarzenia, Piotr Rodzo.

Wydarzenie rozpoczęło się o godz. 9 na parterze Galerii „Zielona" pojawiły się dodatkowe stoły z rozłożonymi planszami do gier, natomiast piętro wyżej - specjalne stanowiska do malowania figurek. W inicjatywie mógł wziąć udział każdy chętny - niezależnie od wieku czy stopnia zaangażowania - dodatkowo nikt nie odchodził z pustymi rękami, gdyż stworzona figurka oddawana była w prezencie na pamiątkę.

- To świetny sposób na spędzenie wolnego czasu dla przedstawicieli każdej grupy wiekowej. Najmłodsi podczas rozgrywki rozwijają pamięć oraz umiejętność skupienia uwagi, a podczas malowania figurek mają okazję ćwiczyć motorykę małą i zręczność. Starsi i bardziej doświadczeni mogą brać udział w konkursach i eventach malarskich, a w przyszłości nawet zająć się tym zawodowo. Najlepszym potwierdzeniem tych słów jest dzisiejsza sytuacja, kiedy jedno z naszych górnych stoisk zostało zajęte przez babcię z wnuczką, które razem spędzały czas podczas malowania figurek - tłumaczył Piotr Rodzo.

W ciągu 11 godzin inicjatywa wzbudziła zainteresowanie dziesiątek osób, które odwiedziły galerię, więc organizatorzy nie mogli narzekać na frekwencję.

- To, w jaki sposób zostaliśmy odebrani przez osoby, które nas dzisiaj odwiedziły, pokazuje, że nasze działanie ma sens. Widzieliśmy, jak wiele radości potrafi dać to, co przygotowaliśmy. Widok babci, która razem wnuczkiem maluje figurki, rodzeństwa, które wspólnie pracuje i pomaga sobie przy stole, czy chłopca, który wraca z mamą, by pokazać jej, jak fajne jest malowanie i razem coś pomalować, to tylko niektóre sytuacje z dzisiaj, które na pewno zostaną na długo w naszej pamięci. Cieszyło nas również zainteresowanie grami bitewnymi, niektórzy nie mieli czasu, żeby zagrać, ale chętnie pytali i podziwiali - podsumowywało stowarzyszenie „Office of Gaming".

Mateusz Kowalski

PUL

eprasa.pl 8a7c18a381